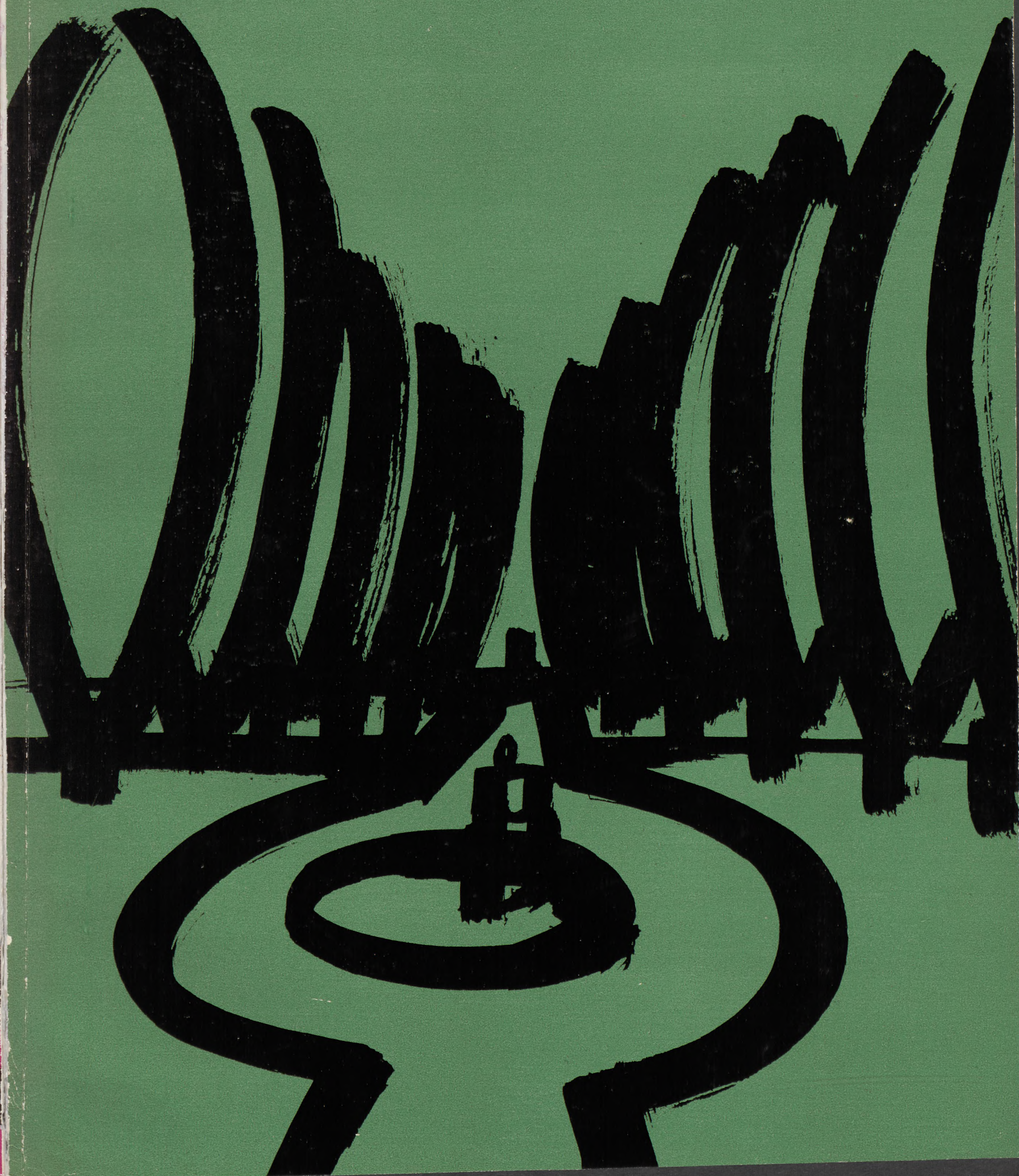


architektura 12

Miesięcznik Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP * Rocznik XXV * 1971





architektura

MIESIĘCZNIK

Nr 12(289)

GRUDZIEŃ

Organ Stowarzyszenia Architektów Polskich – SARP

REDAGUJE KOLEGIUM:

arch. T. PRZEMYSŁAW SZAFER

redaktor naczelny

ZOFIA WITUSKA

sekretarz redakcji

arch. MICHAŁ HAGMAJER

arch. LECH KŁOSIEWICZ

ALEKSANDER PASZYŃSKI

RENATA SOSNOWSKA

arch. WOJCIECH ZABŁOCKI

redaktorzy

WITOLD JANOWSKI

układ graficzny

oraz projekt okładek

MAGDALENA KRASICKA-OSEKA

redaktor techniczny

ADRES REDAKCJI: Warszawa,

ul. Królewska 27, p. 235, tel. 27-66-17

ADRES POCZTOWY: Warszawa 1,

skr. poczt. 169

redakcja mies. „Architektura”

ADRES ADMINISTRACJI:

Wydawnictwo ARKADY,

Warszawa, ul. Sienkiewicza 14

Zakłady Graficzne

„DOM SŁOWA POLSKIEGO”

Warszawa, ul. Miedziana 11

Zam. 6991-c. U-50

Materiały przekazano do drukarni

24.8.1971

SPIS TREŚCI

XI KONGRES IUA

(Red.) str. 449

KOMPOZYCJA OGRODÓW ZABYTKOWYCH

(Janusz Bogdanowski) str. 450

PRZYKŁADY ADAPTACJI PARKÓW

ZABYTKOWYCH NA CELE REKREACJI

(Anna Guerquin) str. 456

DOLNOŚLĄSKI PARK KULTURY

I WYPOCZYŃKU „SŁĘŻA”

(Krystyna Kaleta) str. 464

NOWE TYCHY – TERENY REKREACYJNE

(Zdzisław Łojewski) str. 467

OŚRODEK SPORTOWO-REKREACYJNY

W NOWEJ RUDZIE

(W. Z.) str. 472

JEDNOSTKA OPTIMALNA

CZY RACJONALNA?

(Andrzej Stasiak) str. 475

TURYSTYKA MOTOROWA PROBLEMEM

PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

(Zbigniew Zuziak) str. 476

KILKA UWAG O REKREACJI

(Andrzej Boratyński) str. 478

KRONIKA SARP

GALERIA ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO

(Andrzej Tyczyński) str. 480

LA GRANDE-MOTTE – ARCHITEKTURA

SŁONCA

(Janusz Pstrąg) str. 480

PALMYRA

(Jerzy Samuś) str. 482

SUKCES POLAKÓW W MEDIOLANIE

(Lech Kłosiewicz) str. 483

WYKUSZ – kolumna studencka str. 487

NA II STR. OKŁADKI

Wilanów, park. Założenie barokowe

Fot. B. Seredyńska

NA III STR. OKŁADKI

Z cyklu „Sylwetki”

Rys. Sławomir Lewczuk

OD REDAKCJI

Rozwój współczesnej cywilizacji obok tworzenia nowych dóbr niesie z sobą zniszczenie środowiska naturalnego. Groźbę zaniku warunków umożliwiających egzystencję tak człowieka, jak i innych organizmów odczuwamy z coraz większą świadomością. Działalność budowlana, z którą ściśle związana jest praca architektów, zawiera również elementy niszczące środowisko naturalne i zastępowanie go środowiskiem sztucznym. Dlatego wszelkie próby, które zmierzają do znalezienia rozsądnej równowagi między koniecznymi przekształceniami a utrzymaniem natury w stanie nie zmienionym, mają niezwykle ważne znaczenie dla warunków, jakie powstaną na Ziemi już w najbliższych dziesięcioleciach. Złożoność zagadnień odnowy środowiska naturalnego wymaga opracowań kompleksowych. Niemniej uważamy, że nawet studia wycinkowe z tego zakresu przyczyniają się do formowania poglądów o znaczeniu ogólnym, które mogą nas przybliżyć do bardziej prawidłowego działania wszędzie tam, gdzie powoduje ono skutki niszczące naturalne środowisko.

Doceniając znaczenie problemów zawartych w programie XI Kongresu UIA oddajemy do rąk naszych Czytelników pierwszy z numerów „Architektury” poświęconych rekreacji – związany tematycznie z programem Kongresu. Chcielibyśmy, aby był on udokumentowaniem wkładu polskiego środowiska architektonicznego w prace Unii oraz przyczynkiem do prac nad zagadnieniami nurtującymi wszystkich architektów we wszystkich krajach. Znaczenie ochrony naturalnego środowiska jako warunku życia i wspólnego dobra ludzkości sięga bowiem ponad strefy geograficzne i polityczne podziały.

L. K.

Najlepsze życzenia
noworoczne

Наилучшие новогодние
пожелания

Meilleurs vœux
pour la nouvelle année

Happy New Year

1972

XI КОНГРЕС
BAPHA - 1972

uia

W 1972 r. w dniach od 25 do 30 września odbędzie się w Warnie w Pałacu Kultury i Sportów XI Kongres UIA poświęcony wszelkim formom rekreacji.

Program

Przed Kongresem od 17 do 24 września obradować będzie w Sofii (w Pałacu Zjazdów Międzynarodowych) Zgromadzenie Ogólne, które oceni działalność oraz dokona wyboru organów kierowniczych UIA. Komitet Wykonawczy zbierze się przed rozpoczęciem i po zakończeniu obrad Zgromadzenia Ogólnego.

Delegaci Zgromadzenia Ogólnego i Komitetu Wykonawczego zwiedzą również Sofię i jej okolice. W dniu 24 września udadzą się do Warny, gdzie odbędzie się otwarcie obrad Kongresu. Poza referatem ogólnym i wypowiedziami ekspertów na Kongresie zostaną wygłoszone i przedyskutowane referaty dotyczące rekreacji:

- codziennych,
- cotygodniowych,
- corocznych oraz
- rekreacji w krajach rozwijających się.

Prócz tego program przewiduje:

- wystawę prac architektonicznych różnych sekcji narodowych na temat rekreacji,
- wystawę prac zebranych przez Międzynarodową Konfrontację Studentów Architektury oraz
- wystawę Sekcji Bułgarskiej „Architektura w Bułgarii”.

Poza tym odbędą się spotkania: urbanistów, komisji i grup roboczych kobiet-architektów i studentów architektury.

Dla delegatów i zaproszonych gości przygotowano następujące imprezy:

- występy zespołów regionalnych,
- festiwal filmów architektonicznych, który odbędzie się w Pałacu Zjazdów Międzynarodowych oraz
- w dniach 30 września – 4 października wycieczki po Bułgarii i do krajów sąsiednich.

Prace przygotowawcze

Referat ogólny opracowywany jest pod kierunkiem arch. Nikoła Nikołowa z Bułgarii.

Koreferaty na temat rekreacji przygotowują sekcje następujących krajów:

Japonia i kraje skandynawskie – rekreacja codzienna,

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania – rekreacja cotygodniowa (weekendy),
Francja i Związek Radziecki – rekreacja coroczna,

Turcja, Maroko i Peru – rekreacja w krajach rozwijających się.

Wszelką korespondencję w sprawie Kongresu należy adresować wprost do Komisarza Generalnego arch. Michailowa – Stowarzyszenie Architektów Bułgarskich, Sofia 4, ul. Dymitra Polianowa 11.

Konserwacja kompozycji ogrodów zabytkowych

Janusz Bogdanowski

„Do grupy zabytków łączących w sobie elementy architektoniczno-urbanistyczne i przyrodnicze należą historyczne założenia ogrodowe. Istnieje ich w Polsce kilkanaście tysięcy i reprezentują one różnej wartości i różnej wielkości oprawę zieloną zabudowań klasztornych, zamkowych, pałacowych i dworskich, położonych na wsi i w miastach. Istnieją także dawne ogrody botaniczne, arboreta, aklimatyzacyjne ogrody dendrologiczne i zoologiczne, zwierzyńce i bażantarnie... Przedstawiają one szeroki wachlarz rozwiązań przestrzennych i dekoracyjnych, od geometryzujących koncepcji gotyku, renesansu i baroku do malowniczych, krajobrazowych kompozycji romantyzmu i naturalizmu. Wiele z nich o bogatej skali założenia i wyposażenia posiada nieprzeciętne wartości, jako przykłady wielkiej sztuki kształtowania przestrzeni posługującej się architekturą, rzeźbą, powierzchniami wodnymi i szatą roślinną, często o bogatym składzie form i gatunków swojskich i obcych”.

Tymi słowy przedstawił problem nieoceniony znawca sprawy, twórca podstawowego dzieła „Ogrody polskie” – prof. dr Gerard Ciolek.

Spór na piękne słowa

Zbyt często widzimy ogród czy park tylko jako zbiorowisko drzew. A przecież jego wartość to nie tylko rekreacyjne znaczenie zieleni, wiek i gatunek drzew, ale również nakreślona zielenią kompozycja. Kompozycja ogromnie różna. Geometryczna i swobodna, współczesna i historyczna. Która z nich ma większe wartości estetyczne – geometryczna czy swobodna?

Jeszcze w XVI stuleciu na pochwałę tej pierwszej zapisał z niekłamany uznaniem Mikołaj Rej z Nagłowic – ruszywszy w ogród:

„Szlę dalej i ujrżeli – gaj piękny, zielony,
Ze wszech stron jako płotem różą
ogrodzony,
Kierz biały, kierz czerwony nadobnie się
mienia.”

Drugim rzędem fijołki za tym się zielenią
Żółte jedny, brunatne kwiatki drugie maiąc
Foremnie rozsądzone piękną wonią daiąc.
Okolo róż jałowce z ziarnkami wonnymi...
Wisienki polne i ony pachnące maliny.
A okolo bukszpany z listki zielonymi
Stały jako ogródki ogrodzone imi...
Miasto płotu jawory szyroki list maiąc
Wdzięczny cień na wasze strony od siebie
dając...”

Rozszerzył zaś wizję w szeroki krajobraz Janicki, pisząc do sekretarza królewskiego, „sławnego męża” Decjusza, o Woli Justowskiej:

„W tej wsi, Ludwiku, której nikt się nie pożybwa
nawet za złoto, które ziemia w swym wnętrzu
ukrywa,
Zachwycają mnie piękne saie z krążgankami
I ogród z cieniastymi wzdłuż winogradami
Nęcą mnie także wzgórze pokryte gajami
I czarują jeziora srebrnymi falami...”

Za ogrodem swobodnym natomiast wypowiada się już Krasicki, którego sielski obraz tak roztacza w rozprawie o ogrodach:

„...Były drzewa, ale piękne z wejrzenia, były
owoce, ale smaczne do jada, a rzeka wychodząca czyniąc miłem położenie łączyła
wzdięk z użyciem... Ku zachodowi mam wi-



1



2



3



4



5



6

1 Paszkówka. „Ogród włoski” (XVII w.). Dawny szpaler grabowy

2 Kamień. Ogród (XVIII w. — ?). Stara lipa ukształtowana w postać altany

3 Karniowice. Wnętrze zajezdne parku (XVII–XIX w.); z lewej dwór, z prawej kaplica ogrodowa z XVII w.

4 Dankowice. Park naturalistyczny (XIX w.)

5 Kraków. Park Jordana. Wnętrze centralne naturalistyczne, z geometrycznymi szpalerami grabowymi

6 Siedliska. Park romantyczny. Dewastacja kompozycji przez bezplanowe zadrzewianie głównego wnętrza

dok na górę wyniosłą... przysionki domu kolumnami wsparte dają widok na przyległe jezioro, z drugiej strony jest wchód do cieniściego chłodnika. Z przysionków aż do samego jeziora świeżą zawsze trawą okryta łąka cieszy oko żywą zielonością swoją... z boku jest gaj, ten się od dwu lip rozłożystych zaczyna, pod których cieniem niekiedy z przyjaciелеm swoim Edykuszem gramy w ballona, gdy mnie odwiedzić raczy...”

Tenże sławny autor zjadliwie mówi o wynaturzeniu geometryzacji we francuskim i niemieckim ogrodzie, gdzie

„Kunst zabierając miejsce przyrodzenia przyćmił i jeżeli niezupełnie starł, skaził jego wdzięki...”

także, że

„Gardząc przyrodzenia okazałym płodem bez drzew, roślin i kwiatów ogród był ogrodem”.

Dziś, nie rozstrzygając tego sporu, jednak odceniać musimy kompozycję ogrodu geometrycznego i swobodnego. Obie bowiem formy mają walory zabytku. We współczesnych założeniach możemy docenić zależnie od warunków i funkcji zalety jednej i drugiej formy. W stosunku do zabytkowych założeń na plan pierwszy wysuwa się właściwa konserwacja istniejącej już kompozycji, by możliwie nic nie stracić z wielkich i wielostronnych wartości, jakie one zachowały. Dlatego też podstawą staje się ocena założenia. By zaś mogła być ona trafna, musimy badać założenia zielone tak jak każdy inny zabytek. Aby wiedzieć, jakie formy, fazy rozwojowe, wartości materiałowe i kompozycyjne zachowały.

Niestety, właśnie na skutek nieświadomości ponosimy w sztuce ogrodowej największe straty. Już w końcu XVIII stulecia znany architekt i teoretyk Sierakowski przestrzega przed szkodami ponoszonymi przez

„...złe plantowanie ogrodu, bezmyślne... tak na przykład bywa, że drzewo kilkudziesięcioletnie, które sama natura upiększyła, nieuważnie, dla jakiegoś jeszcze szczepiku wytną, z niemąłą mieysca szkodą... dowcipu bowiem dokładać powinien (architekt) używając elementów: to położenia, to Architektury, to Muzyki, to Hidrauliki, to fortyfikacji, to spustów, to wyniesienia, to gęstwiny, to przejrzystości”.

Działanie przy zabytkowych zespołach zieleni podzielić należy na cztery, chronologicznie następujące po sobie etapy: inwentaryzację, studia, wytyczne do projektu, projekt konserwatorski. Czynnności te muszą być wykonywane jednocześnie w dwóch ujęciach: roślinnym i kompozycyjnym. Rozmiar zagadnienia pomnożony przez różnorodność form poszczególnych ogrodów o indywidualnym charakterze — zmusza przy omawianiu na tym miejscu do rejestracji wybranych zaledwie problemów.

Inwentaryzacja

Inwentaryzacja ogrodu czy parku jako kompozycji to bodaj najtrudniejszy problem inwentaryzacji architektonicznych, trudny – jako opisanie żywego, stale rozwijającego i zmieniającego się organizmu zespołu różnorodnych form o subtelnych zestawach kompozycyjnych wnętrz, barw, faktury, stale zmieniających się w zależności od pory roku i upływu lat. Ogród dziś oglądany za rok nie będzie już identyczny, jest bowiem wiecznie zmienny, w przeciwieństwie do innych form architektury. Wszystkie środki rejestracji: szczegółowy plan na podkładzie geodezyjnym wraz z przekrojami, wykazy gatunków, ocena wieku, stanu drzew, dalej – dokumentacja rysunkowa, fotograficzna i opisowa, dają wprawdzie niezbędne, ale umowne pojęcie o zabytkowym założeniu zielonym. To, co je w istocie charakteryzuje, łatwiej przekazać poecie. Choćby tak jak naszkicował to Zegadłowicz:

„Rozrósł się ogród światłem i cieniem, wywieszył, wykopulił, wypełnił i wyprzestrzenił salami, kolumnadami, korytarzami i wnękami”.

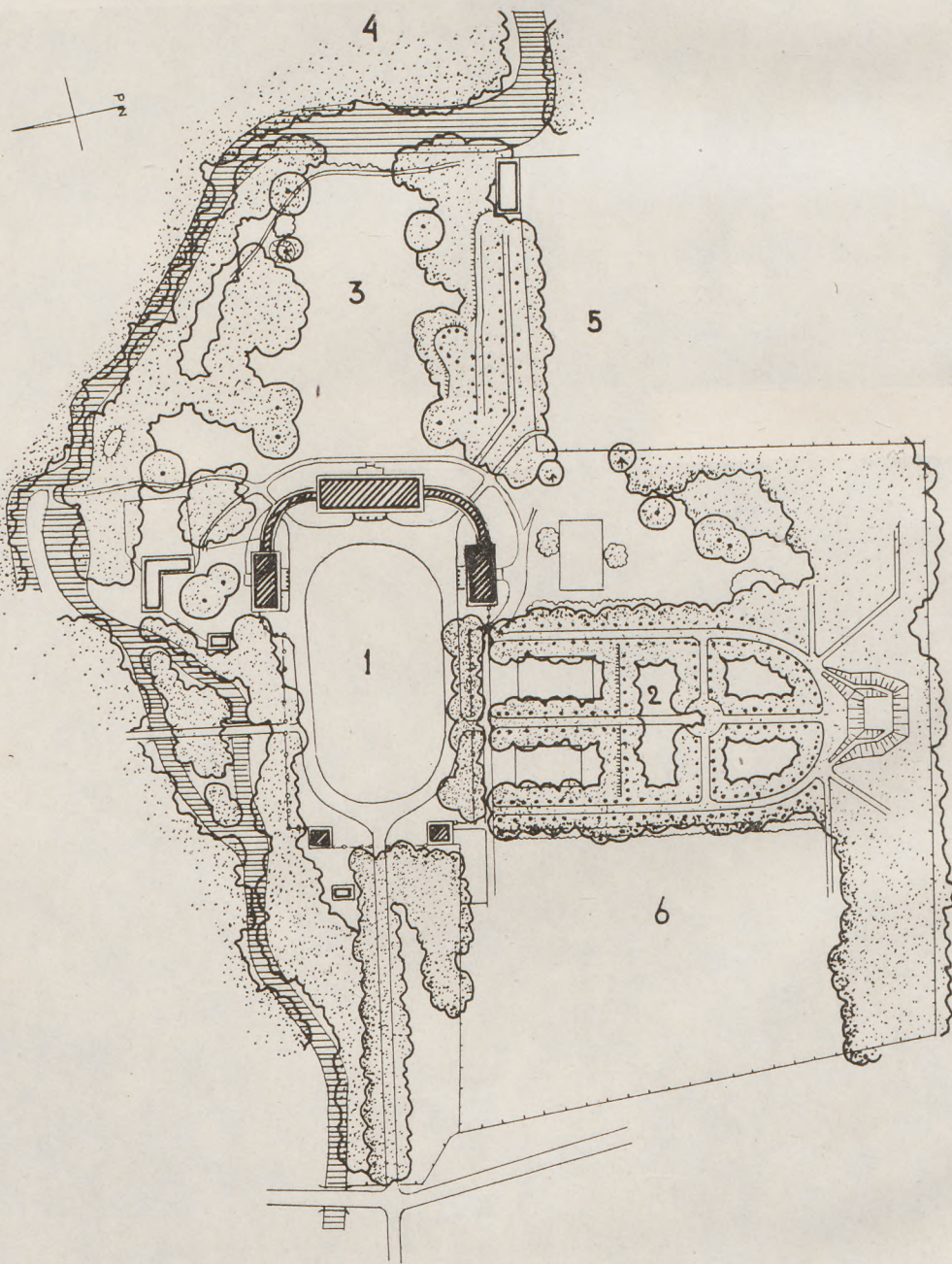
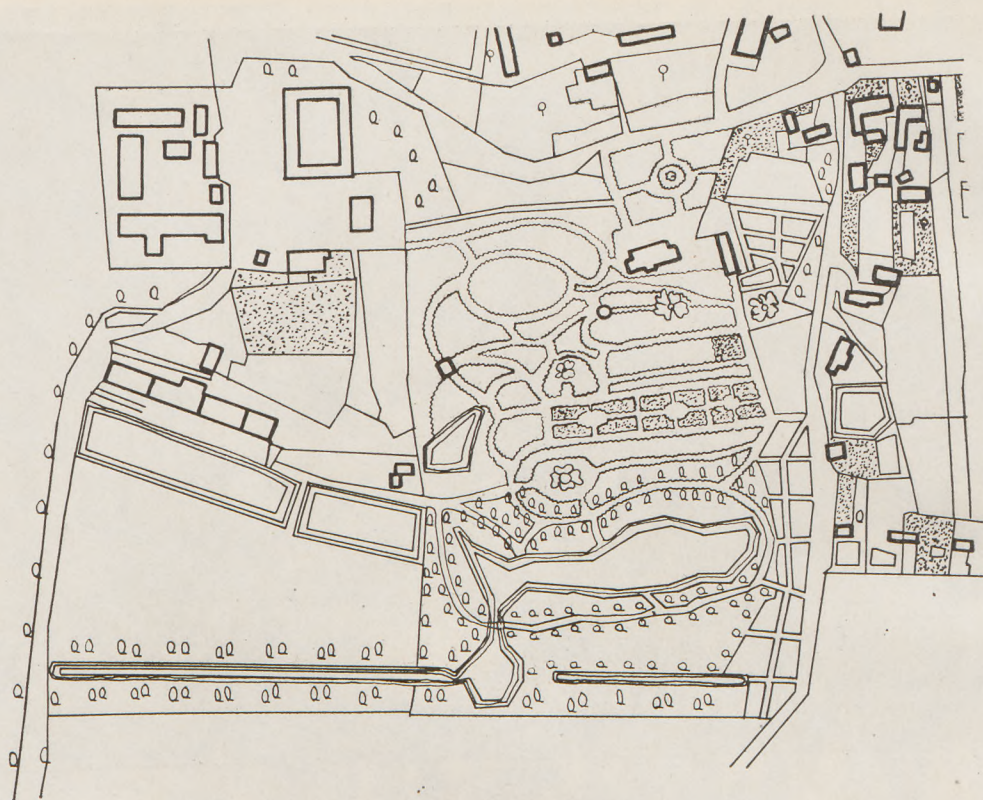
U podstaw inwentaryzacji tkwi również u nas jeszcze inny problem ogólny: ile i jakie zachowały się ogrody. To zagadnienie pozostaje do dziś nie rozwiązane. Mamy „Katalog Zabytków Sztuki”, w którym zaledwie część ogrodów została uchwycona. Mimo wieloletniej pracy prof. Ciołka, który zebrał wielotomowy katalog ogrodów, wysiłku cennego wydawnictwa „Rejestr Ogrodów Polskich”, opracowań katalogowych w szeregu województw, prowadzonych zwłaszcza w ośrodku krakowskim (politechnika) i wrocławskim (PKZ), ciągle trudna do określenia jest liczba, forma i wartość naszego „zasobu” stylowych ogrodów i parków.

Tymczasem płyną lata, stan zieleni pogarsza się, jeśli nawet zachowuje się stary drzewostan, to zatarciu ulegają kompozycyjne walory, coraz trudniejsze do odczytania. Dlatego podstawowym problemem staje się podjęcie ogólnopolskiej akcji skatalogowania zabytkowych ogrodów – dzieł sztuki, tak jak uczyniono już z wieloma innymi rodzajami zabytków kultury.

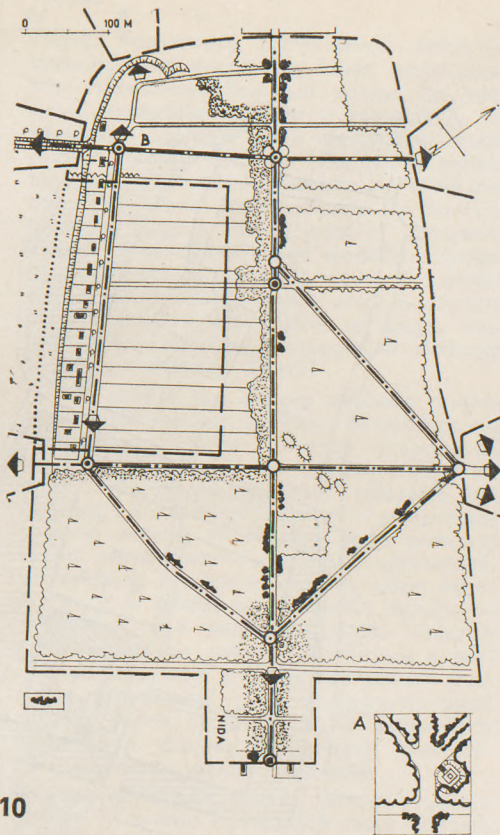
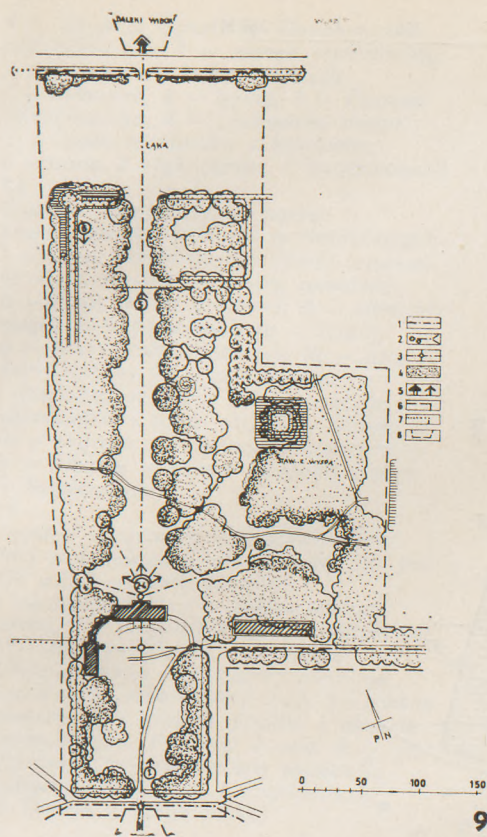
Studia

Inwentaryzacja stanowi relację zarówno o elementach roślinnych, jak „artefaktach” założenia zielonego. Studia mają zaś doprowadzić do określenia jego wieku, faz rozwojowych i zachowanych form kompozycji. Stąd wynika złożoność studiów, które obejmują badania botaniczne, architektoniczne, historyczne, kompozycyjne, a nierzadko archeologiczne, hydrologiczne i inne.

Przykładem współdziałania wielu dziedzin nauki mogą być studia nad ogrodem zamkowym w Kielcach (prowadzone z inicjatywy konserwatora zabytków sztuki). Współpraca zespołu historyków sztuki, architektury i archeologów doprowadziła do odtworzenia do dziś zachowanego w nikłym stopniu wczesnego ogrodu włoskiego. Jeszcze drastyczniej, bo w postaci zaoranego pola i sadu przedstawiał się sławny ongiś ogród w Niepołomicach. Badania tu podjęte (z inicjatywy krakowskiego konserwatora) pozwoliły na odtworzenie jego planu. Tak więc współpraca różnych specjalności umożliwia dziś odtworzenie form nawet nie zachowanych założeń. Studia, jeśli mają spełniać swe zadanie – stworzenie podstaw do właściwej konserwacji założenia zielonego – muszą być prowadzone kompleksowo, obejmując w szczególności badania dendrologiczne – nad gatunkami, wiekiem i stanem zachowania, historyczne – nad historią ujętą dawnymi opisami i planami, oraz z zakresu historii architektury i sztuki – nad formą i kompozycją założenia, a także analizami porównawczymi. Często bowiem określenie wieku jednego nawet drzewa czy gatunku rozwiązuje czas powstania ogrodu. Sprowadzenie sosen amerykańskich do Puław wyznacza czas powstania całej romantycznej kompozycji. Podobnie wzmianka w lustracji w rodzaju:



0 50 100 200 300 M



7
Plan parku wg planu katastralnego z 1848 r. Pleszów (oprac. J. Bogdanowski)

8
Katalogowy pomiar parku. Szczekociny (XVIII w.): 1 – „cour d'honneur”, 2 – ogród geometryczny z kopcem widokowym na osi, 3 – część krajobrazowa z „salonem” otwartym na daleki widok ze stawami (4); 5 – zabudowa gospodarcza, 6 – sąd (wyk. J. Bogdanowski)

9
Rozeznanie kompozycji i określenie stref ochronnych. Nieznanowice (XIX/XX w.). Prócz oznaczeń już podanych (il. 8): 1 – osie kompozycyjne, 2 – węzły kompozycyjne, 3 – skrzyżowania osi, 4 – zakresy wnętrz, 5 – osie widokowe, 6 – ochrona ścisła, 7 – częściowa, 8 – ochrona widoku (oprac. J. Bogdanowski)

10
Rozeznanie kompozycji krajobrazowej. Nida (pocz. XX w.), założenie wiejsko-leśne ze szpalerami jałowcowymi; legenda podana przv il. 9 oraz: A – kopiec z trzema osiami, B – wieś, C – dolina Nidy (oprac. J. Bogdanowski)

11
Rozeznanie kompozycji krajobrazowej o dużym rozmiarze. Złoty Potok (XIX w.): 1 – drogi główne gospodarcze, 2 – krajobrazowe, 3 – aleje krajobrazowe poboczne, 4 – obrzeża wnętrz śródleśnych, 5 – parki, 6 – skały, ruiny zamków i dworów, 7 – folwarki, 8 – gospodarstwa rybne, 9 – gajówki, 10 – kościoły, 11 – zakres ochrony krajobrazowej (oprac. W. Genga)

11



...„ogród włoski, w ogrodzie kwater dziewięć bukszpanem wysadzonych y przy nich poboczne drzewa różne... ulica podłużna z buczyny y grabiny...” (Jurczyce – 1718 r.), czy rysunek na planie lub mapie, jak to miało wielokrotnie miejsce z planami katastralnymi, jednoznacznie określają czas i rodzaj założenia. W badaniach przestrzennych ustalenie czasem drobnych pozornie szczegółów wyjaśnia cały problem. Tak np. ustalenie sytuacji dawnego pałacyku i rozchodzących się odeń duktów widokowych wyznaczyło początek wielkiego założenia naturalistycznego w Reptach.

Równocześnie jednak stan zagrożenia naszych zabytkowych założeń zmusza do prowadzenia nie tylko studiów szczegółowych, ale również katalogowych.

Te ostatnie prowadzi się np. w ośrodku krakowskim od szeregu lat według własnych metod, wykonując dokumentację powiatami, na zasadzie haseł, z których każde zawiera pokrótce: dane historyczne, opis zieleni, zachowanej kompozycji, próbę oceny wartości, zagrożenia, wskazania konserwatorskie. Opisy uzupełniają uproszczone plany stanu obecnego, wstępnego rozeznania kompozycji i zakresu ochrony obiektu.

Wytyczne konserwatorskie

Gotowa inwentaryzacja i przeprowadzone studia dają podstawę do wytycznych konserwatorskich, a ich celem jest wyznaczenie wskazań do dalszych badań, ogólny „kierunek konserwacji” oraz szczegółowe – doraźne i perspektywiczne – „działania konserwatorskie” integrujące konserwację kompozycyjną i specjalistyczną zieleni.

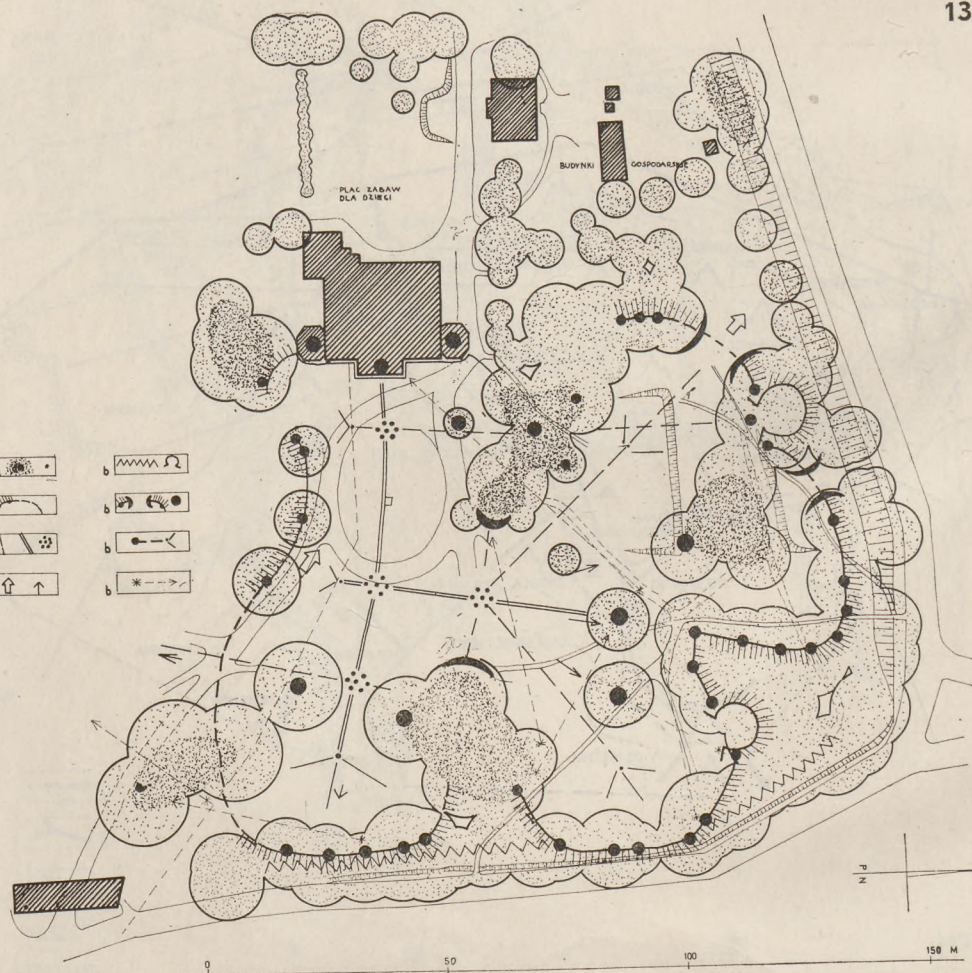
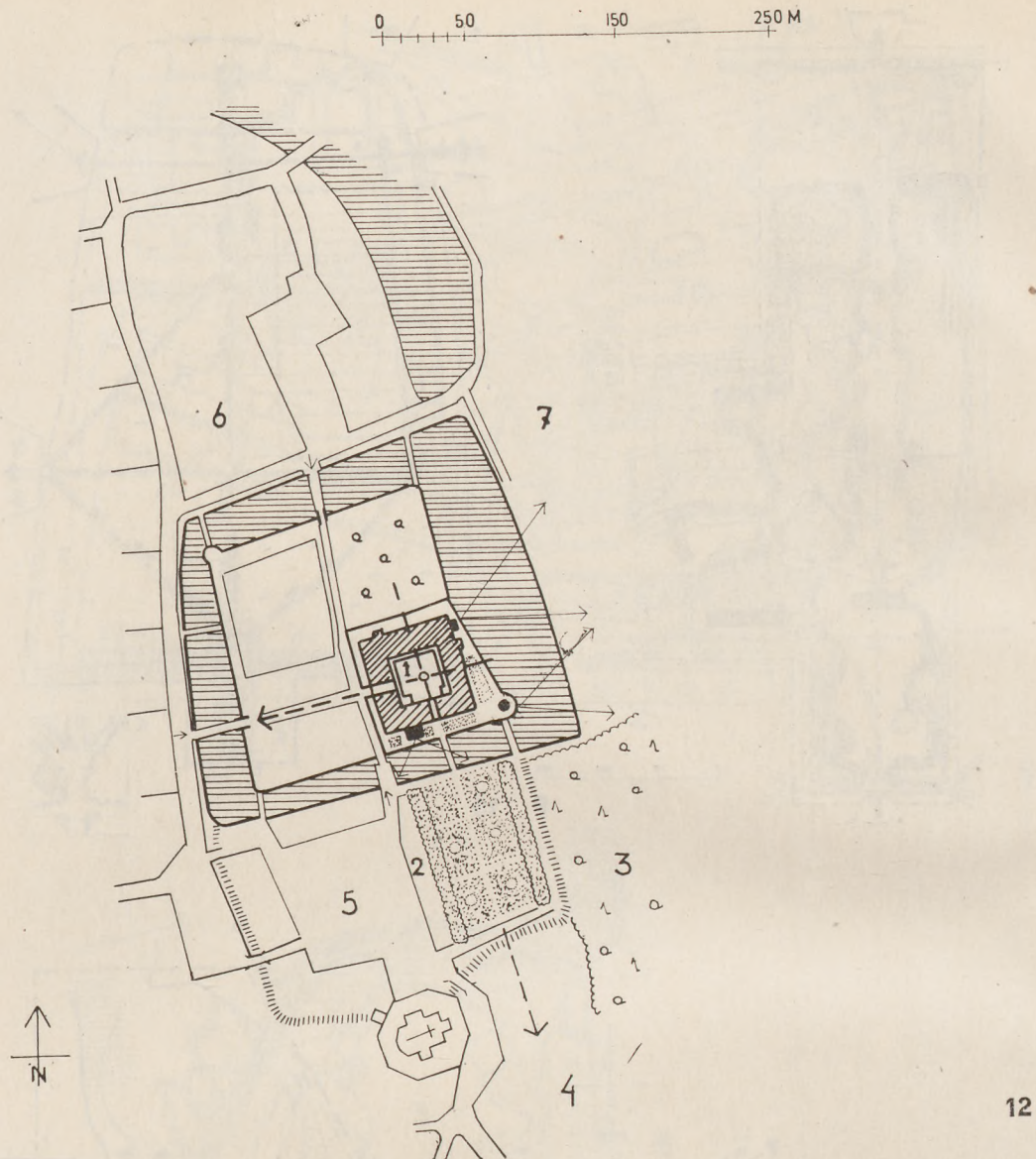
Ogólna koncepcja konserwatorska determinuje całość prac projektowych, a później realizacyjnych. Upraszczając, można przedstawić te problemy dzieląc je na trzy zasadnicze „kierunki konserwacji” założenia zielonego. Pierwszy to konserwacja właściwa, zmierzająca w zasadzie do utrzymania stanu istniejącego, drugi oznacza rekonstrukcję, czyli odtworzenie brakujących elementów lub stylistycznie wcześniejszych, wreszcie trzeci to restauracja, polegająca na większym przekształceniu istniejącego układu, dla odtworzenia dawnego układu zachowanego w resztkach lub adaptacji układu, do określonych celów.

Każdy z tych kierunków może posługiwać się różnymi „działaniami konserwatorskimi”: poczynając od zabiegów na ogół typowo konserwatorskich (a – b), poprzez rekonstrukcyjne (c – e), do restauracyjnych (f – h):

- a – utrzymanie stanu istniejącego (w ważnej tu terminologii włoskiej – *manutenzione*),
- b – utrwalenie i ucytelnienie stanu (*consolidamento*),
- c – odsłonięcie (*liberazione*), przez usunięcie elementów zacierających układ,
- d – scalenie (*integrazione*) poprzez uzupełnienie brakujących drobnych elementów,
- e – rekompozycja (*ricomposizione*) przez odtworzenie brakujących elementów kompozycyjnych,
- f – adaptacja (*adattamento*) wymagająca wprowadzenia w związku z nową funkcją elementów, których pierwotnie nie było w kompozycji,
- g – powiększenie (*apilamento*) przez dokonywanie nowych części,
- h – przeniesienie (*sposamento*), zwykle odnoszące się tylko do elementów (np. drzewa, mała architektura itp.) kompozycji.

Ogólny kierunek konserwacji wynika zatem albo z założenia, które z natury rzeczy ogranicza zakres „działań konserwatorskich”, albo determinuje „kierunek konserwacji”. Rzecz jasna, decyduje tu przewaga stosowanych działań, nie zaś ich wyłączność. Tak np. projektując park w Puławach w ramach ogólnego kierunku „konserwacji właściwej” w drobnych fragmentach posłużono się również rekompozycją, co nie zmieniło założonej zasady konserwatorskiej.

Wytyczne konserwatorskie stanowią obowiązujące ustalenia do projektu. Dlatego też powinny być już w trakcie opracowywania uzgodnione z projektantem.



Rekonstrukcja ogrodu w Niepołomicach (XVII/XVIII w.): 1 – zamek renesansowy z podaniem osi kompozycyjnych i widokowych, 2 – ogród, 3 – Puszcza Niepołomska, 4 – „królewska droga”, 5 – rynek miasteczka z kościołem, 6 – osada, 7 – łąki (oprac. J. Bogdanowski)

Studium kompozycyjne parku krajobrazowego (XIX w.) w Karniowicach: I – formy kompozycyjne zieleni wysokiej (a – zwarte zespoły, grupy, samotniki, b – aleje, altany z drzew); II – elementy wnętrza komponowanych (a – ściany, b – kulisy, ramy, akcenty); III – osie kompozycyjne (a – osie główne i drugorzędne, rejony ich przecięć, b – zakończenia i zaniki osi), IV – widoki (a – wiążące z krajobrazem wewnętrznym, b – lokalne w osiach ścieżek); (oprac. J. Bogdanowski)

Przykład wytycznych konserwatorskich: Park w Janowicach, romantyczny (ok. poł. XIX w.): I – strefy ochronne i rekultywacyjne: 1 – zakres ochrony ścisłej, 2 – krajobrazowej, 3 – widokowej, 4 – rekultywacji; II – wytyczne konserwatorskie (wymagania odnośnie zachowania, rekonstrukcji itd.): 5 – główne wnętrza, 6 – główne ośrodki i akcenty kompozycyjne, 7 – ciągi i osie, 8 – osie widokowe, 9 – tematyczne sekwencje kompozycyjne (oprac. J. Bogdanowski, W. Genga, L. Flagorowska)

Fot. 4 – W. Genga, pozostałe J. Bogdanowski

Projekt

Projekt konserwacji zabytkowego założenia zielonego jest szczególną formą projektowania. Podstawowa trudność polega na integracji materiału, studiów i kompozycji, na właściwym „zgraniu” tych elementów, często różnych form i wiekiem. Niestety, w projektach konserwatorskich popełnia się wiele błędów, i to często podstawowych. Do bardziej typowych należy niedocenywanie znaczenia i niezbędności badań oraz wartości zabytkowego zespołu, co powoduje nieumyślne dewastacje. Wiele historycznych założeń zepsuto przez bezmyślne dosadzanie, zacierając bezcenne nieraz wartości kompozycyjne (dotknęło to nawet krakowskie Planty).

Równie groźna jest zbytnia swoboda projektowa w traktowaniu zabytku, wyrażająca się niekiedy nadmiarem inwencji projektanta, który ma ambicję – nierzadko w dobrej intencji – dodatkowo „ozdobić” założenie, nie licząc się z koniecznością umiaru i podporządkowania dawnej koncepcji. Często prowadzi to do „barbarzyńców”, a nawet dewastacji, jak miało to miejsce w Reptach, gdzie wprowadzając w środek parku wielkie kubatury – zniszczono jego centralną część. Wreszcie przeinwestowanie zabytku, wynikające z presji inwestora, który w nadmiarze potrzeb traci często świadomość ram, stwarzanych przez zabytek. Jeden np. z projektów Świerklańca przewidywał zamianę tej świetnej kompozycji – niemal na wesołe miasteczko.

Można powiększać wykaz różnego rodzaju błędów. Wszystkie one jednak mają wspólne podłoże: nieświadomość wartości zabytku, jego znaczenia dla kształtowania kultury, dla turystyki, wypoczynku. Walory te zachowują zabytki tylko pod warunkiem właściwej konserwacji. Niewłaściwe zaś projekty i adaptacje są po prostu wyrazem zwyczajnego braku kultury inwestora, a czasem niestety również i projektanta. Sytuacja obecna grozi szczególnie naważeniem się podobnych komplikacji. Potrzeba wykorzystania zabytkowych ogrodów i włączenia do współczesnych rekreacyjnych terenów zielonych znajduje się poza dyskusją. Jednocześnie nader skromne są ośrodki i kadry specjalistyczne. Nieco lepiej rzecz przedstawia się od strony konserwacji zieleni, który to problem objęła badaniami w szczególności SGGW w Warszawie (jak również inne placówki), natomiast stro-

na konserwatorska zieleni jako zabytku sztuki przedstawia się nad wyraz krytycznie.

Wymienić można zaledwie kilka zespołów, zajmujących się w Polsce w szerszym zakresie i w sposób naukowy interesującym nas tematem w ujęciu historyczno-architektonicznym. Przedstawione tu uwagi wiążą się z pracami zespołu Politechniki Krakowskiej. Zainicjował je tutaj i rozwinął na szeroką skalę prof. dr G. Ciolek. Po jego śmierci Katedra uległa wprawdzie likwidacji, lecz kontynuację prac systematyczno-katalogowych i projektowych przejął dawny jej Zakład Planowania Krajobrazu i Terenów Zielonych, prowadzony przez prof. Z. Novaka, a obecnie przez autora artykułu. W ostatnich latach przy Komisji Urbanistyki i Architektury PAN w Krakowie powstała sekcja Architektury Krajobrazu, w której również prowadzone są prace na ten temat. Warszawska Politechnika ma Katedrę Architektury Krajobrazu, którą po śmierci prof. W. Plapisa objął doc. L. Majdecki, prowadzącą omawianą problematykę oraz cenne wydawnictwo „Rejestr Ogródów Polskich”. We Wrocławiu podobną działalność prowadziła Katedra kierowana przez prof. L. Dąbrowskiego. Tamże istnieje specjalistyczny Oddział PKZ.

Przy rażącej dysproporcji pomiędzy rozmiarem tematu, ilością obiektów a wyjątkowo skromną liczbą placówek specjalistycznych, powstaje nowy problem. Każdy architekt może stanąć wobec decyzji projektowych w stosunku do zabytkowego założenia zielonego. Podejście do niego wymaga szczególnej uwagi i podporządkowania się właściwościom zabytku, abyśmy nie stali się przysłowiowymi „barbarzyńcami w ogrodzie”. Zwróćmy uwagę, iż wartości zielonego założenia, nie jako bezpośrednio użytkowanego obszaru, a właśnie dzieła sztuki, ceniono u nas już w średniowieczu! W XVI w. Crestentyn, a potem Haur – ekonomista przecie, a nie artysta, wymienia u nas wśród kilku rzeczy najbardziej człowiekowi potrzebnych na jednym z czołowych miejsc, po „gotowych pieniądzach” i „dobrym sąsiedzie” – „ogród włoski”, zatem ogród ozdobny. Ten to, jak zaleca Haur:

„...i jest... podobieństwa rozkosznego Raju, w nim się rozmaita wonnością rozwijały kwiaty y ziola krzewia... w nim się najprzedniejszych głosy ptaków odzywają melodią, w nim każdy się człowiek cieszy, karmi i rekreuje, melancholią moderuje, serce rozwesela, umysł posila, y całego... człowieka kontentuje...”

Dwieście lat później Sierakowski kontynuuje myśl pisząc:

„Ogród nie tylko jest miły na wiosnę dla mnóstwa kwiatów albo też w Jesieni dla owoców..., ale cały rok... raz wraz bogaci”.

I dalej:

„...wychodząc z gęstwy lub krytych szpalerów cieszy się (człowiek) otwartym... zdrowszym powietrzem, które mu place ofiarują, na nich pięknie jest bawić w godziny ranne i wieczorne, po deszczu zażyć ochłody, rozerwać się rozmaitością obłoków, tęczy uwagą...”

Dopiero okres urbanizacji i industrializacji stworzył symboliczną postać „szalonego ogrodnika”, który nie tworzy, ale programowo dewastuje własne dzieło. Ukazuje jego działanie Szenwald pytaniem:

„...Czyja podstępna pasja pod ostrza gilotyn oddała ten przepyszny podśloneczny ogród? Kto z iglastej urody obdarł wszystkie pinie? ...kto konwalie podebrał i śnieżył sнопem rzucił w ogromny garnek z tańczącym ukropem?”

Baczmy zatem, aby nie znaleźć się w pozycji niższej niż w średniowieczu, w którym już Kazimierz Wielki zakładał dla rekreacji „turrim et mansiunculus” wśród ogrodów Łobzowa. Z upływem lat i zmianą stylów nie straciło wcale znaczenia charakterystyczne zdanie prof. Ciołka:

„Przywrócenie form zabytkowych ogrodom, zniszczonych przez czas, wadliwą gospodarkę i wojny ma na celu nie tylko wydobycie na jaw zaginionego piękna, ale też stanowić powinno punkt wyjścia dla rozwoju współczesnej planistyki ogrodowej, opartej o realizm rodzimego nurtu”.



Przykłady adaptacji parków zabytkowych na cele rekreacji*

Anna Guerquin

Parki i ogrody zabytkowe podlegają ochronie konserwatorskiej ze względu na wartości historyczne i kompozycyjne ich układów przestrzennych, ochronie przyrody w wypadku zachowania starodrzewia, jak również ustawom o ochronie krajobrazu ze względu na powiązania z otaczającym terenem. Najczęściej ogrody i parki zabytkowe renesansowe i barokowe ulegały przekształceniom pod wpływem zmieniających się poglądów estetycznych na parki romantyczne lub krajobrazowe, lecz zachowane relikty wcześniejszych układów i materiał ikonograficzny stanowiąc mogą podstawę do podjęcia rekonstrukcji. Niestety większość parków i ogrodów przedstawia stan zaniedbany i wymagający podjęcia natychmiastowych zabiegów pielęgnacyjnych i zagospodarowania.

Po ostatniej wojnie parki i ogrody zabytkowe oraz otaczające pałace, dwory i zamki, które zostały zaadaptowane dla celów kulturalno-oświatowych i wypoczynkowych, zmieniły oczywiście swą dotychczasową rolę i w inny sposób są użytkowane.

Dotychczas zrekonstruowano kilkanaście najcenniejszych założeń parkowych, a w kilkadziesiąt przeprowadzono prace porządkowe i adaptacyjne. Dla poszczególnych parków i ogrodów zabytkowych podjęto prace studialne i projektowe, a w niektórych obecnie trwają prace realizacyjne. Niestety, dotychczas wiele zespołów zabytkowych nie ma właściwych użytkowników i parki pozbawione opieki ulegają dalszej dewastacji. Należy podkreślić, że układ kompozycyjny parków, których materiałem jest roślinność, pozbawionych stałej opieki pielęgnacyjnej, ulega łatwo zmianie ze względu na różną szybkość wzrostu poszczególnych gatunków, obumieranie starszych okazów i ekspansywność pewnych odmian zagłuszających inne, bardziej wartościowe. Dotychczasowe publikacje nie podają pełnego zestawienia ilości, stanu zachowania i sposobu użytkowania parków zabytkowych na terenie kraju. W artykule pt. „Piękno przyrody i piękno sztuki w planowaniu przestrzennym w Polsce”^{***} prof. Gerard Ciołek określa ilość parków zabytkowych w Polsce po ostatniej wojnie na kilka tysięcy. W „Spisie zabytków” z 1964 r. wymienionych jest 1000 parków zabytkowych (stan z 1.I.1963 r.), natomiast w „Atlasie zabytków” z 1967 r. J. Z. Łoziński i J. A. Miłobędzki podają 200 założeń parków i ogrodów.

Na podstawie informacji, które w 1969 r. zebrałam od wojewódzkich konserwatorów zabytków i projektantów, na 260 parków (należących do grupy „0”, „1” i częściowo do grupy „2” zabytków) 67 było w dobrym stanie, 63 w dość dobrym, w 30 trwały prace nad rekonstrukcją, konserwacją i adaptacją, 100 parków wymagało konserwacji (dane te należy jednak przyjąć jako orientacyjne). Interesujący jest podział na grupy w zależności od sposobu użytkowania tych 260 parków:

- parki miejskie – wypoczynkowe	50
- parki wypoczynkowe w ośrodkach wiejskich (podlegające gromadzkim RN)	9
- parki uzdrowiskowe	13
- parki zamknięte przy domach wypoczynkowych	10
- parki zamknięte przy sanatoriach, szpitalach i domach opieki	16
- parki przy szkołach i uczelniach	32
- parki przy muzeach	21
- parki przy rezydencjach rządowych	3

- parki przy instytutach naukowych	26
- ogrody klasztorne	7
- parki przy PGR i leśniczkach	43
- parki, w których brak użytkowników (wzgl. o których brak danych)	30

Do ośrodków podejmujących studia i prace projektowe z zakresu rekonstrukcji założeń parków i ogrodów zabytkowych należy zorganizowany w 1967 r. Zespół Rekonstrukcji Konserwacji i Adaptacji Parków Zabytkowych w Oddziale PKZ we Wrocławiu.^{***}

Przytoczone w niniejszym artykule przykłady adaptacji parków zabytkowych zostały wybrane z projektów dla 37 obiektów opracowanych przez ten zespół.

Zagadnienia konserwatorskie przy opracowaniu rekonstrukcji i adaptacji parków i ogrodów zabytkowych obejmują skomplikowane problemy, jak np. konieczność wyboru kierunku i zakresu rekonstrukcji. Wytoczne konserwatorskie są uzależnione od aktualnego stanu układu przestrzennego i szaty roślinnej oraz od posiadanych materiałów ikonograficznych i możliwości finansowych użytkownika. W omawianych przykładach zwrócono przede wszystkim uwagę na problemy wynikające z adaptacji zespołów zabytkowych do przejęcia funkcji wypoczynku biernego i czynnego dla licznych grup mieszkańców, a zatem wprowadzenie również nowych urządzeń potrzebnych dla uprawiania sportów, organizowania rozrywek i zabaw oraz prowadzenia akcji kulturalno-oświatowej.

Na podstawie opracowanej dokumentacji projektowej można wysunąć następujące wnioski:

- Należy podjąć konserwację parków i ogrodów zabytkowych ze względu na ich wartości historyczne, plastyczne oraz przyrodnicze.
- Zależnie od obecnego stanu zachowania i posiadanych materiałów ikonograficznych dąży się do pełnej rekonstrukcji założenia zabytkowego. Przy niepełnych materiałach, dotyczących np. układu kwietników czy elementów architektury ogrodowej, jak fontanny, można opracowanie szczegółów nawiązać do ogólnego charakteru parku i architektury budynku zabytkowego, wzorując się na podobnych elementach zachowanych, a pochodzących z tej samej epoki (przy zastosowaniu pewnych uproszczeń formy).
- Programy zagospodarowania przestrzennego adaptowanych parków zabytkowych powinny więc uwzględniać odtworzenie dawnego układu kompozycyjnego, jak również zaspokajając potrzeby wynikłe z przejęcia nowej funkcji. Po przeprowadzeniu prac konserwatorskich i adaptacyjnych parki zabytkowe będą spełniać ważną rolę społeczną, jako tereny rekreacyjne dla mieszkańców okolicznych osiedli czy pracowników poszczególnych instytucji i stanowić atrakcję dla ruchu turystyczno-krajoznawczego.
- Nieodzwonne nowe zarządzenia, jak place zabaw i gier sportowych, oraz nowe elementy architektury ogrodowej należy wprowadzać z umiarem, komponować z zielenią i tak usytuować, żeby jak najmniej zmieniać zabytkowy układ przestrzenny. Projektowane budynki (pawilony, altany, pergole) konieczne dla nowej funkcji adaptowanych parków mogą mieć współczesne formy, ale powinny być utrzymane w kameralnej skali i skomponowane z otoczeniem. Niejednokrotnie programy użytkowe muszą być ograniczane, a nowe urządzenia sytuowane na poboczach założeń zabytkowych, na sąsiadujących terenach.
- Przy opracowywaniu zagospodarowania przestrzennego otoczenia zespołów zabytkowych w otwartym krajobrazie, jak np. zamków, należy kierować się zasadą wyeksponowania bryły architektonicznej. Układ kompozycyjny zieleni powinien być podporządkowany tej zasadzie. Nowe urządzenia, jak np. parkingi, należy sytuować poza założeniem zabytkowym.
- Zieleni w dzielnicach staromiejskich, wprowadzana wzdłuż fortyfikacji miejskich, dawnych fos czy w otoczeniu budynków zabytkowych, powinna stanowić uzupełnienie i podkreślenie walorów plastycznych zachowanych układów zabytkowych.

- Zagospodarowanie parków i terenów otaczających zespoły zabytkowe powinno być włączone do ogólnego planu gospodarczego inwestycji terenów wypoczynkowych dla poszczególnych rejonów w skali całego kraju. Łączy się z tym zagadnieniem objęcie zaktualizowanym rejestrem i klasyfikacją wszystkich parków zabytkowych według ściśle sformułowanych kryteriów, przyjętych zarówno pod kątem ich wartości kompozycyjnych, jak i przyrodniczych.

- Zainteresowanie użytkowników parków, opiekunów społecznych i zaangażowanie okolicznych mieszkańców, organizacji młodzieżowych i instytucji do prac społecznych przy realizacji zagospodarowania parków i terenów zielonych, a następnie otoczenie ich stałą opieką jest bardzo pożądane i może się przyczynić do znacznego zmniejszenia kosztów inwestycyjnych. Prace wykonywane w ramach czynów społecznych muszą być jednak bezwzględnie prowadzone według zatwierdzonych projektów i pod nadzorem fachowców, zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi.

Przypałacowy ogród w Radzynie Podlaskim

Barokowy ogród założenia pałacowego wraz z sąsiednimi terenami po dawnych ogrodach użytkowych w Radzynie Podlaskim, liczącym 10 tys. mieszkańców, przeznaczony jest na park miejski jako miejsce wypoczynkowe i rozrywkowe zapewniające odpoczynek bierny i czynny ludności miejscowej oraz turystom.

Pałac, użytkowany obecnie przez PRN, pocztę i inne urzędy jako pomieszczenia biurowe i reprezentacyjne, był niegdyś wspaniałą rezydencją magnacką. Wzniesiony według projektu A. Locciego w końcu XVII w. dwór obronny z fosą (zachowaną po stronie zachodniej założenia) i mostem, został w latach 1750–59 rozbudowany dla Eustachego Potockiego według projektu J. Fontany. Na obszerny dziedziniec (o pow. 0,6 ha), zamknięty trzema skrzydłami pałacu, prowadził wjazd przez „groblę paradową” między stawami i przez bramy bocznych oficyn zwieńczone wieżami. W opisie inwentarza z 1742 r. figuruje wzmianka o ogrodach włoskich z drzewami owocowymi i pomarańczarnią.

Piękne założenie ogrodowe przed elewacją północną pałacu jest wybitnym przykładem barokowych, dwuosiowych rozwiązań z połowy XVIII w. z półkolistą polaną, tzw. „salonem ogrodowym”, i prostokątnym stawem na osi kompozycyjnej otoczonym bosketami. Przed XVIII-wieczną oranżerią projektu J. Fontany, zaliczaną do najpiękniejszych w Polsce (obecnie Dom Kultury), urządzono partery. Sąsiednie tereny przeznaczone były na sady i ogrody warzywne. Autorstwo ogrodu przypisywane jest również J. Fontanie. Pałac spalony w 1944 r. został odbudowany przez PKZ Oddz. Warszawskiego w latach 1950–65 według projektu opartego na pracy studialnej opracowanej przez mgr A. Lutostańską w 1964 r.

Podczas wojny prof. G. Ciołek opracował inwentaryzację i teoretyczną rekonstrukcję ogrodu (jednak nie zrealizowaną).

Jak wykazała inwentaryzacja zieleni, opracowana w 1969 r. przez H. Gołda, piękny stary drzewostan, przez wiele lat nie pielęgnowany, uległ znacznemu zniszczeniu. Potężne okazy wiązów mocno zaatakowane holenderską chorobą wiązów będą musiały być usunięte. W starodrzewiu obserwuje się w masie drzewnej pni duże ubytki i znaczną ilość suszu. Wśród gatunków drzew przeważają lipy, wiązy, kasztanowce i klony, a na polanie piękne mdrzewie pochodzące z późniejszego okresu.

W 1968 r. J. Szymański i A. Guerquin opracowali wytyczne konserwatorskie do planu urbanistycznego dla otoczenia zespołu pałacowo-parkowego. W projekcie koncepcyjnym zaproponowano rekonstrukcję ogrodu barokowego z odtworzeniem parterów, szpalerów i fontann. Jednocześnie w myśl zasady przystosowania układów zabytkowych do współczesnych potrzeb życia przeznaczono park do wypoczynku i rozrywki mieszkańców miasta (wprowadzając gry i zabawy na wolnym powietrzu dla dorosłych i dzieci, organizowanie koncertów i zabaw tanecznych).



1 | 2
3

1-4

Radzyń Podlaski

1

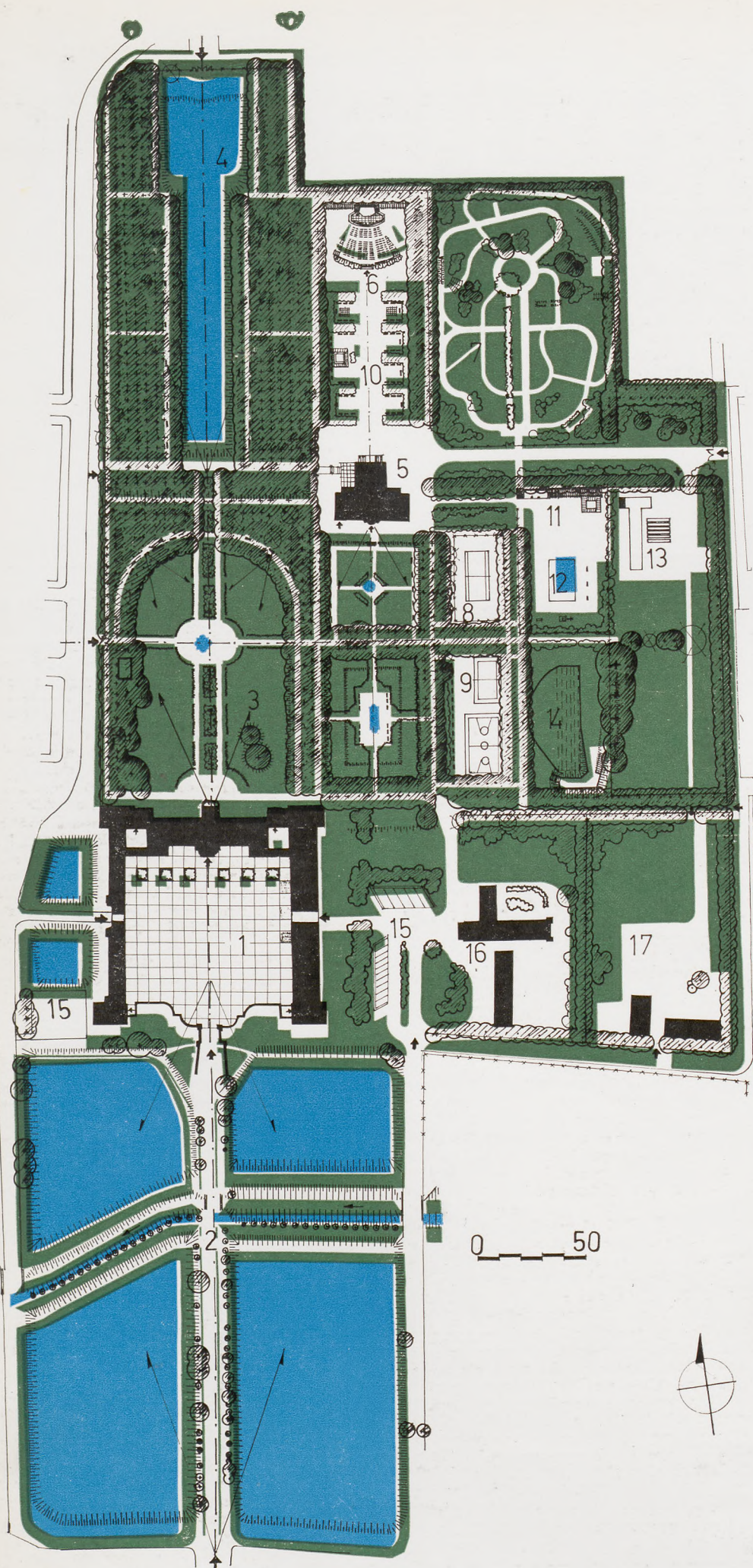
Widok na staw

2

Salon ogrodowy przed północną elewacją
pałacu

3

Widok alei



W tym celu w projekcie zagospodarowania zostały rozmieszczone nowe elementy architektury ogrodowej o prostych współczesnych formach, jak amfiteatr, pawilon kawiarni, kioski i pergole, poza tym place sportowe i do zabaw, górka saneczkowa i szkoła rowerowa. Urządzenia te nie kolidują z wytycznymi konserwatorskimi, nie ingerują w tereny rekonstruowanego zabytkowego założenia, są bowiem usytuowane na terenach po dawnych sadach i ogrodach warzywnych, oddzielonych pasami zieleni izolacyjnej. W 1970 r. J. Szymański w projekcie wstępnym, a następnie w założeniach techniczno-ekonom. opracował szczegółowo rekonstrukcję układu przestrzennego założenia barokowego ogrodu.

Ponieważ nie zachowały się przekazy ikonograficzne dotyczące szczegółów — układu kwietników i kształtu basenów z fontannami — podjęto próbę rozwiązania ich w „duchu epoki” nawiązując do charakteru ogólnej kompozycji układu parku i architektury pałacu oraz wzorując się na podobnych zachowanych rozwiązaniach detali. Zabytkowy układ zieleni ma być uzupełniony w miejscach ubytków nowymi nasadzeniami drzew, przy wprowadzeniu nowych elementów zieleni ozdobnej, natomiast powojenne niefortunne obsadzenia rzędowe mają być zlikwidowane.

W założeniach przewiduje się wypływanie nawierzchni dziedzińca pałacowego z ograniczeniem zieleni ozdobnej.

Amfiteatr na 570 miejsc z muszlą koncertową i kręgiem do tańca (zaprojektowany, jak i pergole, przez A. Guerquin), prócz funkcji rozrywkowej, powinien spełniać rolę kulturalno-oświatową opartą o działalność Domu Kultury. Na placach mogą być organizowane gdy w szachy, kiermasze książkowe i okolicznościowe wystawy oraz urządzona czytelnia pism. W części wschodniej wydzielono miejsce na gospodarstwo ogrodnicze ze szklarnią, jako bazę zapewniającą konserwację zieleni w parku.

Proponuje się, aby budynki zajmowane obecnie przez LOK przeznaczyć na schronisko turystyczne i pomieszczenia usługowe przy placu zabaw (jak karuzela, strzelnice, huśtawki). Zaprojektowano parkingi na 5 autokarów i 10 samochodów osobowych, sieć dróg dojazdowych reprezentacyjnych i gospodarczych oraz ścieżki spacerowe dla ruchu pieszego. Dla ruchu kołowego projektuje się nawierzchnie utwardzone asfaltobetonowe i z trylingi (na parkingach). Ścieżki i place będą miały nawierzchnie żwirowe. Na terenie parku będą zlokalizowane podziemne urządzenia sanitarne. Projektuje się oświetlenie terenu latarniami parkowymi, podświetlenie fontanny oraz wprowadzenie iluminacji pałacu za pomocą reflektorów.

Na nawodnionych stawach przed pałacem przewiduje się małą przystań dla łódek. Proponuje się również nawodnienie fos wcześniejszego założenia.

Park, nie licząc stawów, rozciąga się na powierzchni 12 ha i może pomieścić 1600 osób jednocześnie, co daje wskaźnik 133 osoby/ha.

Po zagospodarowaniu terenu, uporządkowaniu i wzbogaceniu zieleni o kwietniki, krzewy o geometrycznym regularnym pokroju i żywopłoty oraz obsadzeniu nowych alejek i poboczy stworzy się wnętrza o różnym przeznaczeniu. Na nowych terenach układ prostych krzyżujących się ścieżek, jak i obsadzenia projektowaną zielenią nawiązując do geometrycznego ukształtowania zabytkowego założenia. Powtórne nawodnienie stawów, stanowiących jeden z zasadniczych elementów założenia, podniesie walory krajobrazowe parku, a projektowane fontanny podkreślą osie kompozycyjne założenia.

Przepalacowy park w Starej Wsi

Jako przykład parku wypoczynkowego o charakterze „zamkniętym” i bogatym programie użytkowym można przytoczyć park krajobrazowy w Starej Wsi, pow. Węgrów (woj. warszawskie), stanowiący otoczenie pałacu przeznaczanego na dom czasowy dla pracowników NBP.



5

6



7



8



4
Plan zagospodarowania przestrzennego parku – założenia techniczno-ekonomiczne; proj. J. Szymański, 1970 r.: 1 – dziedziniec pałacowy, 2 – grobla paradna ze stawami, 3 – salon ogrodowy, 4 – staw, 5 – dawna oranżeria – obecnie Dom Kultury, 6 – amfiteatr z muszlą koncertową, 7 – teren nauki znaków drogowych, 8 – kort tenisowy, 9 – boisko siatkówki i koszykówki, 10 – teren do gry w szachy i czytelnia, 11 – kiosk spożywczy, 12 – brodzik, 13 – gospodarstwo ogrodnicze ze szklarniami, 14 – górką saneczkowa, lodowisko, strzelnica łucznicza, 15 – parking, 16 – schronisko turystyczne, 17 – plac zabaw

5–10

Stara Wieś w powiecie węgrowskim

5

Plan zagospodarowania przestrzennego parku – założenia techniczno-ekonomiczne; proj. A. Guerquin i H. Golda, 1970 r.: 1 – pałac, 2 – altana, 3 – przystań kajaków, 4 – plac zabaw dzieci, 5 – place do gier sportowych, 6 – pomost, 7 – jezioro, 8 – dawny bastion, 9 – jaz

6
Widok alei w parku – założenie barokowe

7
Polana ze starym więzłem

8
Polana w parku krajobrazowym

Pałac wzniesiony w poł. XVII w. przez Janusza i Bogusława Radziwiłłów został w poł. XIX w. przerobiony w stylu neogotyckim z bogatym wystrojem wnętrza (wg projektu B. Podczażyńskiego). Obecnie pałac wraz z oficynami i kordegardą jest restaurowany wg projektu arch. F. Dzierżanowskiego i arch. H. Kossuth (PKZ, Warszawa) w oparciu o studium historyczne opracowane przez dr J. Baranowskiego (PKZ, Warszawa – 1967 r.).

Układ barokowego ogrodu z osiowo założonym wjazdem i zachowanymi wzdłuż polany przed elewacją ogrodową symetrycznymi alejami lipowymi – tworzącymi przedłużenie osi widokowej – został włączony w XIX w. do kompozycji parku krajobrazowego. Zachowały się piękne polany z okazami starego wiąz, grupami świerków i kasztanowców; aleje świerkowe przecinają park leśny o zróżnicowanym środowisku przyrodniczym.

W północnej części występują wydmy piaszczyste elewacje sosnami i dębami, nad stawami, niegdyś rybnymi, przeważa olcha, leszczyna i brzoza. W dalszych rejonach dołączonych terenów znajduje się piękna polana obsadzona starymi świerkami, rezerwat roślin wodnych w małym stawku i podmokłe łąki.

Na podstawie projektu koncepcyjnego opracowanego w 1968 r. w dwóch wersjach przez J. Szymańskiego i A. Guerquin przewiduje się utrzymanie charakteru parku krajobrazowego, odpowiadającego neogotyckiemu wystrojowi pałacu i nadanej parkowi nowej funkcji wypoczynkowej. Zrezygnowano zatem z odtwarzania wcześniejszego geometrycznego założenia barokowego (mimo czytelnego układu). Z nowych urządzeń przewidziano pole namiotowe w parku leśnym, przystań kajakową nad stawem, altanę opodal pałacu i szklarnię z kotłownią na terenie ogrodu warzywnego. Ponadto zaprojektowano – po pogłębieniu połączonych dwóch stawów i izolacji podłoża – uformowanie wysepki i trawiastej plaży. Po dołączeniu 10 ha sąsiednich terenów zostały opracowane w 1970 r. założenia techniczno-ekonomiczne (przez A. Guerquin i H. Golda). W domu wczasowym przewidziano 70 miejsc noclegowych.

Na terenie ogrodzonego parku, o powierzchni 32 hektarów, M. Jedlińska-Malec zaprojektowała regulację zbiorników i cieków wodnych. Jako ekonomiczniejsze rozwiązanie przyjęto podwyższenie poziomu lustra wody w stawach i nadsypanie wałów, rezygnując z projektowanej uprzednio wysepki. K. Małuszkiewicz przewidział budowę nowego jazu i przepustów z zastawkami na stawach dla regulacji poziomu wody. Nad ciekami wodnymi proponuje się zastosować kładki z pni lub z płyt betonowych, zbrojonych. Nad stawami, przeznaczonymi dla sportów wodnych w małym zakresie, przewiduje się wybudowanie przystani i kajakarni z szatniami.

Jedną z polan przeznacza się dla zabaw dzieci, a przy dużej polanie projektuje się usytuowanie altany z widokiem na okaz starego wiąz i grupy świerków. Dalsze polany przeznacza się na korty tenisowe i boiska do gry w siatkówkę.

Przewiduje się konserwację zieleni istniejącej, wycięcie części samosiewów i nowe zasadzenia jako zieleni osłonową wzdłuż ogrodzeń i parkingów, grupy zieleni wysokiej i krzewów ozdobnych oraz kwietników.

Całemu założeniu nadany zostanie charakter parku krajobrazowego z otwierającymi się perspektywami na lustro wody, polany i łąki z rabatami bylinowymi i roślinami nadwodnymi.

Jeśli chodzi o materiał roślinny – będzie się dobierać gatunki zarówno rodzime, jak i aklimatyzowane, o barwnym ulistnieniu w okresie wiosny i jesieni oraz obficie kwitnące. Przewiduje się również założenie nowego sadu i ogrodu warzywnego z inspektami.

W dalsze rejon parku, prócz ścieżek na istniejących wałach, przez podmokłe okresami łąki będą prowadzić pomosty drewniane. Zwróci się uwagę na wzbogacenie runa leśnego i zachowanie środowiska naturalnego (m. in. „rezerwatu” roślin wodnych). Zbieranie jagód i grzybów, obserwacja ptaków i roślin może stanowić dodatkową atrakcję dla gości domu wczasowego. Obiekt, którego powierzchnia

wynosi ok. 32 ha (łącznie ze stawami), ma charakter parku zamkniętego, przewidzianego na użytek tylko wczasowiczów; niski wskaźnik – ok. 5 osób na 1 ha – jest wytłumaczony brakiem atrakcyjnych terenów w najbliższej okolicy.

Tereny rekreacyjne przy zamku w Golubiu-Dobrzyniu

Zamek w Golubiu (woj. bydgoskie) jest malowniczo położony na cyplu wzgórza dominującego nad doliną rzeki Drwęcy.

Założony przez Krzyżaków na przełomie XIII i XIV w., został następnie powiększony o przedzamcze mające znaczenie obronne i gospodarcze.

Sztach Puffendorfa prócz zarysu ufortyfikowanego miasta przedstawia zespół warowny po przebudowie na rezydencję Anny Wazówny na pocz. XVII w. Surowa bryła zamku otrzymała wtedy późnorenansowe attyki i oficynę. Na południowym stoku widoczne są na planie ogrodu, a w przekazach wzmiankowany jest „ogród włoski” (o nieznanej lokalizacji). W XIX w. zamek popadł w ruinę; po II wojnie światowej został według przeprowadzonych badań i projektu I. Sławińskiego (PKZ, Toruń) odbudowany i oddany do użytku w 1967 r. (prócz części skrzydła północno-wschodniego). Zamek użytkowany przez Powiatowy Ośrodek Turystyki i Wypoczynku mieści część hotelową na 50 miejsc, kawiarnię, muzeum, sale zebrań (w projektach przewiduje się realizację restauracji i powiększenie części hotelowej o 50 miejsc).

Zamek położony na szlaku turystycznym, ze względu na swą historię i architekturę oraz malownicze usytuowanie z widokiem na miasteczko i daleki krajobraz, ściągając już teraz w dni świąteczne w letnim okresie ok. 1000 turystów dziennie. Na otaczającym terenie, liczącym 4,5 ha, rosną na zboczu północnym dwa piękne okazy klonów zwyczajnych, a na osi wjazdu rząd lip i klonów oraz krzewy lilaków. Zbocza dawnych fos (częściowo zasypanych) porośnięte są krzewami i samosiewami. W 1967 r. J. Szymański i A. Guerquin opracowali projekt koncepcyjny zagospodarowania przestrzennego otoczenia zamku: dojazd i ciągi piesze, umieszczenie parkingu z portiernią i urządzeniami sanitarnymi, uporządkowanie zieleni, wyeksponowanie elementów obronnych i zorganizowanie miejsc wypoczynkowych i widokowych. Projekt ten przewidywał urządzenie na przedzamczu geometrycznych parterów z zielenią ozdobną, otoczonych zrekonstruowanymi zarysami murów i baszt, odtworzenie zarysu wieży cylindrycznej, mostu i fosy i wykorzystanie jej po nawodnieniu jako zbiornika wody przeciwpożarowej. Parking z budynkiem usługowym został usytuowany poza obrębem założenia obronnego i wydzielony zielenią osłonową.

Przewidziano wycięcie kilku drzew na osi założenia dla otwarcia widoku na zamek, obsadzenie zboczy wzgórza krzewami ozdobnymi. Od strony wschodniej zaprojektowano ozdobny „ogród włoski” nawiązujący do rezydencji renesansowej, jaką spełniał zamek za czasów Anny Wazówny.

W 1970 r. A. Guerquin i H. Golda opracowały założenia techniczno-ekonomiczne na zagospodarowanie przestrzenne wzgórza zamkowego, opierając się na wynikach badań przeprowadzonych przez pracownię archeologiczną (PKZ – Warszawa).

Nie zachowały się fundamenty wszystkich murów opasujących przedzamcze, więc zdecydowano się zarys ich odtworzyć za pomocą żywopłotów, rekonstruując z cegły jedynie baszty narożne przedzamcza z fragmentami murów, wieżę cylindryczną, zarys budynku bramnego oraz mury opasujące fosę. Opracowano ekspozycję rekonstruowanych do wys. 1 m baszt (z których północna będzie widoczna od strony zewnętrznej z obejściami).

Dla odróżnienia projektowane mury oporowe przy „ogrodzie włoskim” i tarasach mają być wykonane z kamienia.

Ze względów oszczędnościowych zrezygnowano z budowy mostu i nawodniania fos, które projektuje się obsadzić jednolitym gatunkiem roślin. Na wybrukowanym dziedzińcu nie prze-

widuje się zaprowadzenia zieleni, tylko pojemnik na kwiaty.

Dojazd do zamku będzie służył wyłącznie dla dowozu opału i żywności, zaś ruch kołowy dla turystów doprowadzony będzie tylko do placu postojowego i parkingu.

Przy parkingu przewidzianym na 5 autokarów i 34 samochody osobowe zaprojektowano budynki portierni z kioskiem spożywczym i zasadzeniem przeciwdeszczowym oraz budynek z urządzeniami sanitarnymi, typowe garaże i podwórkę gospodarczą.

Dla wzmocnienia skarp przewiduje się między projektowanymi krzewami umieścić plotki faszynowe. Wzdłuż elewacji południowej i wschodniej zaprojektowano rabaty bylinowe i krzewy oraz rozmieszczono łąwy na placach, z których roztacza się piękny widok. Na przedzamczu koło parterów również znajdzie się duża ilość łąw z widokiem na zamek i rzekę. Projektowane grupy drzew będą symbolizować akcenty wysokościowe dawnych budynków i wież. Na osi wjazdu będą pozostawione tylko dwa drzewa do chwili wzrostu drzew dosadzonych. Teren będzie oświetlony latarniami parkowymi, część ścieżek lampami ukrytymi w murach, a sylweta zamku reflektorami.

Maksymalną chłonność terenu można określić na 300 osób przebywających jednocześnie, co daje dla 4,5 ha wskaźnik 66 osób/ha.

Zasady konserwatorskie (np. wyłączenie parkingów i placu postojowego z terenu założenia obronnego i wprowadzenie zieleni ozdobnej na przedzamcze), przyjęte przy adaptacji terenów założenia obronnego na cele rekreacyjne i usługowe, mogą okazać się przydatne do innych obiektów o podobnym usytuowaniu i przeznaczeniu. Projektanci dążyli do wykorzystania walorów krajobrazowych podkreślonych kompozycją zieleni projektowanej wysokiej i niskiej i starali się wyeksponować sylwetę zamku i elementów obronnych oraz zapewnić warunki dla wypoczynku turystów i mieszkańców miasteczka.

Fragment bulwarów nad Odrą we Wrocławiu

W ramach akcji porządkowania ciągu bulwarów nad Odrą we Wrocławiu pracownia PKZ opracowała projekt zagospodarowania przestrzennego Wyspy Piskowej koło Biblioteki Uniwersyteckiej, przyczółka mostu Tumskiego oraz fragmentu od katedry do mostu Pokoju na Ostrowie Tumskim. Opracowane przez A. Guerquin w 1969 r. projekty koncepcyjne i w 1970 r. założenia techniczno-ekonomiczne uwzględniają ciągi spacerowe dla ruchu pieszego i miejsca wypoczynkowe, z których roztacza się widok na rzekę i sylwety zabytkowych budowli, licznie występujących w tym rejonie.

Właśnie na Ostrowie Tumskim powstał gród, a następnie zamek książąt piastowskich i tu były sytuowane pierwsze romańskie kościoły. W XIII–XV w. wzniesiono tu trzy wspaniałe gotyckie kościoły: katedrę pod wezwaniem św. Jana, kościół św. Krzyża i kościół N. Marii Panny na Piasku, które po wielkich zniszczeniach podczas ostatniej wojny zostały już odbudowane. Odbudowane są również: kościół św. Piotra i Pawła, barokowy Pałac Biskupi (zawierający relikty romańskie), Biblioteka Uniwersytecka (dawny klasztor augustianów) oraz domy kanoniczne użytkowane przez Kurie Biskupią.

Na planie Weinerta z 1562 r. i planie Wehrnera z połowy XVIII w. widoczne jest dawne ukształtowanie i zabudowa Ostrowu Tumskiego.

Obecnie w rejonie tym krzyżują się ciągi spacerowe prowadzące z Rynku przez Nowy Targ i brzegiem Odry od Uniwersytetu do Wyspy Piskowej i dalej na Wyspę Bielarską i Słodową, wzdłuż odcinka bulwarów przy kościele św. Marcina i koło pomnika papieża Jana XXIII, ul. Katedralną do Ogrodu Botanicznego lub mostu Pokoju.

Włączenie obejścia nad rzeką koło Biblioteki Uniwersyteckiej połączy w przyszłości projektowaną trasę mostową z mostem Tumskim. Zagospodarowanie tego odcinka musi być poprzedzone remontem uszkodzonego nadbrze-

za. Niezabudowany teren przy przyczółku mostu Tumskiego ma być w przyszłości zagospodarowany jako otoczenie pawilonu kawiarni połączonej z czytelnią i sprzedażą pamiątek. Z tarasów i pergoli roztaczać się będzie widok na Wyspę Piaskową. Projektuje się połączyć bulwar przy kościele św. Marcina przejściem do ul. Katedralnej przed kościołem św. Piotra i Pawła. Przejście od placu Katedralnego dwoma ciągami spacerowymi będzie prowadzić na tereny wypoczynkowe położone na skarpie powstałej po wojnie z usypanego gruzu. Skarpa została wykorzystana na tarasy widokowe obsadzone krzewami i rabatami bylinowymi, wzmocnionymi murkami kamiennymi z ławami. Dużą trudność miał projektant z ustaleniem granic opracowania, gdyż utrzymanie lokalizacji szpitala przy ul. św. Józefa, budowa przychodni lekarskiej dla studentów i przeznaczenie terenu przy Pałacu Biskupim dla Instytutu Technologii PAN ograniczyły tereny spacerowe na tym odcinku. W układzie projektowanej zieleni starano się wykorzystać walory krajobrazowe dla panoramy oglądanej z mostów i przeciwnego brzegu (wzdłuż którego obecnie porządkowany jest ciąg pieszy) oraz dla stworzenia „ram” dla miejsc wypoczynkowych. Uwzględniono dla tego celu zieleni osłonową wzdłuż ogrodzeń dla optycznego oddzielenia od sąsiednich terenów, jak i zieleni ozdobną w formie kwietników, rabat bylinowych i krzewów ozdobnych. Przed elewacją południową Biblioteki Uniwersyteckiej zaprojektowano kwietniki nawiązujące charakterem do barokowej elewacji dawnego klasztoru.

Projektuje się rozwiązanie wirydarzy klasztornych w formie tradycyjnych układów historycznych. Opracowany odcinek bulwarów jest tylko częścią całego systemu ciągów pieszych projektowanych i realizowanych fragmentami. Uporządkowanie tego odcinka przyczyni się do stworzenia atrakcyjnego miejsca spacerowego i wypoczynkowego dla mieszkańców Wrocławia i turystów.

Zagospodarowanie przestrzenne terenu przed Pałacem Biskupim oraz stanowiącego otoczenie kościoła św. Marcina zostało zaprojektowane przez dr E. Małachowicza i inż. J. Szymańskiego, przed kościołem N. M. Panny przez J. Szymańskiego, a terenu wydzielonego przy Bibliotece Uniwersyteckiej przez inż. H. Gołę.

Opracowanie graficzne: A. Guerquin, H. Gołda i K. Piskor

* Temat powyższego artykułu został rozwinięty i rozszerzony o zagadnienia konserwatorskie w mającej się ukazać – pod redakcją Ośrodka Informacji Konserwatorskiej PKZ w Warszawie – pracy Anny Guerquin przy współpracy Haliny Gołda pt. „Problemy konserwacji, rekonstrukcji i adaptacji parków zabytkowych na podstawie prac zespołu specjalistycznego przy Oddziale PKZ we Wrocławiu”.

** „Ochrona Przyrody”. 1948 r., str. 37.

*** Skład Zespołu Specjalistycznego PKZ – Wrocław: arch. Anna Guerquin – st. projektant i kierownik Zespołu do dn. 1.IV.1970 r., mgr inż. Janusz Szymański – st. projektant i kierownik Zespołu od dn. 1.IV.1970 r., mgr inż. Halina Gołda – projektant, mgr inż. Maria Jedlińska-Malec – st. projektant inst. sanit., inż. Krzysztof Małaszkiwicz – st. projektant dróg i mostów, inż. Leon Borowski – geodeta, techn. Kazimiera Piskor – kalkulator, techn. Stanisława Czeszek – asystent geodeta.

Współpraca: inż. Maria Tomczyk – st. projektant inst. elektr., inżynierowie Florian Nadolski i Stanisław Wojdon – konstruktorzy. Konsultacje: mgr Janina Eysmontt i mgr Krzysztof Eysmontt (Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej).



9



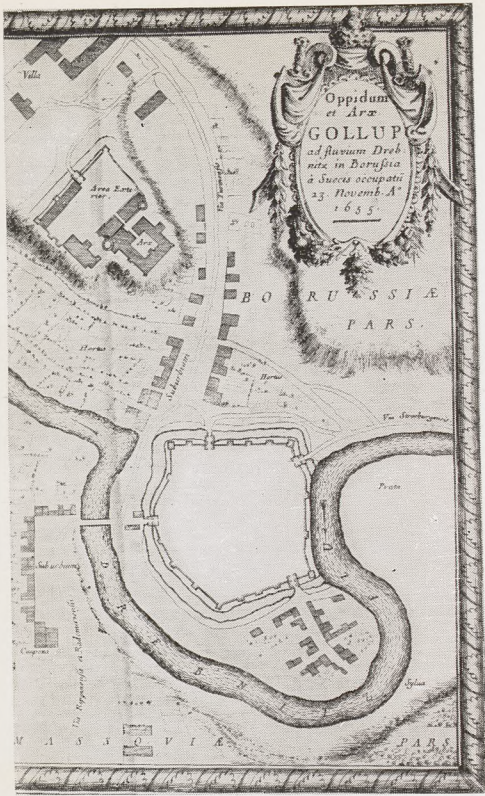
10

9

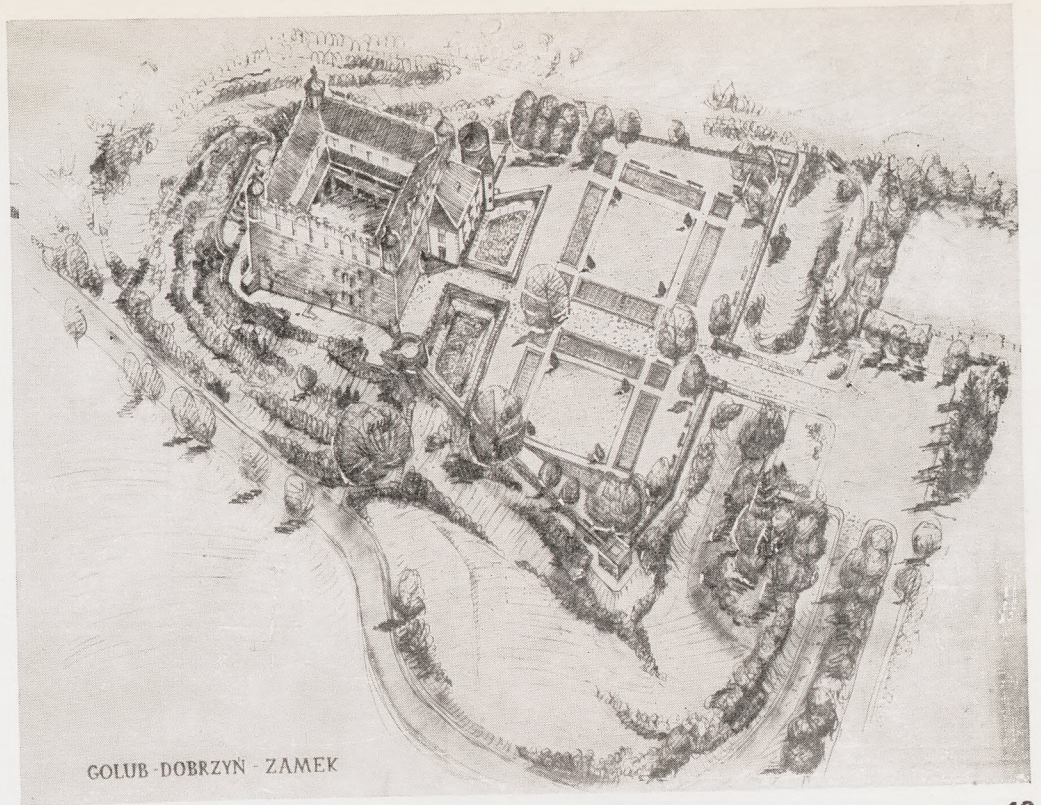
Polana w parku krajobrazowym z widokiem na pałac

10

Polana przed elewacją ogrodową pałacu



11



12



13



11-15

Golub – Dobrzyń

11

Zamek i miasto Golub wg planu
Puffendorfa z 1655 r.

12

Aksonometria do projektu
zagospodarowania otoczenia zamku
(opr. A. Guerquin)

13

Plan zagospodarowania przestrzennego
otoczenia zamku – założenia techniczno-
-ekonomiczne; proj. A. Guerquin
i H. Golda, 1970 r.: 1 – zamek, 2 –
przedzamcze, 3 – fosy, 4 – baszty, 5 –
parking, 6 – kiosk, 7 – WC, 8 – garaże

14

Widok wzgórza zamkowego od południa
i od północy wg proj. A. Guerquin
i H. Golda

15

Widok na zamek od strony miasta

14 | 15

16

17

16-17

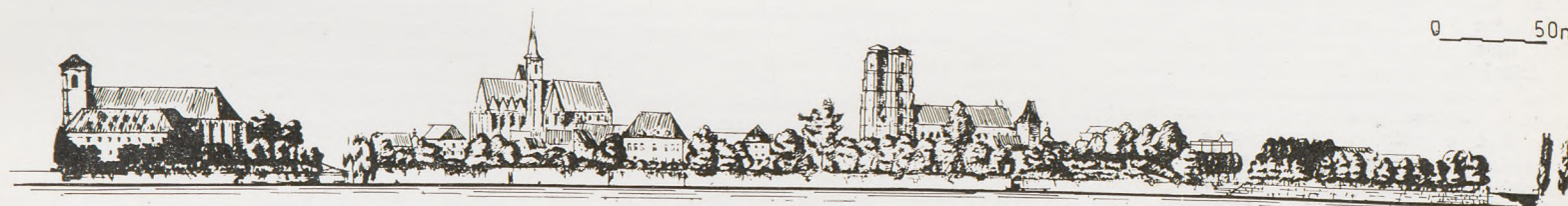
Wrocław

16

Panorama bulwarów od strony Odry
(opr. A. Guerquin)

17

Fragment bulwarów na Ostrowiu Tumskim
i Wyspie Piaskowej – plan
zagospodarowania przestrzennego –
założenia techniczno-ekonomiczne; proj.
A. Guerquin, 1970 r.: 1 – katedra, 2 –
kościół św. Krzyża, 3 – kościół św. Marcina,
4 – kościół NMP, 5 – Biblioteka
Uniwersytecka, 6 – kościół św. Piotra
i Pawła, 7 – szpital, 8 – przychodnia
studencka, 9 – Instytut Technologiczny
PAN, 10 – kawiarnia projektowana, 11 –
projektowana trasa mostowa
Fot. 1-3 – J. Szandomirski, 1963 r.
6, 8-10 – R. Kazimierski, 1967 r.
7, 15 – A. Guerquin, 1967 r.



Dolnośląski Park Kultury i Wypoczynku „Ślęza”

Krystyna Kaleta

Dolnośląski Park Kultury i Wypoczynku „Ślęza”, organizowany w rejonie Sobótki w odległości ok. 30 km od Wrocławia, będzie obiektem specjalnego rodzaju, organizmem wielofunkcyjnym składającym się z obszarów i ośrodków wypoczynku głównie świątecznego, ale nie tylko. Zostanie on zaprojektowany i urządzony jako park krajobrazowy. Pierwszeństwo będą miały urządzenia zachęcające do uprawiania na świeżym powietrzu wypoczynku czynnego we wszystkich formach. Park będzie miał ponadto charakter dydaktyczny, na co złoży się muzeum, tereny wystawowe, mały skansen kultury łużyckiej, zwierzyńiec, ogród botaniczny, rezerwat itp. Przewiduje się również organizowanie czasów pobytowych, głównie rodzinnych. W ten sposób uzupełniona zostanie główna funkcja parku i nastąpi pełniejsze wykorzystanie bazy usługowej wznoszonej dla potrzeb wypoczynku świątecznego. Ze względu na położenie, przewiduje się również organizowanie w sezonie martwym obozów szkoleniowych, treningowych, kursów itp. Pozwoli to na pełniejsze wykorzystanie stałej bazy noclegowo-gastronomicznej. Nie przewiduje się organizowania na większą skalę kolonii dziecięcych, ograniczając się do wykorzystania obiektów szkolnych w Sobótce i poszczególnych wsiach. Natomiast należałoby tu organizować półkolonie dla dzieci Wrocławia, Świdnicy, Dzierżoniowa i Wałbrzyska. Baza gastronomiczna niższych kategorii, zaplecze sportowe i inne urządzenia mogą być w pełni wykorzystywane w dniu powszednim. Jeśli wreszcie nastąpi poprawa warunków komunikacyjnych (skrócenie czasu jazdy) i powstaną takie urządzenia, jak oświetlone stoki narciarskie z wyciągami itp., tereny parkowe będą również wykorzystane dla wypoczynku codziennego dalszego zasięgu dla części mieszkańców Wrocławia i miast bliżej położonych — Świdnicy i Dzierżoniowa.

Park wielofunkcyjny ma niewątpliwie zalety, umożliwia bowiem wybór różnych form wypoczynku w zależności od wieku, upodobań, sprawności fizycznej, przyzwyczajeń, samopoczucia, warunków atmosferycznych itp. Poza tym istotne są względy ekonomiczne: inwestycje szybciej się amortyzują, a koszty eksploatacji przy całorocznym wykorzystaniu również i w dniu powszednim będą mniejsze. Jednakże wyraźnie większe nasilenie w dniu świątecznym zmusza do zaprojektowania wielu urządzeń w sposób elastyczny, umożliwiający zwiększenie przepustowości.

Głównym bogactwem naturalnym i walorem środowiskowym rejonu Sobótki są lasy, pokrywające znaczne wyniesienia terenowe. Przystępując do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego istotną i dosyć trudną sprawą było ustalenie granic parku. Chodziło o to, aby tereny zakwalifikowane w całości na cele rekreacyjne nie były wyizolowane z otoczenia, zakończone ogrodzeniem, za którym rozciąga się teren, zagospodarowany przypadkowo, nieestetycznie czy wręcz brzydko lub w sposób kolidujący z funkcją wypoczynku. Istotne więc jest właściwe zagospodarowanie terenów okalających tereny rekreacyjne. Dlatego też ustalając granice Dolnośląskiego Parku włączono w jego obszar szeroki pas terenów przylegających do terenów rekreacyjnych. Chodzi o świadome pokierowanie ich zagospodarowaniem, dostosowanie ukształtowania krajobrazu użytkowanego rolniczo do głównej dominacji, jaką stanowią masyw Ślęzy pokryty lasami. Obszar

Dolnośląskiego Parku o pow. ok. 12 000 ha, obejmujący tereny o zróżnicowanym środowisku, podzielono na trzy strefy zagospodarowania i użytkowania:

- strefa I — leśna o funkcji turystycznej ekstensywnego użytkowania,
- strefa II — przyleśna o funkcji turystycznej intensywnego użytkowania,
- strefa III — użytków rolnych o funkcji rolniczej, stanowiąca otulinę dla terenów rekreacyjnych.

Do strefy I zaliczono tereny o większych spadkach, całkowicie zalesione, położone poza komunikacją kołową, przeznaczone dla wypoczynku w odosobnieniu. Przyjęto tu małą intensywność, 2–3 osoby na ha, będą to więc tereny ekstensywnie użytkowane i celowo w nikłym stopniu zagospodarowane i zainwestowane. Lasy tej strefy są wyjątkowej wartości i stąd olbrzymia troska o zachowanie wartościowego pod względem środowiskowym i krajobrazowym drzewostanu. Przewiduje się zmianę gospodarki leśnej — z wyrębu gospodarczego na planowe cięcia pielęgnacyjne, tzn. pozysk drewna drogą czyszczeń, trzebieży selekcyjnej, cięć sanitarnych oraz usuwania użytków przygodnych. Wprowadzanie drzewostanu zgodnego z typem siedliskowym uwzględniając przy tym drzewka ozdobne. Jednym słowem, gospodarka leśna w granicach DPKiW zblizniona będzie do gospodarki prowadzonej w rezerwach.

Głównymi elementami zagospodarowania na terenach strefy I będą szlaki turystyczne i ścieżki spacerowe, ławki, schrony przeciwdeszczowe oraz inne elementy małej architektury i małej urbanistyki. Enklawą zainwestowania wśród terenów leśnych tej strefy będzie szczytowa partia na Ślęży, gdzie organizuje się tzw. „Park na Szczycie” jako docelowe miejsce wielu wycieczek turystycznych. Istniejące tu obiekty (schronisko, obiekt sakralny, stacja z masztami telewizyjnym) upoważniły projektantów niejako do wprowadzenia dodatkowych, ale tylko koniecznych inwestycji. Szczyt Raduni leżący w południowej części DPKiW zostanie zachowany w stanie naturalnym.

Strefa II, przyleśna, stanowi główne tereny rekreacyjne. Ażeby nie tworzyć nieprzerwanego pasma zainwestowanego, wydzielono tereny najkorzystniejsze pod względem dostępności komunikacyjnej i odznaczające się największymi walorami klimatyczno-krajobrazowymi. Będą one zagospodarowane w całości na cele rekreacyjne jako **parki ścisłe**. Utworzono 5 ścisłych parków, z których 3 będą realizowane do 1975 r. Są to: Park Modrzewiowy w Sobótce, Park Słoneczny w Sulistrowicach i Park na Szczycie. Ich powierzchnia: 200–450 ha (wyjątkowo Park na Szczycie tylko 30 ha), a łącznie powierzchnia parków ścisłych wyniesie ok. 1300 ha, w tym zalesionych ok. 600 ha. Każdy park będzie miał inny charakter, wynikający ze środowiska i z koncepcji programowo-przestrzennej. Parki (oprócz Parku na Szczycie) będą wyposażone w wiele podobnych urządzeń i obiektów. W każdym z nich będzie zlokalizowany zespół hotelarsko-wczasowy na 500 łóżek z bazą gastronomiczną dla obsługi ok. 1500–2000 osób oraz towarzyszącą bazą rozrywkową, częściowo pod dachem. W każdym parku wyznaczono tereny pod małe pensjonaty i domki tzw. letniskowe o całorocznej eksploatacji. Jest to istotne, bowiem inwestycje ze środków własnych ludności oraz ich eksploatacja nie obciążają budżetu państwowego, umożliwiając wypoczynek indywidualny w zależności od upodobań, czasu, sytuacji rodzinnej itp. Zabudowa domkami nada kameralny charakter poszczególnym jednostkom osadniczym i wprowadzi drobną skalę, tak charakterystyczną dla rejonu Sobótki.

Trzecim wspólnym elementem parków będą tereny i urządzenia sportowe. Program i ich wielkości będą wyraźnie zróżnicowane w zależności od warunków terenowych, charakteru i pojemności parku. Duże bogactwo i indywidualny charakter poszczególnych parków będzie można uzyskać przez operowanie tworzywem zielonym.

Najbardziej zróżnicowane będą usługi rozrywkowo-kulturalne. Największy program przewiduje się w Parku Modrzewiowym, co wynika

z położenia w Sobótce, zapewniającej pełne wykorzystanie urządzeń poza dniami świątecznymi.

Sobótka będzie stanowiła główny ośrodek usługowy w Dolnośląskim Parku Kultury i Wypoczynku „Ślęza”. Znajdzie się tu wiele hotelików, usług rzemieślniczych, sklepów, barów, kawiarni, pijalni soków, wód i innych urządzeń nastawionych na obsługę turystów. W Sobótce przewiduje się także lokalizację dyrekcyj parku wraz z zapleczem gospodarczym. Do ciekawszych zakątków w Sobótce można zaliczyć wyrobiska po kamieniołomach. Po wyeksploatowaniu kamienia przewiduje się ich rekultywację i zagospodarowanie dla celów rekreacyjnych.

Pozostałe tereny strefy II (poza ścisłymi parkami) będą użytkowane rolniczo, głównie jako sady i pastwiska; istniejące tu wsie: Będkowie, Strzegomiany, Sulistrowice, Księgienice z przysiółkiem Przemilów, Winna Góra z przysiółkiem Karolin, Słupice, Jędrzejowice, Tąpadła i Sady będą pełniły funkcje turystyczne. Znajdzie się w nich mały ośrodek usługowy oraz przewidziana jest zabudowa tzw. letniskowa z urządzeniami sportowymi do małych gier. Zabudowa letniskowa zlokalizowana jest na zasadzie gniazdowej, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu.

W strefie II w powiązaniu z Parkiem Modrzewiowym zlokalizowano ogród botaniczny łącznie z miejscami stałych wystaw ogrodniczych. Na obszarach leśnych będzie urządzony zwierzyńiec. Jego architektura będzie nowoczesna, wybudowany zostanie wyłącznie przy użyciu kamienia miejscowego i drewna oraz przy uwzględnieniu naturalnych warunków terenu. Przewiduje się, że znajdą się tu przede wszystkim zwierzęta krajowe, duże, atrakcyjne i łatwe w hodowli, głównie roślinożerne i nie wymagające ogrzewanych pomieszczeń w okresie zimowym.

W Dolnośląskim Parku, przede wszystkim w strefie II i częściowo w strefie I, istnieją korzystne tereny dla uprawiania sportów zimowych przewidziane do odpowiedniego zagospodarowania.

Przy ustalaniu chłonności stref I i II przyjęto następujące wskaźniki:

— tereny leśne: w etapie	2	użytk./ha
— „ „ „ w perspektywie	3	„ „
— tereny rekreacyjno-sportowe	100	„ „
— parki ścisłe w części zalesionej	20	„ „
— tereny przywodne (kąpielisko)	150	„ „
— parki leśne z dużą powierzchnią terenów sportowych	50	„ „
— ogrody zoologiczne i botaniczne	40	„ „

Przy tak założonych wskaźnikach chłonności pojemność Dolnośląskiego Parku wynosi ok. 33 tys. użytkowników w etapie i ok. 72 tys. w perspektywie. Jednakże w planie przyjęto dla etapu 1975 r. ok. 25 tys., a dla perspektywy 1990 r. ok. 60 tys. użytkowników. Przyjęcie niższych wielkości wynika z ograniczonych możliwości dojazdu, głównie środkami komunikacji masowej, oraz z chęci zachowania naturalnych walorów terenu (nieprzeinwestowanie go) i zapewnienia lepszych warunków wypoczynkowych.

I wreszcie strefa III stanowiąca otulinę dla terenów rekreacyjnych i stwarzająca im poprzez celowe ukształtowanie krajobrazu piękną oprawę. Pod względem gospodarczym tereny te będą intensywnie użytkowane — głównie uprawiane będzie sadownictwo, w mniejszym stopniu ogrodnictwo i hodowla. Rozwój sadownictwa wynika z wyjątkowo korzystnych warunków klimatyczno-glebowych. Wsie położone w tej strefie będą stanowiły ośrodki produkcji rolnej. Funkcja rolnicza rozwijana i intensyfikowana na terenie Dolnośląskiego Parku nie koliduje z funkcją turystyczną. Wręcz przeciwnie, z jednej strony stworzy dogodne zaopatrzenie w świeże owoce, warzywa i nabiał, z drugiej zaś zwiększy dochody miejscowej ludności. Ponadto turyści przybywający na wczasy lub młodzież na obozy może być zatrudniona przy pracach sezonowych.

W związku ze zwiększającą się popularnością jazdy rowerowej przewiduje się poprowadzenie samodzielnych tras rowerowych z Wrocławia

wia, Świdnicy i Dzierżoniowa, wykorzystując (po uzdatnieniu) istniejące drogi polne. Również przy drogach i głównych ulicach na obszarze Dolnośląskiego Parku w strefie II i III zostaną urządzone pasma rowerowe oddzielone od jezdni pasem zieleni. Pozwoli to na wyeliminowanie ruchu rowerowego z dróg samochodowych, co wyraźnie zwiększy ich przepustowość oraz bezpieczeństwo. Ponadto na obrzeżu Dolnośląskiego Parku przewiduje się zlokalizowanie wielofunkcyjnych obiektów*. Turysta świąteczny wjeżdżający do parku będzie mógł zatrzymać się i dokonać wyboru: pozostać na miejscu mając do dyspozycji rozrywkę, oczywiście w ograniczonym wyborze, względnie udać się w głąb parku pieszo, wypożyczonym rowerem lub też nieuciążliwym środkiem komunikacji masowej. Zatwierdzony ogólny plan zagospodarowania przestrzennego terenów Dolnośląskiego Parku Kultury i Wypoczynku „Ślęza” obejmuje rysunek planu opracowany w skali 1:10 000 i tekst planu.

Tekst ten obejmuje:

I. Ustalenie dotyczące całego obszaru objętego planem określające:

- podstawowe elementy planu,
- warunki architektoniczno-urbanistyczne i ochrony krajobrazu,
- wiodące elementy programu,
- zakres opracowań specjalistycznych i planów szczegółowych.

II. Ustalenia dotyczące obszaru poszczególnych jednostek strukturalnych i jednostek bilansowych.

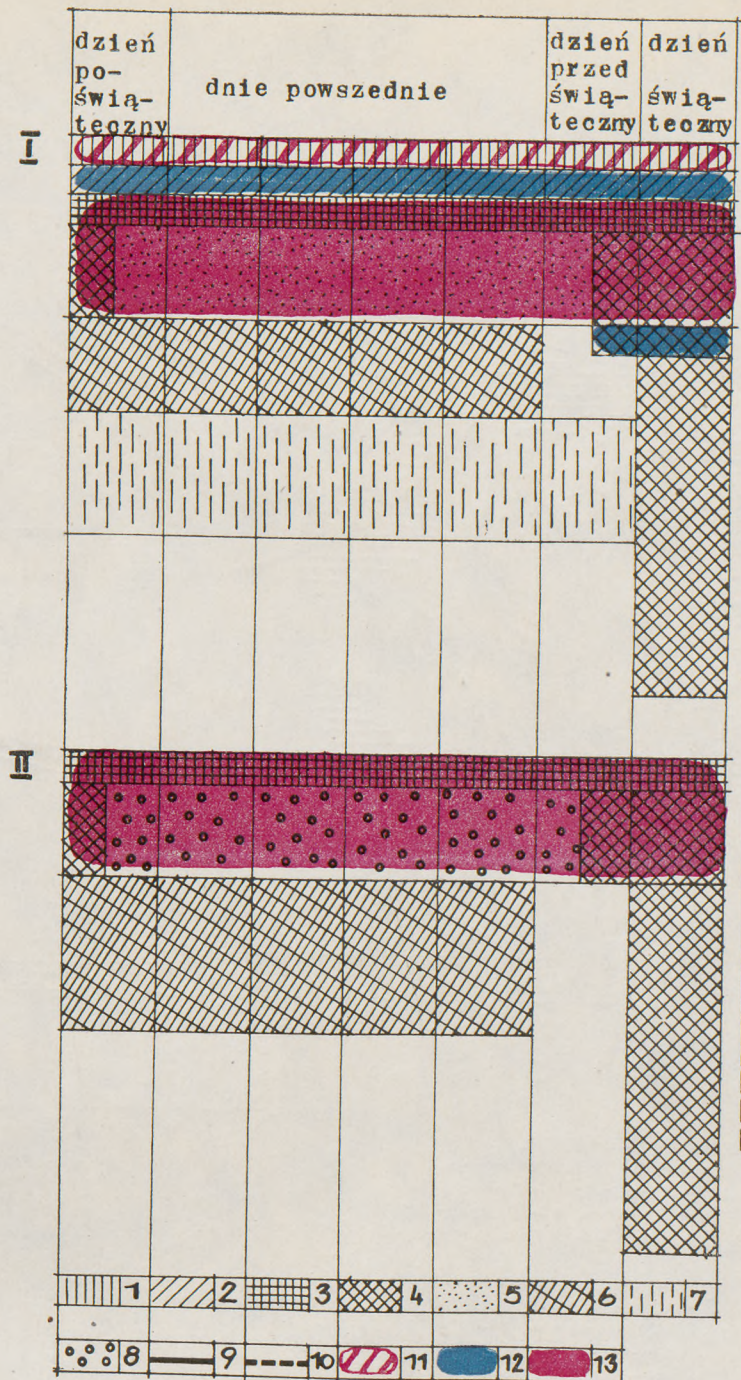
III. Ustalenia dotyczące poszczególnych terenów wydrebnionych na rysunku planu perspektywicznego w skali 1:10 000 liniami rozgraniczającymi.

Podstawowym elementem planu jest: „Strefa ochronna wokół Dolnośląskiego Parku Kultury i Wypoczynku „Ślęza”, jako obiektu chronionego o charakterze parku krajobrazowego. Strefa ta biegnie wzdłuż granic parku. Oznacza ona zakaz lokalizowania i rozbudowy obiektów uciążliwych w obrębie parku, względnie poza granicami, o ile strefa ochronna od tych obiektów zachodziłaby na teren DPKiW „Ślęza”. Wyjątkiem będzie zlokalizowanie w strefie wewnętrznej oczyszczalni ścieków, budowanej dla potrzeb parku oraz urządzeń dla obsługi użytkowników parku o strefie ochronnej do 100 m”.

Dla ilustracji podaję podstawowe dane liczbowe:

– powierzchnia DPKiW „Ślęza” wynosi	ok. 12 000 ha
– w tym tereny zalesione zajmują	ok. 4 200 ha
	1968 r. 1975 r. 1990 r.
– mieszkańcy m. Sobótki	6 300 7 500 9 000
– mieszkańcy 17 wsi	5 300 6 000 8 000
razem	11 600 13 500 17 000
– turyści świąteczni ok.	3 000 25 000 60 000
– baza noclegowa ok. 20% dla turystów wypoczynku świątecznego	5 000 14 000
– baza gastronomiczna ok. 75–80% dla turystów wypoczynku świątecznego (liczba żywności)	19 000 60 000

Nazwa Dolnośląski Park Kultury i Wypoczynku „Ślęza” może być nieco myląca, gdyż park ten – jak już wspominałam – będzie miał charakter krajobrazowy, w którym będzie dominowało tworzywo zielone istniejące i wprowadzane, zaś urządzenia rekreacyjne i usługi zostały zaprogramowane w wielkościach i o charakterze nie powodujących ściągania tłumów. Wabikiem będzie środowisko naturalne, zaś urządzenia, ich program, rozmieszczenie, sposób eksploatacji będą stwarzały możliwość i zachęcały do czynnego wypoczynku w jak najbardziej kameralnych warunkach. Dlatego też właściwszą nazwą byłaby: Ślęzański Park Krajobrazowy lub Dolnośląski Park Krajobrazowy „Ślęza”.



1

2



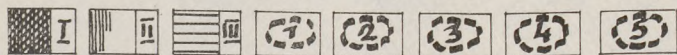
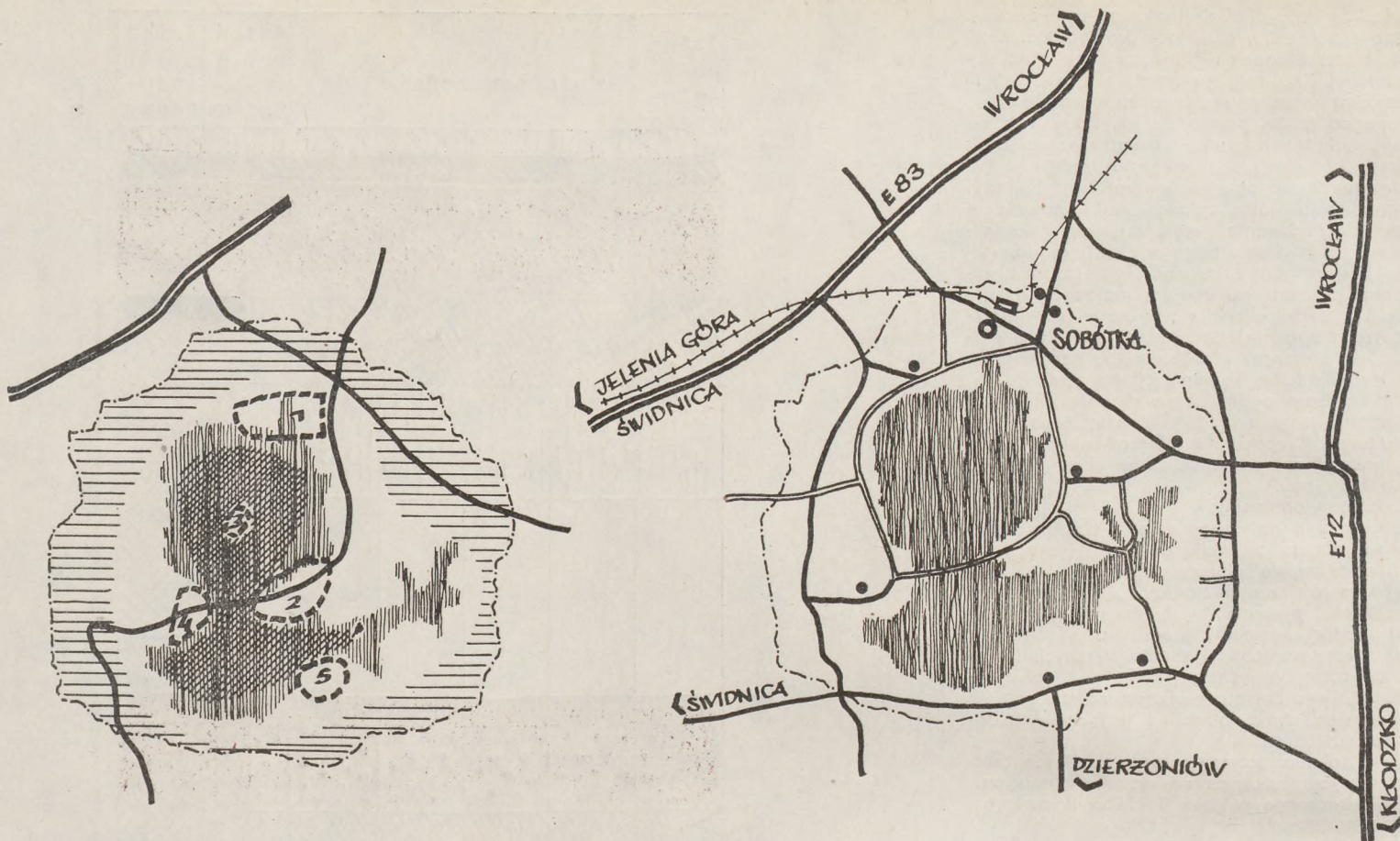
1

Występowanie form wypoczynku w poszczególnych dniach tygodnia: I – w okresie wakacji letnich, II – w pozostałym okresie: 1 – kolonie letnie, 2 – obozy młodzieżowe, 3 – wypoczynek pobytowy, 4 – wypoczynek świąteczny, 5 – wycieczki dorosłych, turystyka indywidualna, 6 – wypoczynek codzienny dalszego zasięgu, 7 – półkolonie, 8 – wycieczki dorosłych i młodzieży szkolnej, turystyka indywidualna, obozy sportowe, seminaria, zjazdy, 9 – baza gastronomiczna stała, 10 – baza gastronomiczna sezonowa, 11 – baza noclegowa czasowo użytkowana (szkoły), 12 – baza noclegowa sezonowa (namioty, przyczepy), 13 – baza noclegowa stała (hotele, schroniska, domy wczasowe, pensjonaty i domki prywatne)

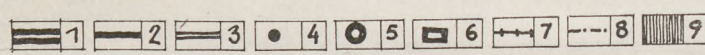
2

Sobótka. Kamienna rzeźba prehistoryczna. Fot. Z. Kamykowski

* Będą one lokalizowane w strefie III, przez którą przebiega lub z nią graniczy większa obwodnica. Początkowo będą to małe zajazdy. W przyszłości przewiduje się urządzenia wielofunkcyjne wyposażone w punkt informacji turystycznej, gastronomię, urządzenia rozrywkowe pod dachem i na zewnątrz, pokoje noclegowe, duże parkingi, stacje paliw i obsługi pojazdów. Dosyć istotną usługą będzie wypożyczalnia sprzętu sportowego, głównie rowerów.



3



4

5

3
Strefowanie i parki ściśle: I – strefa ekstensywnego użytkowania, II – strefa intensywnego użytkowania, III – strefa „otuliny”; 1 – Park Modrzewiowy, 2 – Park Słoneczny, 3 – Park na Szczycie, 4 – Park Zachodni, 5 – Park Południowy

4
Schemat komunikacji: 1 – drogi międzynarodowe, 2 – drogi zewnętrzne doprowadzające zmotoryzowanych, 3 – drogi wewnętrzne, 4 – zajazdy, urządzenia wielofunkcyjne (gastronomia, parkingi itd.), 5 – dworzec PKS w Sobótce, 6 – stacja PKP, 7 – linia kolejowa, 8 – granice Dolnośląskiego Parku Kultury i Wypoczynku „Ślęza”, 9 – tereny zalesione

5
Plan zagospodarowania przestrzennego: 1 – granice Dolnośląskiego Parku Kultury i Wypoczynku, 2 – granice administracyjne miasta Sobótka i wsi, 3 – drogi kołowe, 4 – linia kolejowa, 5 – wyciągi krzesełkowe, 6 – główne ciągi piesze, 7 – tereny zalesione, 8 – tory zabudowy mieszkaniowej, 9 – tereny usług, 10 – tereny przemysłowo-składowe, 11 – tereny eksploatacyjne kamienia drogowego i skalenia, 12 – tereny zabudowy letniskowo-pensjonatowej, 13 – tereny urządzeń turystyczno-rekreacyjnych, 14 – zwierzyńiec, 17 – zespoły czasowo-hotelarskie na 5000 łóżek, 18 – urządzenie usługowe na szczycie Ślęży, 19 – urządzenie usługowe na przełęczy Tapadła



Nowe Tychy—* tereny rekreacyjne

Zdzisław Łojewski

Problem ochrony naturalnego środowiska człowieka stał się w ostatnich latach sprawą, o której pisze się i mówi wszędzie. Niektóre państwa potworzyły ministerstwa do spraw ochrony środowiska człowieka. ONZ przez odpowiednie instancje bada i stara się opowiadać to zagadnienie w skali światowej.

Rabunkowa pseudoplanowa gospodarka bogactwami naturalnymi, uzasadniona złe pojętą ekonomiką, doprowadziła do tego, że życie człowieka wielu miast i osiedli w okęgach przemysłowych jest zagrożone.

Martwe wody rzek toczących ścieki, zatruta atmosfera i gleba, ginące i milczące lasy — to konsekwencja nieprzemyślanych zamierzeń inwestycyjnych, to obraz zniszczenia, który bardzo trudno jest przywrócić do stanu pierwotnego.

Właściwe warunki higieniczne pracy, mieszkania, wypoczynku, nauki i komunikacji są niezbędne dla zdrowia człowieka. Warunki takie mogą być spełnione w miastach i osiedlach o nie zagęszczonej zabudowie, zapewniającej dostęp świeżego powietrza — nasłonecznione, z przestrzeniami zielonymi umożliwiającymi wypoczynek i regenerację sił.

Miasto Tychy należy zaliczyć do takich właśnie miast. Położone poza strefą skażenia eksploatacją przemysłową, w bezpośrednim sąsiedztwie dużych obszarów leśnych i Jeziora Paprociańskiego, o dogodnej komunikacji z Górnośląskim Okręgiem Przemysłowym — spełnia wszystkie warunki konieczne dla zdrowia człowieka. Przestrzenie zielone ze stadionami wnikają w zabudowę poszczególnych dzielnic miasta, w pobliżu każdego osiedla są tereny zielone umożliwiające wypoczynek.

Zagospodarowanie zieleni następuje jednak z pewnym opóźnieniem w stosunku do rozbudowy miasta, z reguły jako czynny społeczny mających swoje siedziby na terenie powiatu tyskiego. Wszystkie omówione w niniejszym artykule obiekty zostały bądź są realizowane tą samą metodą. Realizacja inwestycji czynami społecznymi doprowadza często do niezgodności z projektem z powodu samego sposobu realizacji, niefachowości wykonawców, zastosowania innych materiałów budowlanych i mobilizujących terminów ukończenia realizacji itp.

Tym niemniej należy podkreślić, że dotychczas wykonano olbrzymią pracę, która — gdyby nie czynny społeczny — długo jeszcze mogłaby być odkładana w oczekiwaniu na środki inwestycyjne i wykonawcę. Czynom społecznym patronują władze polityczne i administracyjne miasta. Inwestorem jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tyskiej. Jedną z najbardziej efektywnych realizacji są położone w dzielnicy Północ tereny tzw. „małego sportu osiedlowego” zaprojektowane według programu postulowanego przez GKFFiT, które wraz z ukończonym w ubiegłym roku stadionem sportowym na 15 000 widzów stanowią jedną całość. Boisko do piłki nożnej ma wymiary 64 × 100 m, bieżnia okólna jest 6-torowa. Program urządzeń sportowych jest typowy dla tego rodzaju obiektów.

Interesująca jest koncepcja korony stadionu, ukształtowana z ziemi za pomocą ciętych płasko płaszczyzn o kształcie trójkąta, jak gdyby szlifowanych, które harmonijnie wtapiają się w teren. Uzyskano w ten sposób możliwość ukrycia owalu miski stadionowej od strony ulicy. Widoki z tej strony obejmują układ płaszczyzn związanych z kompozycją czubicy i ciągu spacerowego, który wzdłuż niej przebiega.

Obiekt został oddany w użytkowanie mieszkańcom miasta, stadionem opiekuje się K.W.K. „Lenin” i GKS Tychy.

Sztuczne lodowisko — inwestycja mająca znaczenie dla wypoczynku mieszkańców miasta, zwłaszcza zimą, gdy inne obiekty są wykorzystywane w minimalnym stopniu — jest realizowane w Tychach. Obiekt, mimo że nie ukończony, jest intensywnie użytkowany już drugi sezon. Okres użytkowania zostanie przedłużony, a warunki wykorzystania lodowiska zostaną poprawione po wybudowaniu hali oraz trybun dla widzów i zaplecza. Ze względów finansowych program pomieszczeń bu-

dynku, początkowo bardzo bogaty i zaprojektowany na miarę przewidywanych potrzeb, został w trakcie budowy znacznie zubożony.

Ciekawym obiektem przeznaczonym na wypoczynek mieszkańców miasta jest Park Północny, stanowiący zakończenie promenady spacerowej biegnącej przez centrum miasta w kierunku Parku Paprociańskiego. Układ przestrzenny parku wynika z koncepcji urbanistycznej miasta. W projekcie wykorzystano topografię terenu znacznie opadającego w kierunku północnym, co umożliwia penetrację widokową w głąb terenów zielonych z placu zaprojektowanego między budynkiem PMRN i PZPR (pl. Ratuszowy). Prostokątne baseny wodne opadające wraz ze spadkiem terenu, podkreślone dywanami z kwiatów, ujęte po obu stronach ciągami spacerowymi, w połączeniu z poprzecznie ustawionymi ekranami z zieleni strzyżonej wysokiej i niskiej i pomnikiem stanowiącym zakończenie osi parkowej, tworzą zwartą kompozycję.

Zadanie projektowe polegało tu w głównej mierze na rozwiązaniu styku centralnej części miasta z parkiem o układzie geometrycznym oraz w dolnej partii z terenami zielonymi otwartymi, naturalną grupą jezior i wreszcie pasmem łąk i łęgów nad potokiem tyskim. To przejście na stosunkowo krótkim odcinku przez kilka układów kompozycyjnych wydaje się trafnie rozwiązane.

Koncepcja całego założenia jest oparta o Park Kultury i Wypoczynku. Powierzchnia Parku Północnego wynosi 60,0 ha.

Park Paprociański — sąsiadujący z południową krawędzią miasta — jest miejscem wypoczynku jedno- lub wielodniowego. Malowniczo usytuowany teren o pow. 650 ha wraz z 100-hektarowym jeziorem i stylowym pałacem myśliwskim stanowi jedno z nielicznych atrakcyjnych miejsc w tej części Śląska, gdzie wielodniowy wypoczynek po pracy może mieć różne interesujące formy. Opracowane założenia przewidują, że Park Paprociański będzie miejscem rekreacji również dla mieszkańców południowej części GOP. Zakłada się, iż w parku będzie przebywać średnio do 14 000 osób korzystających z różnego typu wypoczynku.

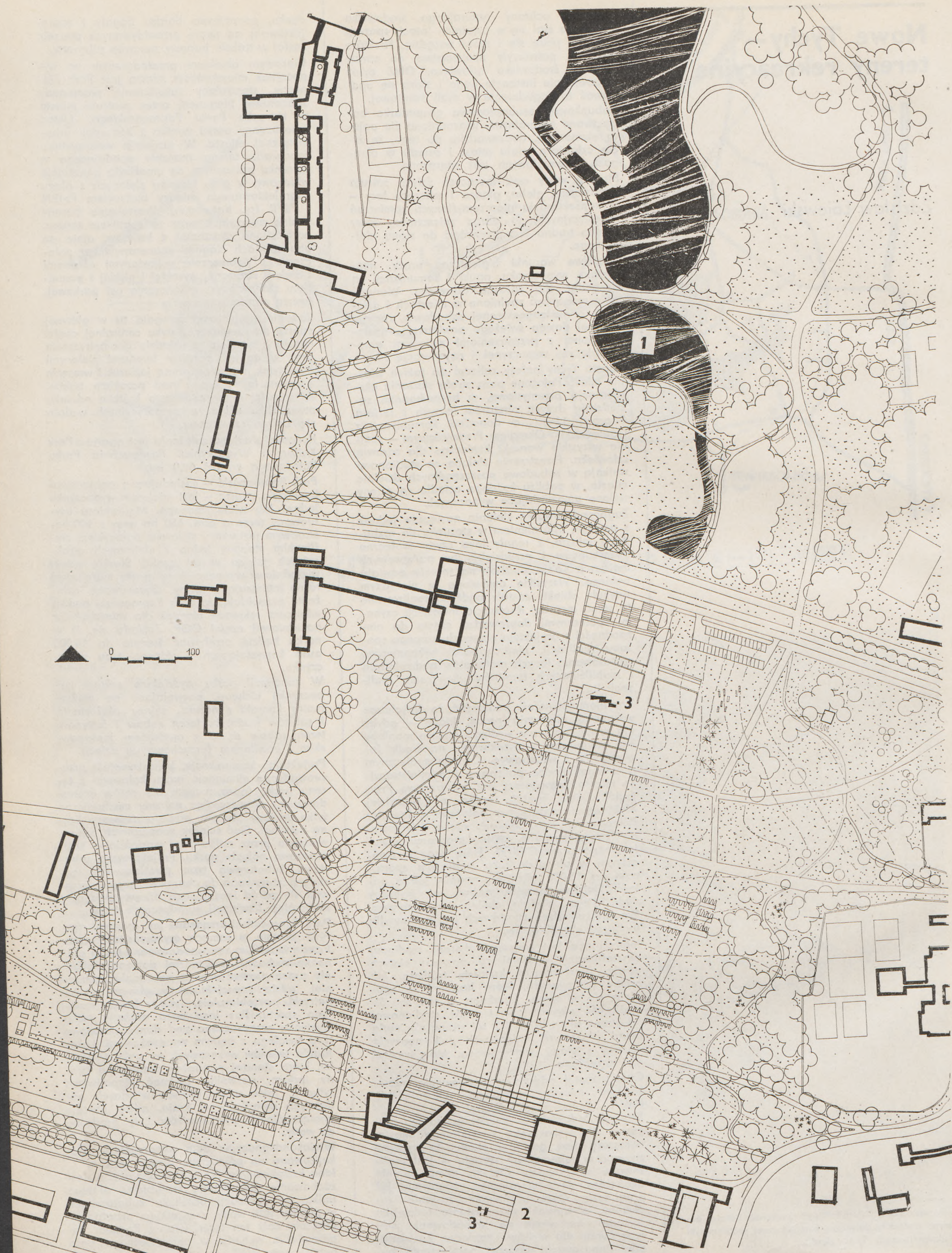
W koncepcji parku wydzielono sektory wypoczynku cichego, pozwalające na maksymalny kontakt z naturą, rejonu plażowania i sportów wodnych, teren zabaw i festynów, teren zabaw dzieci z ogródkiem jordanowskim i pawilonem (przechowalnia dzieci).

Projektując komunikację, konsekwentnie przeprowadzono eliminację ruchu kołowego z terenu parku (poza ruchem dla celów gospodarczych) dopuszczając pojazdy mechaniczne tylko do jego obrzeża, gdzie usytuowano liczne parkingi. Sieć ścieżek spacerowych poprowadzono przez najbardziej wartościowe krajobrazowo połacie parku. Projektowana zabudowa kubaturowa typu pawilonowego została dostosowana do charakteru terenu, przewija się wśród istniejącego drzewostanu przy minimalnej likwidacji pojedynczych drzew.

Park Paprociański urządzany jest etapami również głównie w ramach czynów społecznych. Przede wszystkim zagospodarowano brzeg północno-wschodni, najbardziej dostępny, obecnie prace prowadzone są po stronie zachodniej, gdzie zaprojektowano główną plażę, natryski, przebieralnię, w.c., boiska małego sportu. Pas lasu poza plażą i rzeką Gostynką przeznaczono pod domki wczasowe typu trwałego z pełnym wyposażeniem. Lokalizacja terenów wczasowych za rzeką Gostynką, która stanowi naturalne granice od strony jeziora, pozwoliła uniknąć kłopotliwych sytuacji, jakie miały miejsce w innych podobnych ośrodkach w kraju, gdzie parcele poszczególnych użytkowników były grodzone do wody.

Wielokondygnacyjny dom wypoczynkowy zlokalizowano na północnym brzegu jeziora. Ideą kształtowania Parku Paprociańskiego jest zachowanie naturalnego krajobrazu, dlatego unika się realizacji obiektów kubaturowych w pobliżu tafli wody, z wyjątkiem przystani. Obecnie cały ten teren wraz z Parkiem Paprociańskim wchodzi w obręb leśnego pasa ochronnego GOP.

* Numer 2/1972 „Architektury” zawierać będzie obszernie materiały dotyczące kompleksowej problematyki budowy Nowych Tych. (Red.)



1

Plan centralnego fragmentu Parku Północnego. Oś wodna łączy naturalne jeziora (1) z placem Ratuszowym (2). Na obrzeżach parku tereny szkolne zwiększające przestrzeń zieloną. Oś wodna zaakcentowana będzie w terenie przez dwa elementy rzeźbiarskie (3)

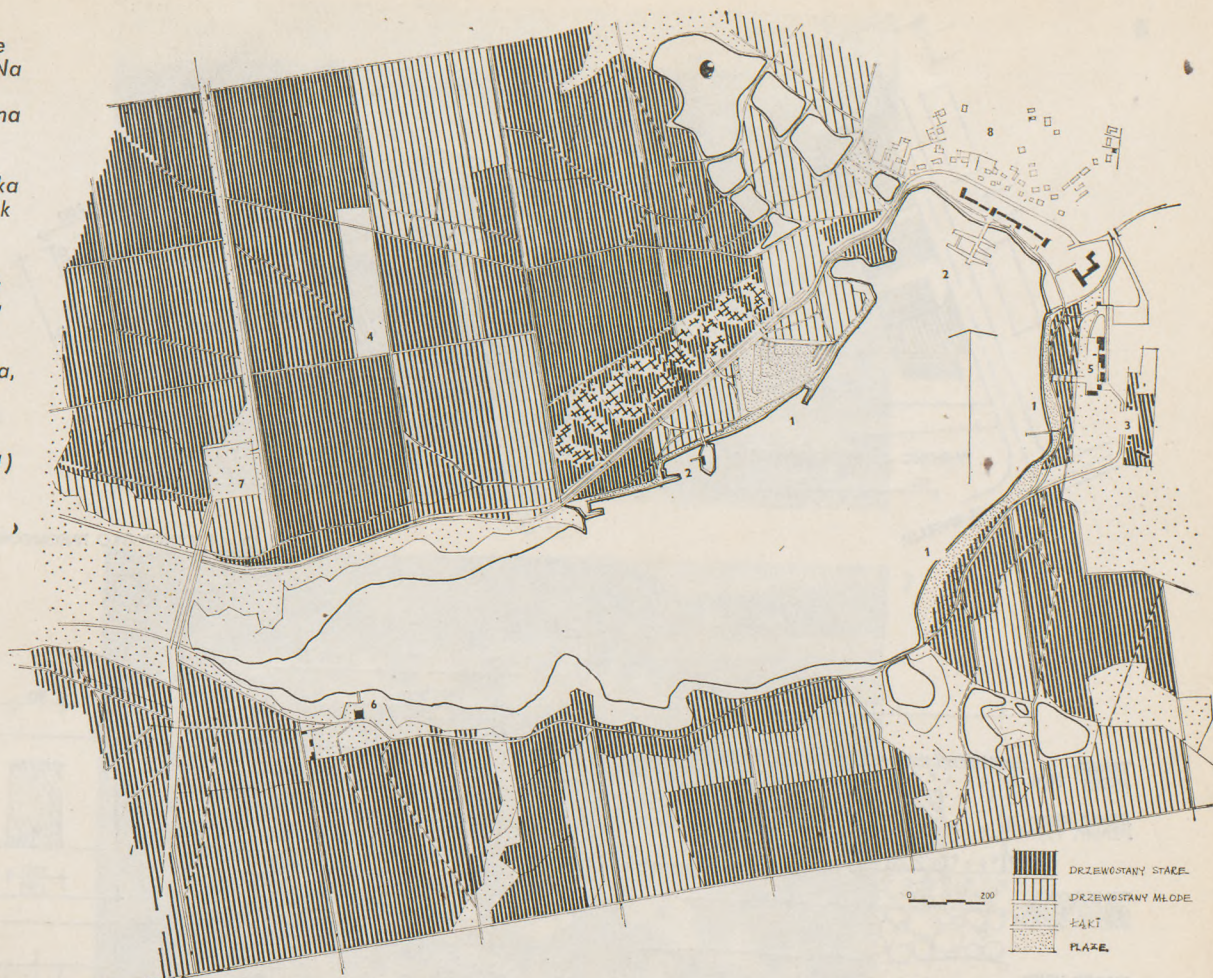
2
Plan Parku Paprociańskiego: 1 – plaże, 2 – przystanie, 3 – tereny campingowe, 4 – moto-camping, 5 – szatnie i bar, 6 – pałacyk myśliwski, 8 – Paprocany

Autorzy: architekci Hanna Adamczewska, Kazimierz Wejchert, Zdzisław Łojewski

3

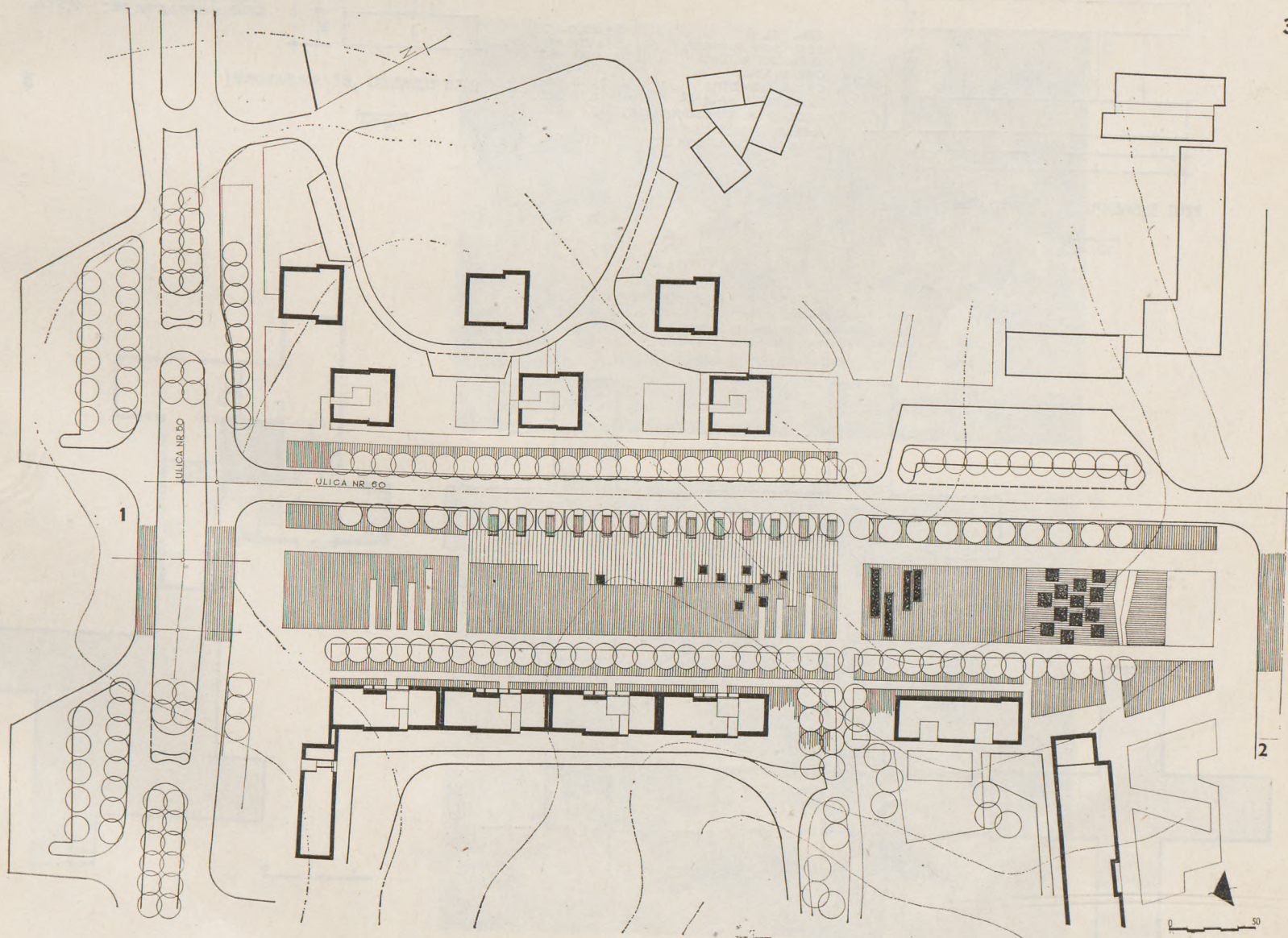
Plan fragmentu zielonej osi miejskiej. Odcinek między placem Ratuszowym (1) a dworcem Śródmieście (2)

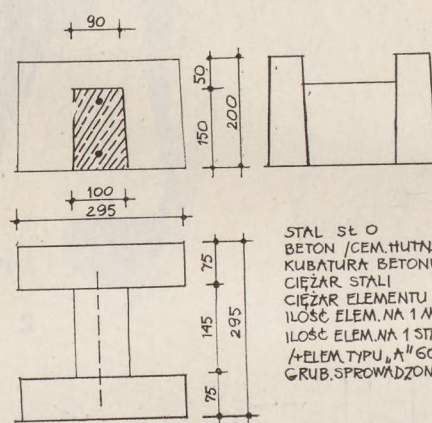
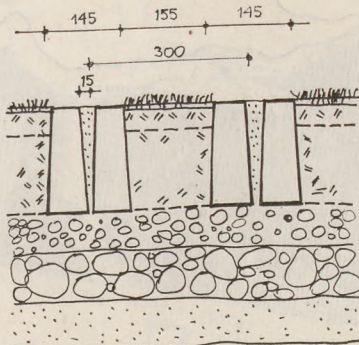
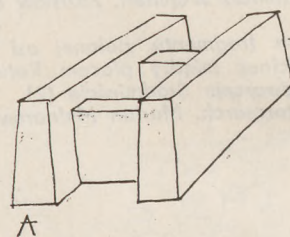
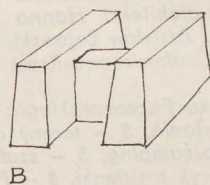
Autor: arch. Marian Melnarowicz



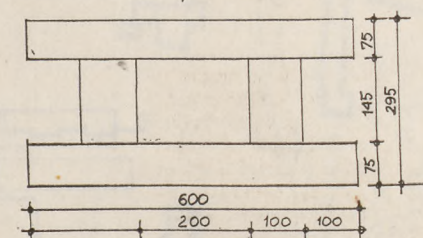
2

3





STAL St O	C=1400 AT.
BETON /CEM.HUTN./	RW= 200 AT.
KUBATURA BETONU	0,0104 M3
CIEŻAR STALI	0,906 KG
CIEŻAR ELEMENTU	25,50 KG
IŁOŚĆ ELEM.NA 1 M ²	111 SZT.
IŁOŚĆ ELEM.NA 1 STAN.PARK.	16 SZT.
4-ELEM.TYPU „A” GO SZT./	
GRUB.SPROWADZONA BET.	14,5 CM.



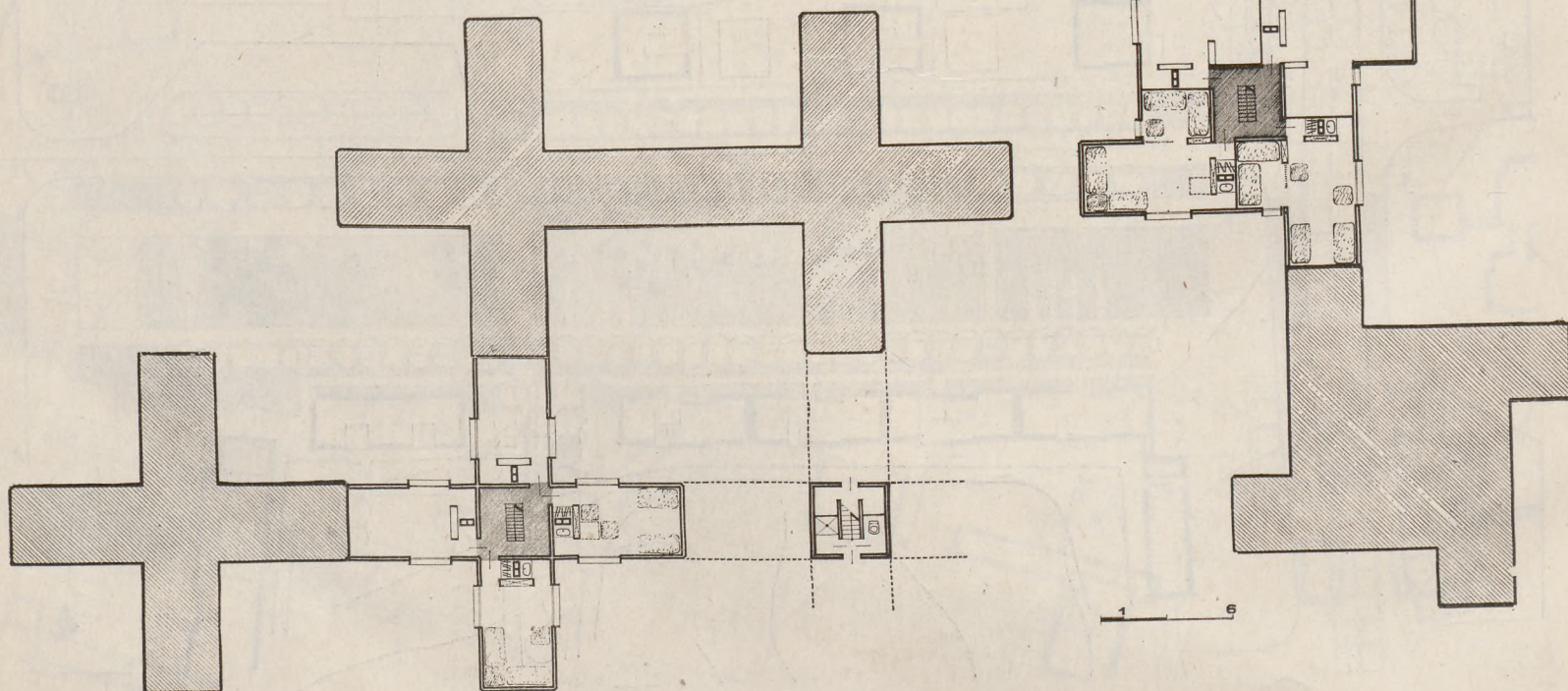
RZUT ELEMENTU ${}_{115}^{287}\text{A}^b$ /PODSTAWOWY/

A horizontal line with vertical end caps, labeled "10 CM" below it.

STAL St O	C = 2500 AT.
BETON /CEM. HUTNICZY/	RW= 200 AT.
KUBATURA BETONU	0,0211 M ³
CIEŻAR STALI	Q740 KG
CIEŻAR ELEMENTU	5150 KG
IŁOŚĆ ELEM. NA 1M ²	6,77 SZT.
IŁOŚĆ ELEM. NA 1STNKOWISKO	60 SZT.
4 ELEM. TYPU „B” 16 SZT. /	
GRUBOŚĆ SPRAWDZONA BET.	115 CM.

RZUT ELEMENTU „B” /POŁÓWKOWY/

A horizontal line with vertical ticks at each end, labeled "10 CM" below it.



4
Nawierzchnia parkingowa „płytostraw”,
która umożliwia wprowadzenie zieleni na
place parkingowe
Autor: arch. Marek Dziekoński

5
Rzuty zespołu domków wczasowych
w Parku Paprociańskim
Autor: arch. Stanisław Niemczyk

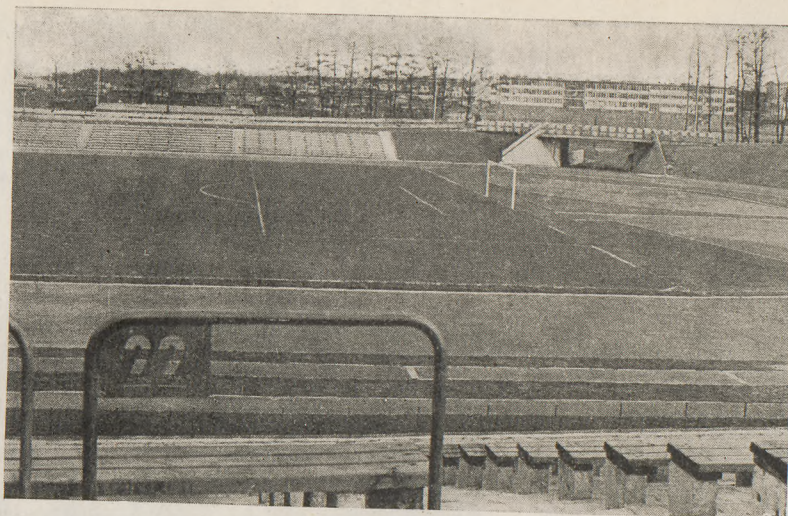
6
Stadion sportowy

7
Jezioro Paprociańskie

8
Plaża w Parku Paprociańskim

9
Wcześniejsza koncepcja Parku
Północnego oparta
o zasadę skośnych widoków powodujących
zwiększenie optyczne przestrzeni zielonej
Autor: arch. Zbigniew Weber

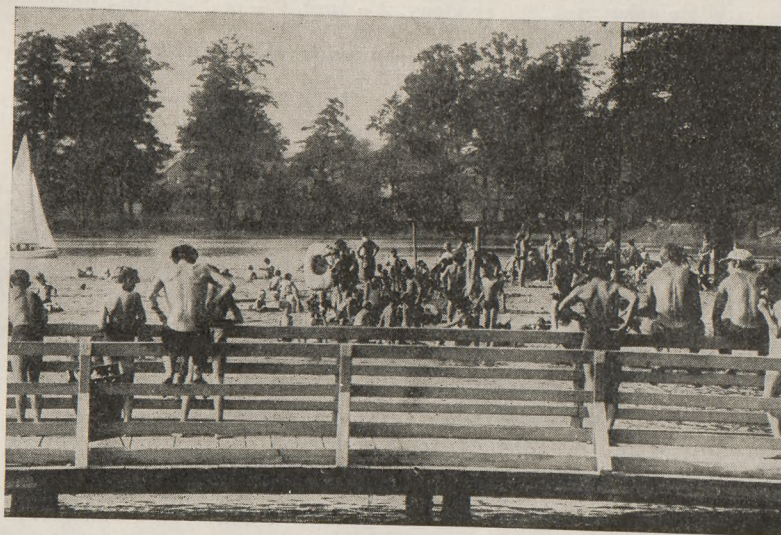
Fot. 6-8 — W. Michalski,
9 — H. Adamczewska-Wejchert



6



7



8



9

Ośrodek sportowo-rekreacyjny w Nowej Rudzie

W. Z.

Autor:
arch. Wojciech Zabłocki
Konstrukcja: inżynierowie Wiktor Humięcki
i Zbigniew Buszat

Projekt opracowano w Warszawskim Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego i Biurze Studiów i Projektów Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Warszawie. Liczba ludności powiatu noworudzkiego wynosi 56 tys., średnia gęstość zaludnienia – 170 M/km², jest to więc jeden z najbardziej zagęszczonych powiatów w Polsce. Wśród mieszkańców powiatu 81% utrzymuje się z pracy poza rolnictwem, przy czym dominujący jest przemysł górniczy, w którym zatrudnienie, częstokroć w warunkach uciążliwych dla zdrowia, wymaga regeneracji sił przez masowe i czynne uprawianie sportu. Ośrodek sportowo-rekreacyjny w Nowej Rudzie, liczącej 20 tys. mieszkańców, został zaprojektowany na opadającym w kierunku zachodnim zboczu, zakończonym wysoką skarpą. Rozpościera się stamtąd panoramiczny widok na otaczające góry. W najbardziej eksponowanym widokowo miejscu, na skraju 14-metrowej skarpy, usytuowana została hala spor-



1

1
Makieta ośrodka

2
Sytuacja ośrodka: 1 – hala z basenami, 2 – stadion główny z widownią na 5500 widzów, 3 – stadion gier małych z widownią na 900 widzów, 4 – treningowe boisko piłki nożnej, 5 – treningowe boiska koszykówki i siatkówki, 6 – pawilon sportowy, 7 – kasa, 9 – parking, 10 – trafo

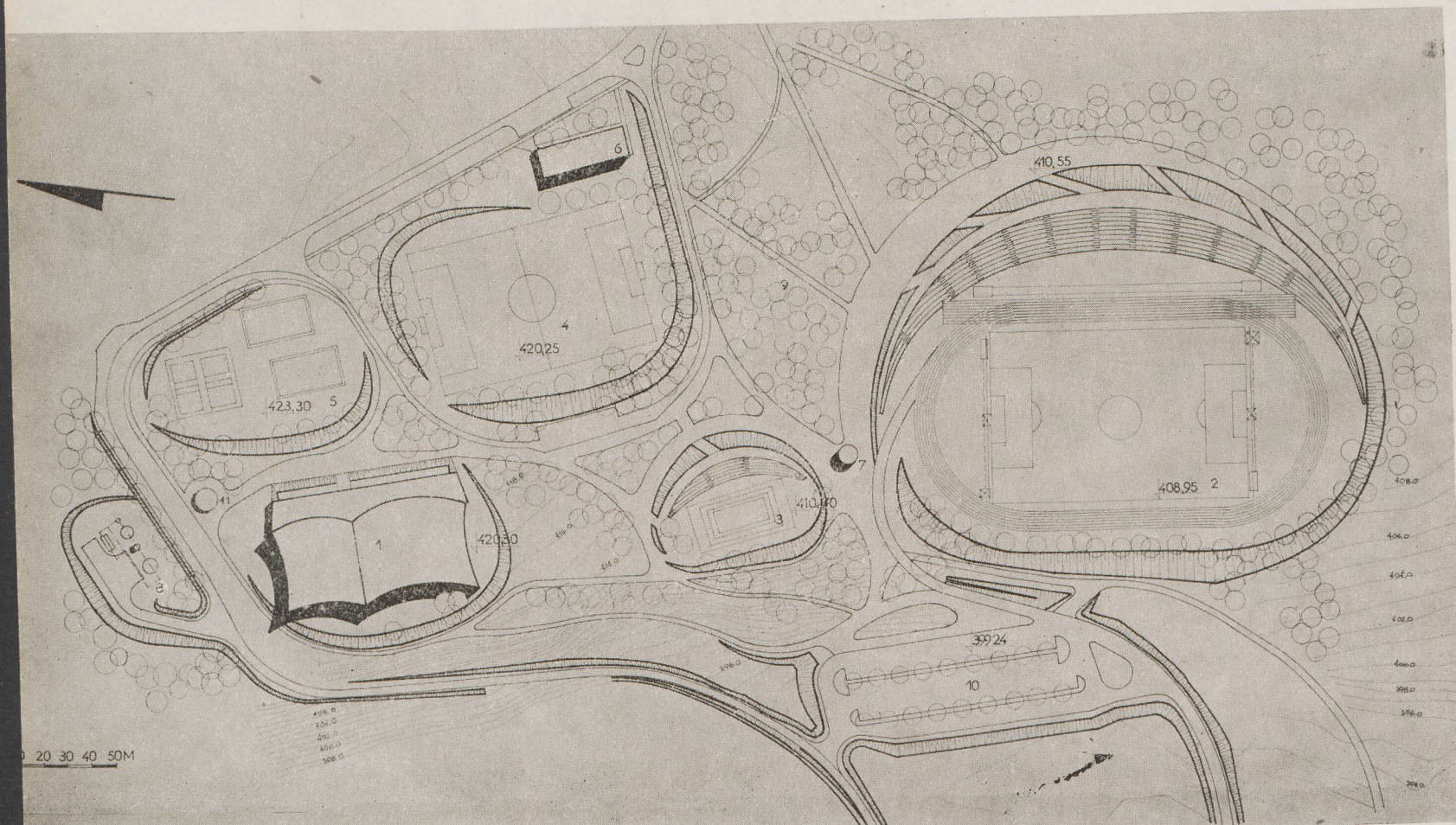
3
Rzut: 1 – przedsionek, 2 – hall, 3 – hala sportowa, 4 – hala z basenami (a – basen uniwersalny 12,5 × 25,0 m, b – basen do skoków, c – basen do nauki pływania),

5 – kawiarnia, 6 – szatnia publiczności, 7 – przechowalnia ubrań, 8 – przebieralnia kabinowa, 9 – przebieralnia zbiorowa, 10 – masaż wodny, 11 – sauna, 12 – przebieralnia klubowa, 13 – suszarnia, 14 – magazyn sprzętu ciężkiego, 15 – magazyn sprzętu lekkiego, 16 – pokój instruktora, 17 – pomieszczenie elektryczne, 18 – bufet, 19 – zaplecze bufetu, 20 – gabinet lekarza, 21 – administracja

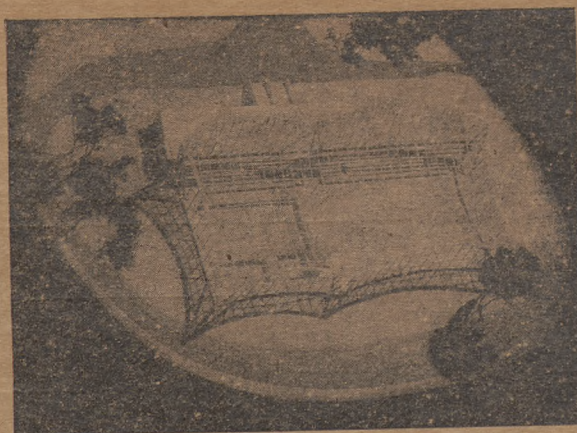
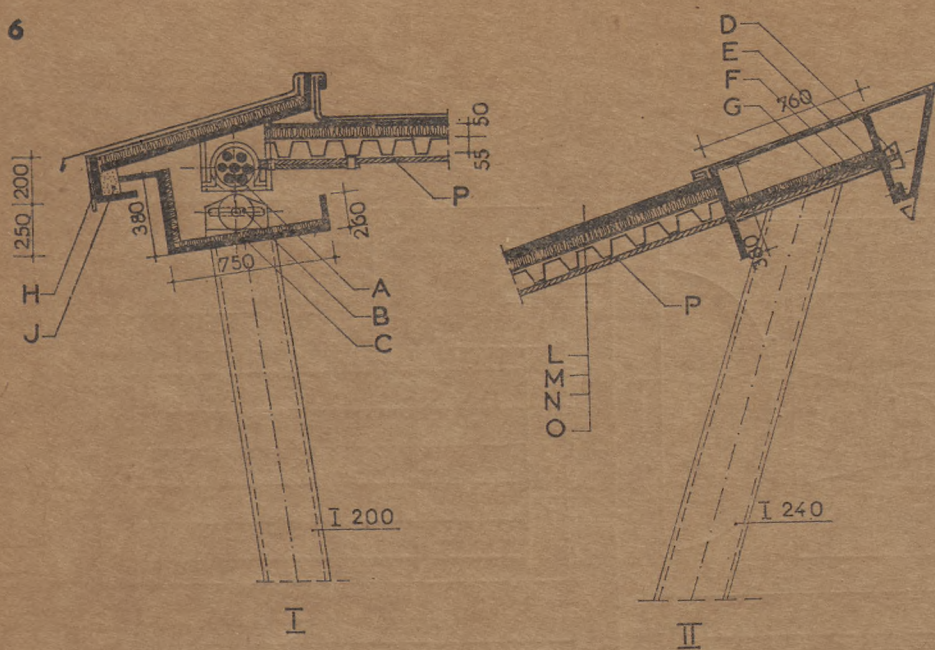
4
Przekrój A-A

5
Przekrój B-B

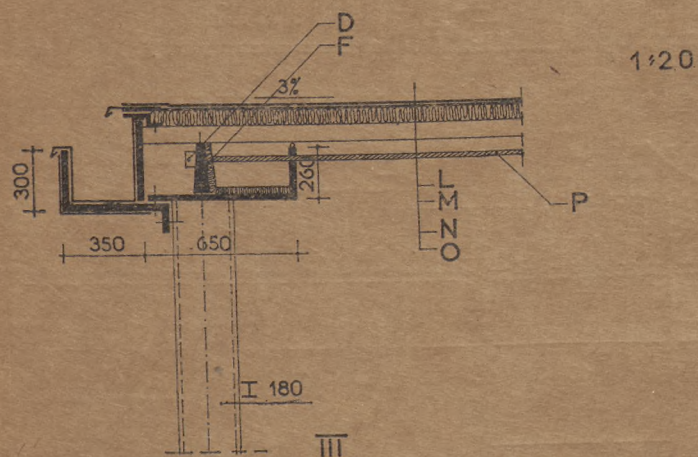
2



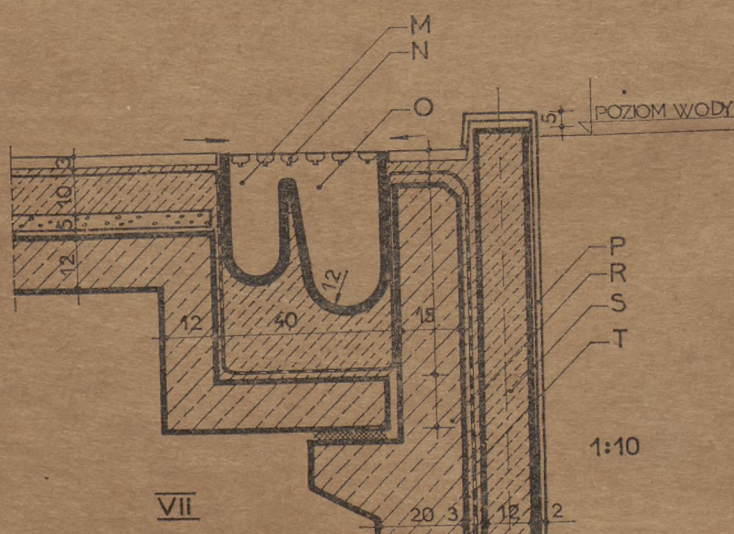
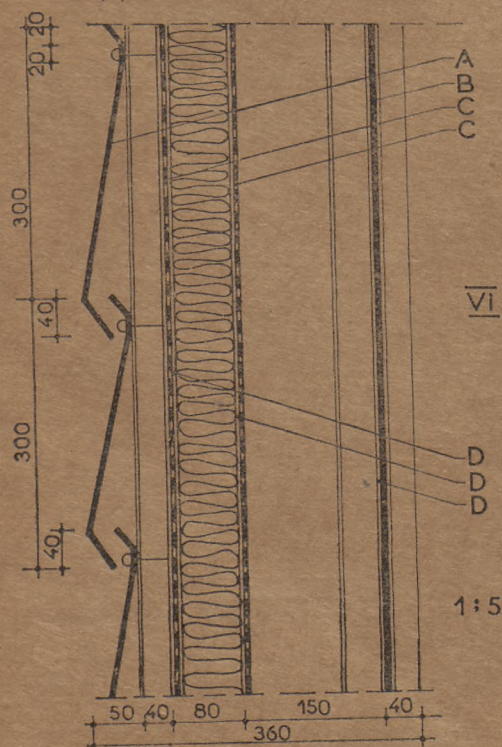
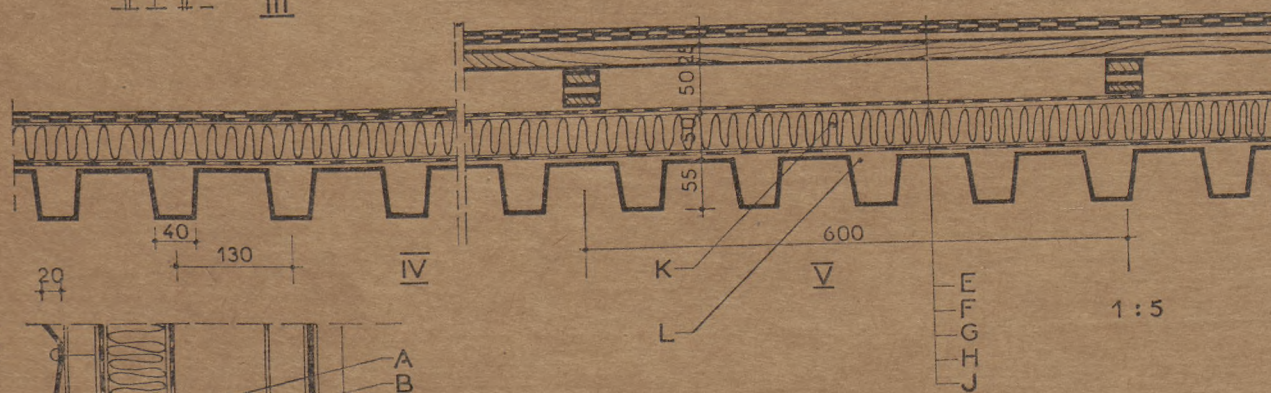
6



8



7



towa z basenami. Dalej, w kierunku południowym, „wymodelowano” w zbiegu dwa stadiony: stadion do gier małych z trybunami na 900 miejsc i stadion do piłki nożnej z bieżnią 7-torową i trybunami na 5500 miejsc. „Półksiężycowe” formy hali z basenami powtarzają się w zarysie walów trybun obu stadionów. Wszystkie widownie zwrócone są na zachód, w kierunku najpiękniejszych widoków.

Boiska treningowe i pawilon sportowy zlokalizowano we wschodniej części ośrodka. Ze względu na spadek terenu utworzono w tym celu platformy, częściowo przez nasypanie, częściowo przez podcięcie istniejącego układu warstw. Między obiektami sportowymi znajduje się zieleń rekreacyjna typu parkowego. Teren ośrodka obejmuje ok. 12 ha.

Główny dojazd dla widzów od strony miasta wiedzie do podnóża skarpy, gdzie znajduje się parking. Poza tym na terenie ośrodka przewiduje się drogi jezdne i parkingi dla użytku trenujących i dojazdów gospodarczych.

Hala sportowa o wymiarach 45 X 30 m mieści boisko piłki ręcznej, główne boisko koszykówki i siatkówki; możliwe jest usytuowanie w niej poprzecznie trzech boisk koszykówki o wymiarach 14 X 26 m.

Trybuny stałe hali zaprojektowano na 450 miejsc, oprócz tego arena hali może pomieścić ok. 1000 widzów w czasie takich zawodów, jak np. bokserskie, widowisk itp.

Hala basenów o wymiarach 30 X 30 m wyposażona jest w basen uniwersalny o wymiarach 12,5 X 25 m, wydzieloną jamę do skoków z trampolinami na wysokości 1 m i 3 m oraz w basen do nauki pływania o wymiarach 12 X 6 m.

Program sportowy uzupełnia siłownia o wymiarach 15 X 8 m. Hala sportowa obsługiwana jest przez zespół trzech szatni klubowych z węzłami sanitarnymi oraz jedną szatnię zbiorową. Zespół basenów ma dwa węzły przebierań: każdy z nich składa się z przebierań kabinowych, zbiorowych, suszarni i natrysków. Zespół ten uzupełniony jest gabinetem odnowy, składającym się z po-

mieszczeń masażu klasycznego, wodnego i z sauny. W hali zaplanowano także bufet typu espresso i palarnię dla widzów, pomieszczenia magazynowe, techniczne, administracyjne itp. Kubatura hali z basenami wynosi 35 500 m³. Przekrycie „zblokowanej” hali z basenami zaprojektowano w układzie linowym wiszącym. Liny nośne 32 T1 X 61 co 2,5 m i o rozpiętości 35 m mają 2,5-metrową strzałkę zwisu.

Reakcje z lin przekazywane są na luki ściskane stalowe ze ściąganiem w osi 1 oraz liny główne odciągowe (7 lin w osi D, rys. I), ułożone na stalowych słupach przegubowych. Przeciwno działaniu siły ssania wiatru dach zabezpieczony został linami prostopadłymi do lin nośnych o rozstawie 2,5 m umieszczonych w płaszczyźnie tych lin, które zakotwiczone są w cięgach sztywnych.

Reakcje z łuków, lin odciągowych i cięgien sztywnych przekazywane są na 6 podpór przestrzennych, które mają formę stalowych trójnogów, zlokalizowanych w narożach hal. Fundamenty trójnogów wykonane są jako skrzynie żelbetowe, wypełnione kamieniami (wyrwane) lub puste.

Zaplecze hali i basenów wykonane jest w konstrukcji ramowej żelbetowej na mokro. Baseny żelbetowe, oparte na słupach. Przekrycie części halowej – płytami warstwowymi: nad halą dach „ciepły”, nad basenami dach „zimny” (wentylowany). Wichrowate ściany zewnętrzne szklone podwójnie (skok szklenia – 60 cm), ściany kurtynowe pełne z płyt stalowych ocynkowanych falowych, izolacji cieplnej i perforowanych płyt PCW – od środka.

Książki o architekturze

Jednostka optymalna czy racjonalna?*

Andrzej Stasiak

Rozprawa J. Guzickiej jest interesująca i niezmiernie aktualna. Stoimy bowiem u progu nowej fali urbanizacji w Polsce. Z pewnością chcielibyśmy, aby możliwości właściwego ujęcia tej fali w odpowiednio stworzone ramy przestrzenne były większe niż dotychczas. I praca J. Guzickiej w pewnej mierze jest odbiciem tego naszego zapotrzebowania.

W studium poruszono trzy zasadnicze zagadnienia: Pierwsze stanowi przedstawiony w skrócie przebieg procesu urbanizacji w XIX i XX w. oraz wpływ tego procesu na formowanie się współczesnych miast. W części tej słusznie wysunięte są na pierwszy plan następujące problemy:

a) cechą charakterystyczną procesu urbanizacji w omawianym okresie był niezwykle szybki wzrost liczby ludności miejskiej utrzymującej się z zawodów pozarolniczych, na niekorzyść ludności wiejskiej, rolniczej, b) ludność miejska wzrastała licznie, przede wszystkim w wielkich miastach, w których zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i względnych skupiała się coraz większa część ludności ogółem;

c) rozwój wielkich miast odbywał się i odbywa w sposób żywiołowy. Doprowadza to do chaotycznego sposobu wykorzystywania przestrzeni, przemieszczenia różnych funkcji i niekorzystnego kształtowania środowiska miejskiego i ma ujemny wpływ na warunki mieszkaniowe ludności miast. Szczególnie ostro zjawisko to występuje w miastach kapitalistycznych, gdzie, obok czynników wynikających z braku ładu przestrzennego, wielką rolę odgrywa różnicowanie klasowe ludności. Ludność robotnicza i uboższe warstwy społeczeństwa mieszkają w gorszych dzielnicach; d) obecnie wielkie miasta wkroczyły zdecydowanie w fazę formowania układów osadniczych typu aglomeracyjnego. Zwiększa to potrzebę i znaczenie świadomego kierowania rozwojem przestrzennym aglomeracji i formowania ich poszczególnych części składowych.

Drugim poruszonym w pracy zjawiskiem wynikającym w dużej mierze z pierwszego jest rozwój myśli urbanistycznej od końca XIX w. do chwili obecnej. Były to i są próby znalezienia sposobów, które umożliwiłyby: a) opanowanie spontanicznego rozwoju miast, b) stworzenie możliwie dogodnych warunków bytu ludności w tego typu nowych jednostkach osadniczych bądź ich elementach. Tak więc omówiono ideę miasta ogrodu E. Howarda i próby jej realizacji. Należałoby chyba również zwrócić tu uwagę na nowe miasta angielskie, powstające po II wojnie światowej – omówione przy koncepcjach jednostki sąsiedzkiej. Następnie autorka omawia koncepcje Le Corbusiera oraz stosunkowo najszerzej koncepcję jednostki sąsiedzkiej Clarence A. Perry'ego, jej pierwotną i obecne zastosowania oraz modyfikacje. Ponieważ w zasadzie idea jednostki sąsiedzkiej z pewnymi przekształceniami została przyjęta w realizacjach urbanistycznych zarówno krajów kapitalistycznych, jak i socjalistycznych, słuszenie poświęcono jej sporo miejsca. Autorka wskazuje także, iż jednostka sąsiedzka stała się jakby modulem kształtowania planowanych od początku większych jednostek miejskich o tzw. „organicznej budowie” – np. nowe miasta Harlow w Anglii. W dalszych swych rozważaniach wykazuje jednak, iż dla celów sterowania rozwojem dużego miasta bądź aglomeracji miejskiej jednostka sąsiedzka jest modulem nieadekwatnym – zbyt małym. W praktyce stosowanie jej na szerszą skalę w dużych miastach doprowadza do powstawania nowych dzielnic miejskich jakby systemem „dolepiania” drobnych elementów struktury przestrzennej miasta (str. 81). Uniemożliwia to racjonalne formowanie większych zespołów mieszkaniowych. Jako negatywny przykład autorka podaje dzielnicę Mokotów w Warszawie (str. 94). Od siebie dodałbym także dzielnicę Bielany, gdzie zaprzepaściłmy szansę stworzenia nowoczesnego ośrodka dzielnicowego. W sumie zostaje wysunięty postulat tzw. organicznego rozwoju wielkiego miasta, w oparciu o podstawowy moduł jednostki miejskiej liczącej 40–140 tys. mieszkańców (str. 104–106). Jednostka tego typu rozpadłaby się na kilka mniejszych zespołów o kilkunastu tysiącach mieszkańców. Natomiast kilka tego rodzaju jednostek miejskich tworzyłoby organiczny zespół miejski. Podobne zresztą poglądy, jeśli chodzi o konieczność planowania w skali dzielnic, postulowała także Hanna Adamczewska-Wejchert w swych studiach nad rozwojem m. Tycy.

W skali całego zespołu miejskiego zbliżone podejście reprezentowali przedstawiciele pracowni urbanistycznej m. st. Warszawy przy opracowywaniu planu WZM. Trzecim zagadnieniem jest próba przedstawienia możliwości zastosowania koncepcji organicznego zespołu miejskiego m. Krakowa oraz konkretyzacja pojęcia jednostki miejskiej na przykładzie dzielnicy Bieńczyce. Dzielnica ta, będąca częścią „organicznego zespołu” Nowej Huty, została przez autorkę zaprojektowana oraz pod jej nadzorem w dużej mierze realizowana. Z przykrością jednak sama pisze, iż znaczna część jej projektów dotycząca usług, form zabudowy i jej intensywności, udziału zieleni nie została w sposób pozytywny zrealizowana. Martwi stale powtarzająca się rozbieżność między projektami a ich realizacją.

Na zakończenie chciałbym dorzucić kilka uwag. Z pewnością koncepcja jednostki miejskiej jest wysocą użyteczna przy sterowaniu rozwojem większych miast i aglomeracji polskich, czyli ok. 20 naszych największych ośrodków miejskich. Zastosowanie koncepcji organicznego zespołu miejskiego należałoby ograniczyć chyba do ok. 10 największych aglomeracji w kraju. Natomiast dla ogromnej masy miast małych i średnich nadal bardzo żywotna jest koncepcja zmodyfikowanej jednostki sąsiedzkiej – czyli zespołu mieszkaniowego dla 2–15 tys. mieszkańców. Wydaje się, że należy wyraźnie podkreślić, iż w większej mierze, niż uczyniła to autorka, trzeba szukać właściwego miejsca dla form zabudowy niskiej. Jest to problem absolutnie nie oparty koncepcyjnie w naszej praktyce planistycznej. Odnosi się to zwłaszcza do wielkich miast i osiedli oraz stref obrzeżnych aglomeracji gdzie zabudowa niska powinna stanowić element wiodący w ich ukształtowaniu. Miałbym również pewną wątpliwość, czy można tak zarysowany model jednostki mieszkaniowej i jej wielkość jednoznacznie określić jako optymalną (str. 9). Właściwie to do tej pory nie możemy stwierdzić, iż tak postulowana jednostka jest optymalna. Na moje odczucie, jest ona racjonalna.

* Jadwiga Guzicka „Organiczny zespół miejski”. Instytut Podstawowych Problemów Planowania Przestrzennego Politechniki Warszawskiej, Materiały i Studia. PWN, Warszawa 1970, str. 159, ark. wyd. 9,25, liczne ilustracje w tekście.

6, 7
Detale

I
Detal lin odciągowych w osi D: A – 7 lin 45, O T1 X 61, B – łożysko, C – łuk sztywny z blachy, P – lina nośna 32 T1 X 61, H – blacha aluminiowa, I – polkit

II
Detal łuku w osi C:

D – blok kotwiący, E – łuk stalowy, F – ocieplenie, G – rura w miejscu liny, P – lina nośna 32 T1 X 61, L – papa „Alpa”, M – papa jutowa + papa asfaltowa, N – płyta twarda z wełny mineralnej, O – blacha falowa ocynkowana

III
Detal cięgien sztywnych w osi 1 i 16:
D – blok kotwiący, F – ocieplenie, L – papa „Alpa”, M – papa jutowa + papa asfaltowa, N – płyta twarda z wełny mineralnej, O – blacha falowa ocynkowana, P – lina nośna 23 T1 X 61

IV
Przekrycie sali – stropodach ciepły

V
przekrycie basenów – stropodach zimny, wentylowany: E – papa „Alpa”, F – papa jutowa, G – papa asfaltowa, H – deski impregnowane 2,5 cm, J – papa asfaltowa, K – płyta twarda z wełny mineralnej izolowana, L – blacha falowa ocynkowana

VI
Ściana kurtynowa: A – żaluzje eternitowe, B – ścianka z PCW, C – izolacja przeciwwilgociowa, D – płyta pilśniowa twarda + płyta twarda z wełny mineralnej

VII
Przelewy basenów: M – przelew z podłogi, N – profil z PCW, O – przelew z basenu, P – płytki szklane „Przyborsk”, R – ścianka żelbetowa konstrukcyjna, S – ścianka dociskowa żelbetowa, T – izolacja

8, 9

Makieta hali

Turystyka motorowa problemem planowania przestrzennego

Zbigniew Zuziak

Turystyka motorowa jest tą formą ruchu wypoczynkowego, która najsilniej wiąże się z rozwojem motoryzacji. Na mechanizm funkcjonalny tego zjawiska składa się wzajemne oddziaływanie dwóch podstawowych funkcji: rekreacji i komunikacji.

Nawiązując do terminologii stosowanej w planowaniu turystycznym, turystykę motorową określić można jako rodzaj turystyki wędrowniczej, łączącej elementy wypoczynku, krajoznawstwa oraz pewne elementy wypoczynku świątecznego.

Podstawową funkcją turystyki motorowej jest penetracja turystów poprzez sieć komunikacyjną w atrakcyjne tereny w celu zregenerowania sił fizycznych i psychicznych, jak również dla celów poznawczych. Jej rozwój jest odzwierciedleniem stale rosnących potrzeb rekreacyjnych i krajoznawczych. Ranga tych potrzeb będzie wzrastała proporcjonalnie do uciążliwości naszej cywilizacji i związanych z nią procesów urbanizacyjnych. W ślad za usprawnieniami organizacji pracy powinny nadążać usprawnienia organizacji wolnego czasu, w którym nowe, intensywniejsze, bardziej dynamiczne formy wypoczynku odgrywają rolę pierwszorzędną. Należy sądzić, że w związku z przewidywanym u nas rozwojem motoryzacji turystyka motorowa stanie się zjawiskiem masowym. Można przypuszczać nawet, że z czasem będzie to podstawowa forma turystyki, a zatem jej konsekwencje przestrzenne będą coraz poważniejsze.

Samochód, szczególnie samochód osobowy, otwiera dla turystyki możliwości, których nie sposób nie docenić. Spośród korzyści wynikających z posiadania samochodu podkreśla się jego wpływ na zmianę stylu życia, polegającą między innymi na większym wykorzystaniu przestrzeni, większej różnorodności i częstotliwości podróży wypoczynkowych¹. Samochód pozwala na:

- udostępnienie coraz odleglejszych rejonów rekreacyjnych,
- zwiększenie swobody wyboru celu wędrowki,
- odbywanie wędrowek w warunkach bardziej komfortowych.

Samochód jest nie tylko środkiem komunikacji do miejsc, z którego można kontynuować wędrowkę, ale jest również środkiem bezpośredniego uprawiania turystyki².

Turystyka motorowa może być źródłem szczególnych wzruszeń estetycznych, jakie towarzyszą oglądaniu w ruchu krajobrazu. Przedmiotem zainteresowania turystów są atrakcje krajobrazowe oraz wartości kulturowe i społeczno-gospodarcze, przy czym za obszary podstawowe dla turystyki motorowej uważa należy rejon o wybitnych walorach krajozawczych.

Konsekwencje przestrzenne

Jakie skutki może pociągnąć za sobą masowe, spontaniczne udostępnianie tych terenów? Poprzez sieć drogową zmasowany ruch napływny w rejon o bezcennych wartościach krajozawczych. Wizja potoków samochodowych brutalnie przecinających obszary o niepowtarzalnych wartościach przyrodniczych, krajozawczych, ginących parkingów wdzierających się w kompleksy leśne może budzić zrozumiałe sprzeciw i obawy o losy cennych relikwów krajozawczych naturalnego. Szeroko pojęta ochrona środowiska naturalnego zmusza do przygotowania środków, które

re zneutralizowałyby negatywne skutki spodziewanej inwazji turystów zmotoryzowanych na atrakcyjne obszary, inwazji, której symptomy występują już dziś.

Można postawić tezę, że zagrożenie środowiska rekreacyjnego tkwi nie w samej masowości ruchu, lecz w braku jego kontroli, braku należytej organizacji i udostępniania. Problemy przestrzenne turystyki motorowej można sformułować jako poszukiwanie właściwej organizacji funkcjonalno-przestrzennej systemu, jaki stanowi sieć szlaków turystyki motorowej wraz z ich bezpośrednim otoczeniem, zaplecze usługowe oraz rejon atrakcyjny, które ta sieć udostępnia i wiąże wzajemnie. Jako pole obserwacji posłużyć mogą przykłady krajów o wysokim poziomie motoryzacji – zwłaszcza doświadczenia amerykańskie. Jednakże interpretacja zjawiska oraz interpretacja rozwiązań musi uwzględniać specyfikę naszych warunków, a szczególnie różnice w skali jednostek krajozawczych.

Sens piętna, jakie motoryzacja odcisnęła na naszym środowisku przyrodniczym, będzie w głównej mierze zależał od przestrzennego ujęcia zjawiska. Stały wzrost ruchu turystycznego, przy jednoczesnej doniosłości problematyki ochrony środowiska naturalnego, pozwala stwierdzić, że zagadnienie to jest jednym z aktualnych zadań planowania przestrzennego.

Te refleksje o charakterze ogólnym można podsumować następującymi wnioskami:

- Turystyka motorowa jako zjawisko przestrzenne jest wyrazem wzajemnego oddziaływania takich czynników, jak:
 - walory terenów atrakcyjnych,
 - możliwości, jakie stwarza samochód,
 - stopień dostępności komunikacyjnej rejonu i poziom wyposażenia w usługi (sieć komunikacyjna i zaplecze usługowe).
- Pomiędzy możliwościami samochodu oraz masowością udostępnienia terenów atrakcyjnych a walorami tych terenów (czyli wartościami, jakie przedstawiają dla turystyki i wypoczynku) istnieje konflikt.
- Rozwiązania tego konfliktu szukać należy w odpowiednim zagospodarowaniu przestrzennym terenów związanych z turystyką motorową. Koncepcję zagospodarowania przestrzennego tych terenów powinny poprzedzać studia nad ustaleniem zasad kształtowania sieci szlaków turystyki motorowej, zasad lokalizacji urządzeń obsługi oraz badania modelowej powiązań funkcjonalno-przestrzennych sieci z rejonami atrakcyjnymi, które ta sieć obsługuje. Analizując wzajemne relacje między elementami struktury funkcjonalno-przestrzennej turystyki motorowej należy uwzględnić również sprzężenia funkcjonalne, jakie będą zachodziły między wymienionymi elementami a siecią osadniczą. Wymienić tu można chociażby takie problemy, jak zbadanie możliwości adaptacyjnych istniejącego zainwestowania dla celów obsługi turystyki motorowej oraz jej wpływu na kompozycję układu osadniczego.

Organizacja funkcjonalno-przestrzenna terenów związanych z turystyką motorową

Turystyka motorowa jest zjawiskiem niejednorodnym. Czynniki różnicujące może być tutaj zarówno środek komunikacji, jak i długość wędrowek. I tak można mówić o turystyce zbiorowej (autokarowej) czy indywidualnej (opartej o samochód indywidualny); podobnie ze względu na długość wędrowek wystąpi podział na wędrowki lokalne, krótkie i długookresowe.

Organizacja przestrzenna powinna być zróżnicowana stosownie do wymienionych typów, a jednocześnie musi być dość elastyczna, jako że w praktyce rodzaje te nie występują oddzielnie, lecz nakładają się wzajemnie. Główne założenia organizacji funkcjonalno-przestrzennej terenów związanych z turystyką motorową muszą odpowiadać ogólnym zasadom organizacji ruchu wypoczynkowego na terenach o wybitnych walorach krajozawczych³.

Zadaniem opracowania jest próba własnej interpretacji tych zasad stosownie do charakteru funkcjonalnego tego rodzaju turystyki.

Punktem wyjścia dla planowania przestrzennego terenów związanych z turystyką motorową powinna być niewątpliwie zasada strefowania.

Metoda strefowania, jako uniwersalna i tak znamienita dla planowania przestrzennego, przyjęła się również w planowaniu terenów związanych z rekreacją i krajoznawstwem. Szczególnie szerokie zastosowanie znalazła w koncepcjach zagospodarowania przestrzennego parków narodowych⁴.

Istotą tej metody jest:

- podział opracowywanych terenów na strefy o określonym charakterze funkcjonalnym oraz
- ustalenie stopnia dostępności terenu i nasycenia zainwestowania dla poszczególnych stref.

Stopień dostępności strefy i nasycenia zainwestowania jest odwrotnie proporcjonalny do jej atrakcyjności, a strefy o intensywniejszym zainwestowaniu pozaturystycznym (i turystycznym) oddzielone są od stref chronionych (parki narodowe, rezerwy, strefy krajozawcze chronione) strefą przejściową (zasada „otuliny”). Spośród stref związanych funkcjonalnie z turystyką motorową szczególne znaczenie ma strefa stanowiąca bezpośrednie otoczenie szlaku turystyki motorowej (strefa oddziaływania szlaku turystyki motorowej).

Jako kolejne założenia organizacji funkcjonalno-przestrzennej terenów związanych z turystyką motorową przyjęto następujące zasady:

- skanalizowanie ruchu przy jednoczesnym umożliwieniu jego bardziej równomiernego rozkładu na poszczególne rejon,
- właściwa forma koncentracji zaplecza usługowego i szeroki kompleksowy program usług, przy czym zarówno stopień koncentracji, jak i pojemności obiektów usługowych powinny odpowiadać chłonności rekreacyjnej rejonu,
- ściśle powiązanie urządzeń obsługi z siecią komunikacyjną poprzez lokalizowanie tych urządzeń w bezpośrednim sąsiedztwie drogi turystycznej.

Sieć dróg turystycznych jako kompleksowo zaprojektowany system

Zasada skanalizowania ruchu wiąże się z problemem wyznaczania szlaków turystyki motorowej, udostępniających atrakcyjne tereny w ściśle określony sposób, oraz z ich klasyfikacją. Doświadczenia wykazują, że dotychczasowy ruch turystyczny koncentruje się przede wszystkim w rejonach udostępnianych poprzez sieć drogową budowaną ze względów gospodarczych⁵.

Nadmierna koncentracja ruchu w pewnych rejonach, przy pomijaniu innych atrakcyjnych turystycznie obszarów, jest zjawiskiem niepożądanym. Podstawowym warunkiem umożliwiający sterowanie przepływem ruchu w sposób bardziej równomierny jest stworzenie odpowiednio sprawnej sieci dróg turystycznych, stanowiącej kompleksowo zaprojektowany system.

Wstępem do rozważań nad kształtowaniem tego systemu jest ustalenie funkcji drogi turystycznej. Można ją określić jako udostępnienie obszarów atrakcyjnych i ich wzajemne powiązanie, powiązanie poszczególnych elementów zainwestowania turystycznego z wielofunkcyjnymi ośrodkami rozrządu turystycznego oraz jako zapewnienie atrakcji widokowych w trakcie przejazdu drogą. Uogólniając powyższe stwierdzenie, funkcję drogi turystycznej ująć można w kategoriach „komunikacyjnych” i „percepcyjnych”. Funkcję komunikacyjną rozumieć należy jako łączenie określonych źródeł i celów ruchu. Funkcjami wyróżniającymi drogę turystyczną spośród innych dróg są przede wszystkim funkcje określone przez autora jako „percepcyjne”, wyrażające się tym, że w trakcie samego przejazdu drogą realizowane są cele poznawcze, wypoczynkowe, estetyczne.

Tak rozumiana funkcja drogi turystycznej musi znaleźć wyraz w przestrzennym trasowaniu drogi, jej rozwiązaniach technicznych oraz strukturze ruchu (proporcje ruchu turystycznego i gospodarczego) i zagospodarowaniu bezpośredniego jej otoczenia⁶.

1
Schemat układu głównych dróg turystycznych w Polsce:
1 – główne drogi turystyczne: Karpacko-Sudecka, nadwiślańska, Tysiąca Jezior, nadmorska,
2 – miejscowości będące ważniejszymi ośrodkami turystycznymi,
3 – rejon turystyki krajoznawczej i wypoczynkowej (na podstawie Planu Kierunkowego Zagospodarowania Turystycznego Polski opracowanego przez GKKFiT Zakład Gospodarowania Turystycznego Polski – Wrocław 1966 r.)
2, 3, 4

Modele teoretyczne powiązań funkcjonalno-przestrzennych między siecią szlaków turystyki motorowej, urządzeniami obsługi oraz rejonami atrakcyjnymi wg zasady strefowania; I – strefa osadnicza (normalnego użytkowania), II – strefa przejęciowa, III – strefa krajobrazu chronionego, IV – strefa rezerwatu (parki narodowe, rezerwy); 1 – miejscowości – węzły rozrzutu turystycznego, 2 – skoncentrowanie urzędzeń obsługi szlaków turystyki motorowej, 3 – drogi turystyczne (główne i lokalne), 4 – szlaki turystyki pieszej

Warunki te stanowią równocześnie podstawę do określenia kryteriów klasyfikacji szlaków turystyki motorowej.

Propozycje klasyfikacji dróg dla potrzeb turystyki motorowej

Klasyfikacja dróg dla potrzeb turystyki motorowej obejmować będzie zarówno **drogi o funkcji turystycznej, jak i drogi o funkcji złożonej**. Dla planowania szlaków turystyki motorowej istotne będzie określenie, które spośród ogółu dróg państwowych wejdą w skład tego systemu.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki rozróżnia wśród tras turystycznych: tranzytowe, centralne oraz regionalne. W planie kierunkowym zagospodarowania turystycznego Polski (GKKFiT – Zakład Zagospodarowania Turystycznego) szlaki wędrowek motorowych podzielono na główne (o znaczeniu międzynarodowym) i ważniejsze (o znaczeniu krajowym). **Szlaki główne** mają priorytet funkcji turystycznej, natomiast dla **szlaków ważniejszych** – funkcje turystyczne traktuje się jako równorzędne z innymi funkcjami gospodarczymi.

Wydaje się, że dla bardziej funkcjonalnego zróżnicowania sieci dróg związanych z tury-

styką motorową można wprowadzić następującą klasyfikację⁷:

1. **Drogi tranzytowe** o złożonej strukturze ruchu (ruch turystyczny i gospodarczy), wiążące drogi turystyczne z przejściami granicznymi i większymi zespołami osadniczymi.

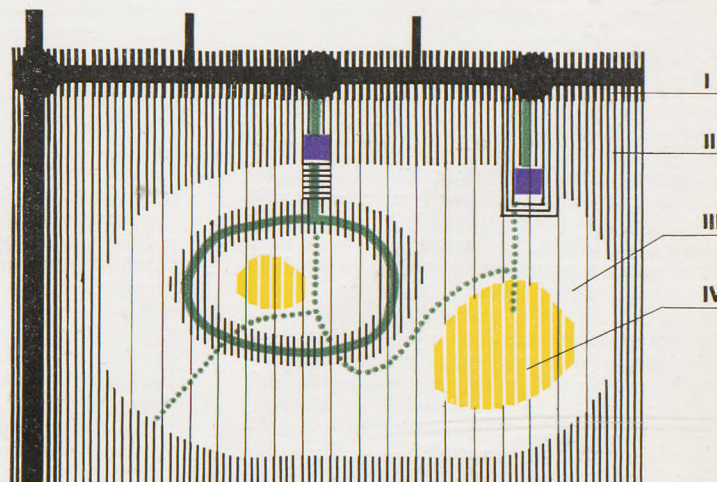
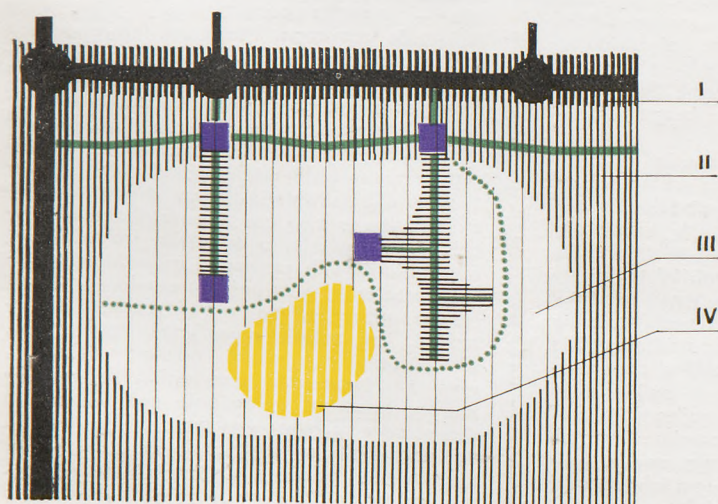
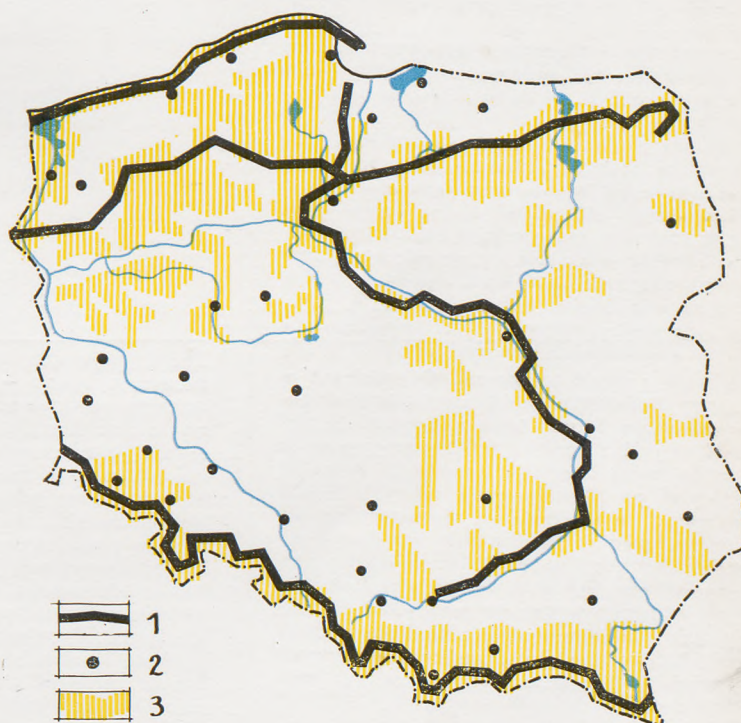
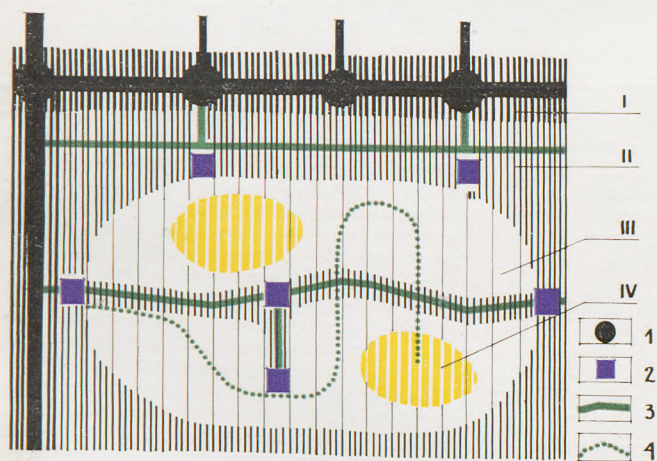
2. Drogi o dominującej funkcji turystycznej, bezpośrednio związane z rejonami atrakcyjnymi krajobrazowo; tylko te drogi będą dalej nazywane **drogami turystycznymi**.

Drogi turystyczne można z kolei podzielić na: **drogi turystyczne główne** (o tranzytowym ruchu turystycznym, wiążące rejon atrakcyjny, umożliwiające dłuższe wędrowki samochodowe. Przykładem tego typu szlaków są drogi Karpacko-Sudecka, nadmorska, droga Tysiąca Jezior, nadwiślańska) i lokalne (docelowe) bliżej penetrujące w rejon atrakcyjny (sięgające, pętle).

Zagadnienie przestrzennego trasowania dróg turystycznych, ich rozwiązania technicznego wiąże się ściśle ze studiami krajoobrazowymi (waloryzacja krajoobrazu, analiza wariantów trasy i ich ocena).

W wyniku tych studiów wybrane zostaną te warianty trasy, które zapewniają najlepsze wkomponowanie drogi w krajoobraz oraz najlepsze możliwości widokowe trasy (z pozycji przejeżdżającego obserwatora).

(dokończenie na str. 479)



Kilka uwag o rekreacji

Andrzej Boratyński

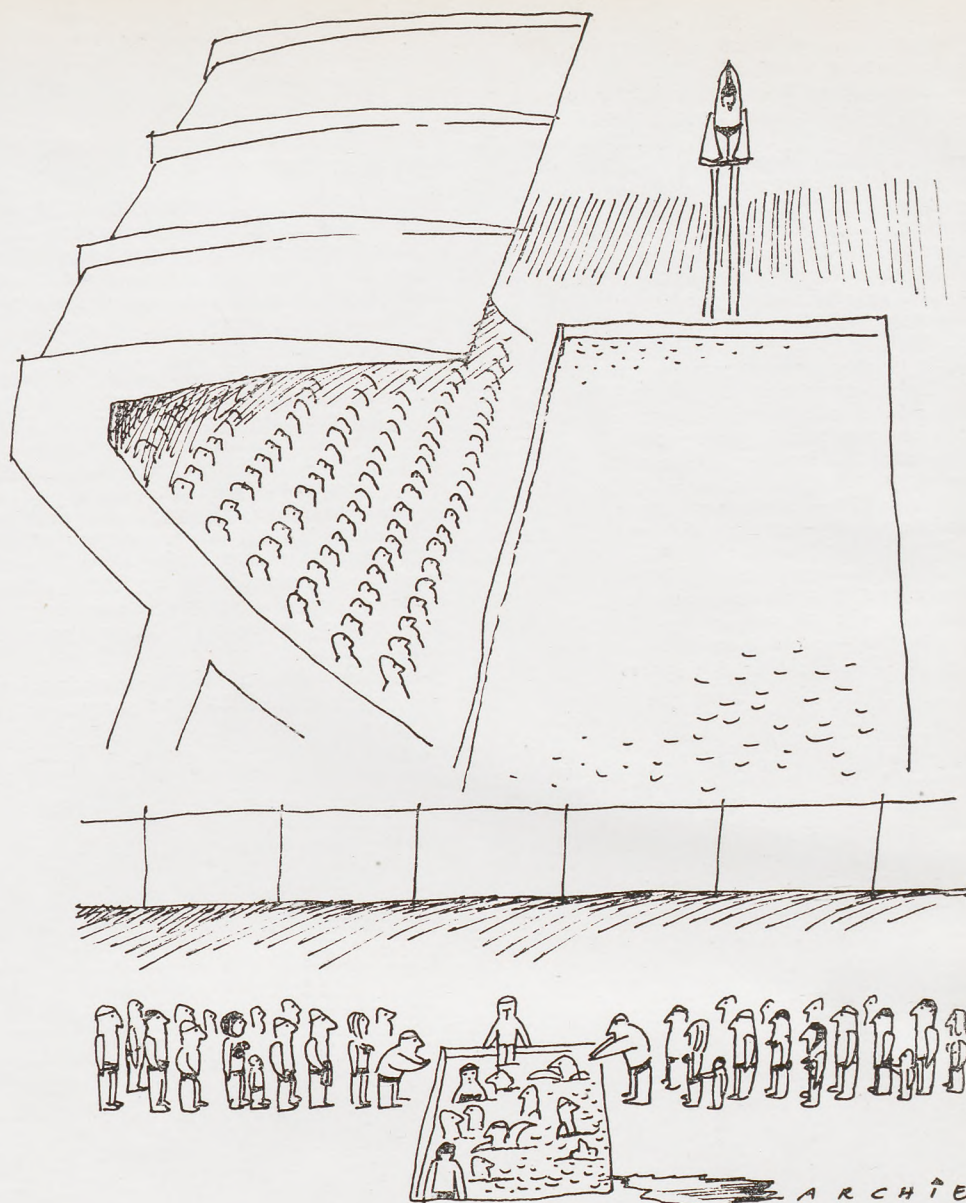
Sposób, w jaki wypoczynek ujmowany jest w planowaniu i programowaniu, a także obserwacja tej dziedziny życia, skłaniają nas do wyrażenia poglądu, że zagadnienie jest obecnie rozwiązywane w dalszym ciągu na zasadzie powiększania i rozbudowywania istniejących od dawna układów przestrzennych i form organizacyjnych. Tymczasem współczesne nam zmiany środowiska oraz zmiany w działalności i życiu człowieka, wreszcie ich zróżnicowanie – wymagają również dość istotnych zmian w procesie planowania rekreacji i w jej organizacji. Jest to tym bardziej niepokojące, że proponowane rozwiązania w planach zarówno perspektywicznych, jak i kierunkowych, już dzisiaj, w obecnych warunkach życia, są mało przydatne. Wydaje się wątpliwe, aby w tej formie były bardziej przydatne w przyszłości.

Oto cztery podstawowe nieprawidłowości, które obserwujemy w dziedzinie planowania rekreacji:

- organizacja i charakter proponowanych form wypoczynku nie uwzględniają zmian, jakim uległy warunki życia, a więc nowych potrzeb;
- nie uwzględnia się istotnej różnicy w środowisku człowieka miasta dużego, w odróżnieniu od miasta średniego czy małego i w efekcie nie przewiduje się innych form rekreacji dla mieszkańców tych miast;
- w rozwoju ośrodków wypoczynkowych dąży się praktycznie do uniemożliwienia prawdziwego odpoczynku na ich terenie;
- zagadnienie rekreacji jest niedoceniane i w planowaniu, i w życiu.

Spróbuję omówić to szerzej. O zmianach w naszym środowisku mówi się i pisze dostatecznie wiele. Można tylko nadmienić, że warunki, w jakich obecnie przebywamy, to coraz bardziej żywe ilustracje do książki Antoniny Leńkowej pt. „Oskałkowana ziemia”. Należy podkreślić, że nasilanie się niekorzystnych dla naszego zdrowia elementów współczesnego środowiska jest wzrostem proporcjonalne do wielkości miasta. W kilku największych naszych miastach występuje szczególne natężenie tych właśnie elementów. Ogólnie możemy stwierdzić, że zjawisko to zachodzi w miastach powyżej 100 000 mieszkańców, czyli w miastach dużych.

Mieszkaniec takiego miasta, jeżeli nie dysponuje własnym samochodem, jest pozbawiony właściwego wypoczynku codziennego. Miasto duże nie jest w stanie zapewnić w swych granicach odpowiednich terenów i warunków do wypoczynku. Zmiany w charakterze strefy podmiejskiej powodują, że już dziś jest ona nieprzydatna dla rekreacji. Trzeba stwierdzić, że każde miasto zapewnia swym mieszkańcom bardzo jednostronny rozwój, jednostronny wypoczynek. Imprez widowiskowych, domów kultury, czytelni jest niemal dostateczna ilość. Telewizor i radio są prawie w każdym domu. Zapomina się jednakże o tak oczywistym fakcie, że rozwój umysłowy musi iść w parze z rozwojem fizycznym. W tej dziedzinie minimum zapewnia się jedynie młodzieży, ale już nie zapewnia się tego studentom wyższych uczelni, a pozostałym mieszkańcom miasta, zwłaszcza starszym, w ramach rozwoju fizycznego proponuje się odpoczynek na ławce w parku lub na skwerze. Inne urządzenia do wypoczynku czynnego – pływalnie, sale gier sportowych – są dla ogółu niemal niedostępne.

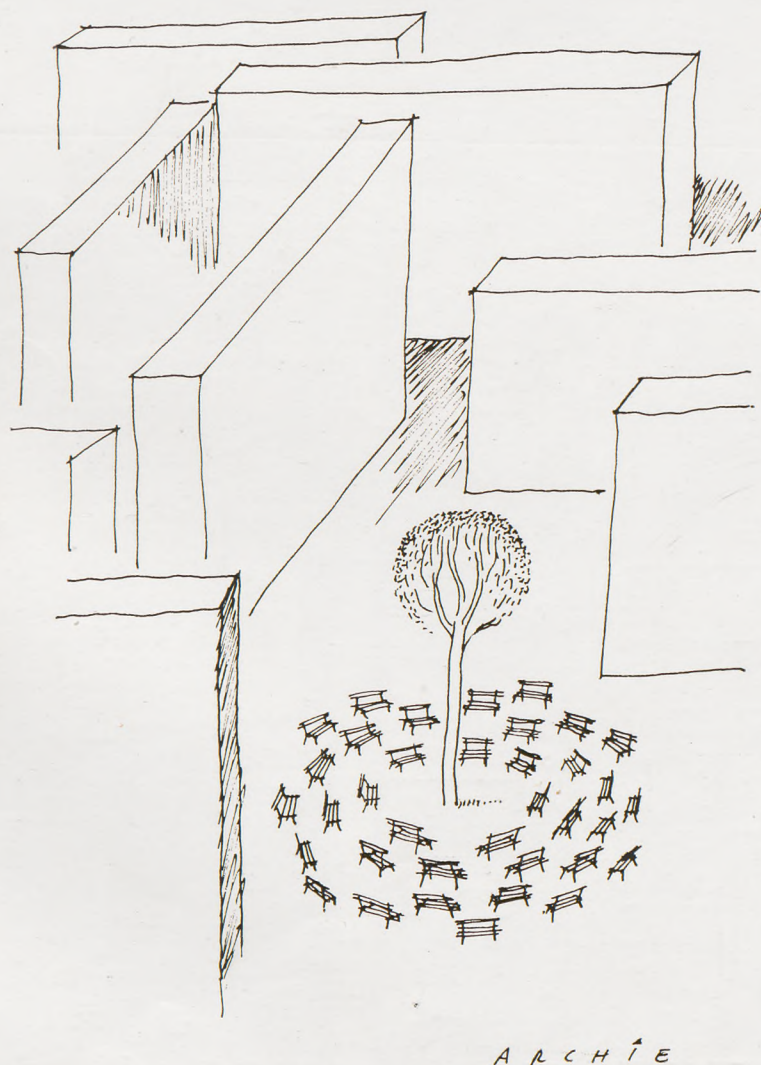


Skutki tego dla naszego zdrowia są powszechnie znane – zakłócenia systemu nerwowego, sercowo-naczyniowego, zanik mięśni na korzyść tkanki tłuszczowej, ogólne zmniejszenie się odporności fizycznej i umysłowej na nieuniknione w życiu wypadki i zagrożenia. Wśród lekarzy panuje pogląd, że dzisiaj w każdej chorobie widać wpływ środowiska, warunków pracy, trybu życia.

W tej alarmującej już chyba sytuacji zagadnienie właściwego spędzenia wolnego czasu nabiera olbrzymiego znaczenia, a przed organizatorami wypoczynku oraz przed architektami i urbanistami stają nowe zadania. Nowe, ponieważ nieprawidłowości środowiska człowieka zaostrzyły się w Polsce stosunkowo niedawno, a obecnie proponowane formy wypoczynku nie przyczyniają się do odtwarzania naturalnych cech fizyczno-biologicznych, które tracimy coraz szybciej. Nie można dzisiaj organizować wypoczynku dla mieszkańców miast, zwłaszcza dużych, tak jak czyniono to np. 50 lat temu, a więc wówczas, kiedy człowiek przebywał w zupełnie innym środowisku.

Warunki, jakie obecnie stwarzają niektóre ośrodki wypoczynkowe, niewiele różnią się od warunków, w jakich żyjemy w mieście. Są one przeinwestowane, przyjmują ruch turystyczny i wczasowy o wiele większy od właściwej im pojemności i możliwości obsługi. W takiej sytuacji między pojęciem wypoczynku masowego a wypoczynku w tłumie można postawić znak równości, co jest wysoce nieprawidłowe. Nie obserwujemy zbyt wielkiej troski o zabezpieczenie terenów dla rekreacji, a staje się to koniecznością właśnie w imię najbardziej masowego i powszechnego wypoczynku. Przemysł, urbanizacja, transport wkraczają zwykle brutalnie na te tereny bez względu na ich wartości rekreacyjne, przyrodnicze, krajobrazowe. Wy-

mienie dla przykładu projektowaną zapórę wodną w Niedzicy, arterię komunikacyjną poprzez najcenniejsze tereny Babiogórskiego Parku Narodowego, uciążliwy przemysł w pobliżu Starego Sącza. Tymczasem tych terenów wartościowych dla rekreacji mamy w Polsce bardzo niewiele, a ich wartość stale wzrasta. Nowym warunkom, jakie należy uznać obecnie za konieczne dla wypoczynku, powinna towarzyszyć ogólna zasada zmiany środowiska. Tak więc skutki napięć psychicznych, które są związane z warunkami życia w mieście, co stanowi przyczynę wielu chorób, można likwidować jedynie poprzez kontakt z przyrodą o charakterze jak najbardziej naturalnym i oczywiście poprzez wypoczynek indywidualny. Skutki tzw. siedzącego trybu życia miejskiego, czyli ogólny zanik fizycznej aktywności człowieka, drugie podstawowe źródło wielu chorób – wymaga organizowania wypoczynku wyłącznie czynnego. Podstawą jego powinno być powszechne uprawianie sportów i turystyki. Pierwsze to propozycja podstawowej formy codziennego wypoczynku w mieście, jako że dostępna przez cały rok i najbardziej oszczędzająca czas dojazdu. Turystyka zaś powinna stanowić podstawowy rodzaj wypoczynku sobotnio-niedzielnego i corocznego, związanego z urlopem wypoczynkowym. Choć tu, oczywiście, o turystykę indywidualną lub w niewielkich grupach i uprawianą o każdej porze roku, przy każdym stanie pogody. Trzeba przyznać, że nie jesteśmy przygotowani do takiej organizacji wypoczynku. W mieście należałoby bowiem zabezpieczyć na terenach mieszkaniowych miejsca przeznaczone na uprawianie sportów, wybudować sale sportowe i pływalnie, rozmieszczone oczywiście w zasięgu pieszo dościa. Elementy te powinny się znaleźć w programie usług podstawowych zespołów mieszka-



niowych. Wiąże się to ze zmianą wskaźników oraz norm ilościowych i powierzchniowych, wreszcie ze zmianą programów w szkołach. Ale czas najwyższy, aby mieszkaniec miasta miał taką samą, a nawet większą, możliwość pójścia na pływalnię jak pójścia do kina albo do czytelnicy. Obecnie dysproporcja w tych dziedzinach jest bardzo rażąca. W zakresie turystyki należałoby zabezpieczyć odpowiednie tereny, szczególnego rodzaju „rezerwy” niedostępne dla samochodu i wszelkich inwestycji z wyjątkiem schronisk. Konieczne wydaje się wyznaczenie granic takich terenów i ustanowienie przepisów o sposobie ich zagospodarowania przestrzennego oraz kompleksowej ochrony. Do takich terenów należałoby włączyć miasteczka zabytkowe i wiejskie zespoły osadnicze, reprezentujące elementy kultury ludowej.

Konieczna jest również zmiana stylu pracy naszych biur turystycznych, nastawionych na razie na obsługę ruchu w zorganizowanych, dużych grupach.

Zmiana ta to przede wszystkim obsługa ruchu indywidualnego – pojedynczego turysty.

Zaproponowane tutaj formy wypoczynku są już coraz częściej indywidualnie realizowane. Wyraża się to w poszukiwaniu przez mieszkańców miast tzw. stref ciszy.

Ludzie zmęczeni cywilizacją rezygnują z bardziej komfortowych wygod, z łatwego dojazdu. Zjawisko to staje się coraz bardziej powszechne. Jest to chyba naturalna reakcja na warunki życia we współczesnym środowisku zurbanizowanym. Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że życie pozbawione ruchu prowadzi do wielu chorób i ulega skróceniu, ponieważ starzenie się organizmu w warunkach ciągłego przebywania w niekorzystnym środowisku ma najczęściej przebieg patologiczny.

Renegacja sił psychicznych i fizycznych człowieka stanowi o wynikach produkcji, o postępie nauki. Właściwy wypoczynek eliminuje wiele chorób i ich częstotliwość, zmniejsza wydatnie odsetek ludzi, którzy są dla społeczeństwa ciężarem. Wydaje się więc oczywiste, że biorąc pod uwagę coraz bardziej niekorzystne zmiany w środowisku człowieka najwyższy czas na właściwe potraktowanie zagadnień wypoczynku.

(dokończenie ze str. 477)

Jak już zaznaczono, **droga turystyczna jest zasadniczym elementem krystalizującym pasmo turystyki motorowej**. Pojęciem „pasmo turystyki motorowej” autor określa strefę oddziaływania przestrzennego szlaku, nasyconą odpowiednimi usługami rozmieszczonymi według przyjętych zasad organizacji funkcjonalno-przestrzennej.

ZBIGNIEW ZUZIAK

1 Por. Edgar M. Hoover: Metropolis Samochodu. Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, z. 4 (23). Warszawa 1963.

2 Por. Zdzisław Gądek: Turystyka samochodowa w amerykańskich parkach narodowych. „Architektura” nr 7/1967.

3 Zagadnienia organizacji ruchu wypoczynkowego na terenach atrakcyjnych krajobrazowo omawia A. Skoczek w: Niektóre elementy organizacji przestrzennej ruchu wypoczynkowego na terenach atrakcyjnych pod względem krajobrazowym. Teki Kom. Urb. i Arch. Oddz. PAN w Krakowie, t. II, 1968.

4 Zastosowanie metody strefowania w planowaniu przestrzennym parków narodowych szeroko omawia M. Łuczyńska-Brzda w: Wybrane metody planowania przestrzennego parków narodowych. Teki Kom. Urb. i Arch. Oddz. PAN w Krakowie, t. II, 1968.

5 Por. K. Fiedorowicz: Drogi turystyczne w Polsce. „Drogownictwo” nr 6/1968.

6 Por. Z. Wzorek: Problemy zagospodarowania strefy bezpośredniego otoczenia „Drogi Karpackiej” – ref. w PAN, Kraków 1968, oraz – Z. Wzorek: Problematyka inwestycji a zagospodarowanie przestrzenne stref rekreacyjnych terenów górskich. „Przegląd Budowlany” nr 7–8/1969.

7 Por. Z. Ziobrowski, Z. Zuziak: Zasady rozmieszczenia urządzeń obsługi turystyki motorowej. „Miasto” nr 10–11/1970.

Galeria Oddziału Warszawskiego

Andrzej Tyczyński

Dnia 29 marca 1971 r. wystawą prac arch. Jerzego Góreckiego została zainaugurowana działalność Galerii OW SARP. Galeria ta powstała z inicjatywy Sekcji Architektury Wnętrz OW SARP i jest przez nią prowadzona. O ile warunki, w których Galeria rozpoczęła działanie, są na początek skromne — mieści się ona bowiem w pomieszczeniach kawiarni SARP, na parterze budynku przy ul. Foksal 1/4, o tyle program działania jest bardzo szeroki i ambitny. Szczupłość powierzchni wystawowej i ograniczone środki, którymi dysponuje organizator Galerii, powodują, że ekspozycje będą niewielkie, ale już w roku bieżącym przewiduje się 15 dwutygodniowych wystaw, a w roku przyszłym odpowiednio więcej. Będą to ekspozycje indywidualne i zespołowe członków warszawskiego oddziału SARP, a także wystawy pokonkursowe, problemowe itp. W ten sposób twórczość środowiska warszawskich architektów będzie przedstawiona znacznie szerzej niż dotychczas. Należy się spodziewać, że działalność Galerii wpłynie pobudzająco zarówno na samych twórców, jak i na opinie społeczną.

Właściwa informacja o zawodzie architekta jest istotną i pilną potrzebą społeczną. Często spotykane dzisiaj ciasne poszufladkowanie poszczególnych dziedzin twórczości hamuje rozwój i uniemożliwia wzajemną integrację poszczególnych dyscyplin sztuki i architektury, która w wielu rozwiniętych ośrodkach kulturalnych staje się faktem. Mamy nadzieję, że działalność Galerii choć w niewielkim stopniu przyczyni się do zmiany istniejących, niekorzystnych układów.

Powyższe założenia określają profil działania Galerii. Powinna ona eksponować wszystkie dziedziny twórczości, w których mogą się wypowiedzieć architekci, a że w niektórych działają i inni twórcy — jest to okazją do wymiany poglądów, dyskusji i wzajemnego zbliżenia.

Pierwszy rok działalności Galerii będzie w tym sensie eksperymentem i pozwoli zorientować się w problematyce. W późniejszym okresie, po zebraniu doświadczeń, profil Galerii ustali się, okrzepnie też ona organizacyjnie i — miejmy nadzieję — rozwinie. Przewiduje się nawiązywanie kontaktów z innymi związkami twórczymi oraz wydawnictwami artystycznymi a we własnym środowisku — wciągnięcie do współpracy wielu kolegów nawet spoza Warszawy. Sąsiedztwo pawilonu wystawowego SARP umożliwi organizowanie wspólnych lub uzupełniających się wystaw.

Organizatorzy mają nadzieję, że działalność Galerii spotka się z zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem, jednocześnie tą drogą zapraszając wszystkich zainteresowanych do współpracy.

Przegląd zagraniczny

La Grande-Motte — architektura słońca

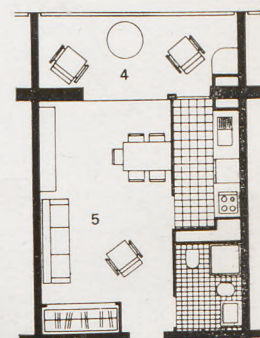
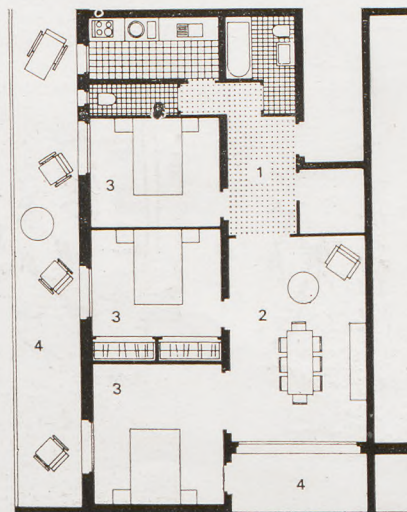
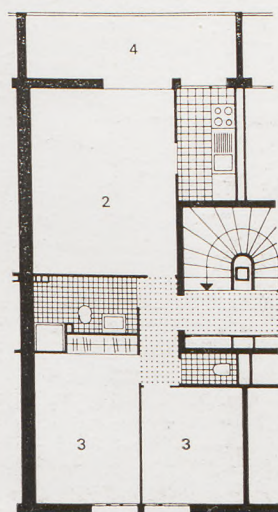
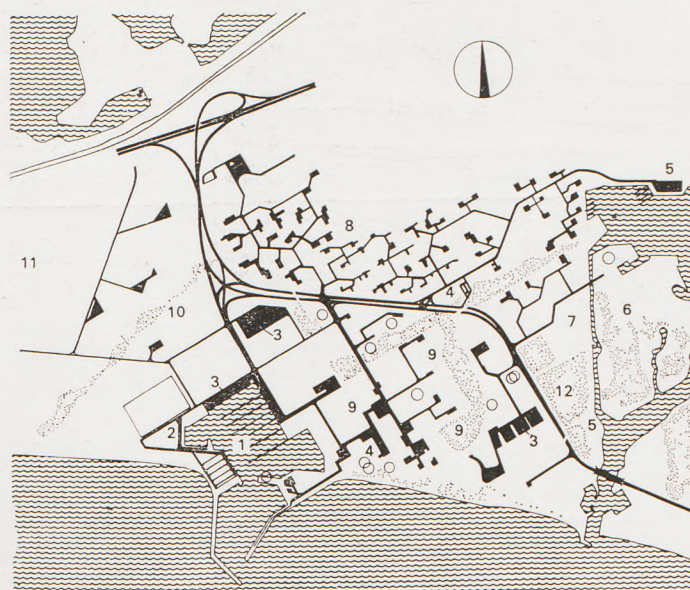
Janusz Pstrąg

(Korespondencja własna)

Z początkiem sezonu letniego wybrzeża śródziemnomorskie stają się niewątpliwie jednym z najatrakcyjniejszych obszarów turystyki europejskiej. Wielka liczba turystów rokrocznie ściąga na plaże Jugosławii, Grecji, Włoch, a zwłaszcza Hiszpanii i rosnące dochody z turystyki w tych krajach sprawiły, że Francuzi przypomnieli sobie, że oprócz zatłoczonego i stosunkowo drogiego Lazurowego Wybrzeża posiadają jeszcze ok. 180 km dzikich plaż śródziemnomorskich. Dotąd tylko wtajemniczeni i bardziej odważni decydowali się spędzać tu część wakacji, narażając się na niewygody prowizorycznych campingów, zły stan dróg i brak usług turystycznych.

Rok 1959 to początek wielkich zmian, jakie obejmą teren wybrzeża „Languedoc-Roussillon” od Grau-du-Roi po St. Cyprien. Powołany w tym czasie zespół architektów w składzie: Candelis, Le Coutter, Balladur, Castela, Artanent, opracował w konkursowym terminie plan zagospodarowania turystycznego tego regionu. W etapie do 1975 r. przewiduje się przygotowanie miejsc dla ok. 450 000 osób spędzających tu weekendy i urlopy. Oprócz sieci doskonale wyposażonych pól namiotowych i tzw. carawaningowych, projektuje się

zbudowanie kilku wakacyjnych ośrodków miejskich, reklamowo nazwanych „Miastami Świątyni Słońca” (Cité des Temples du Soleil). Jednym z nich, a pierwszym realizowanym ośrodkiem, jest La Grande-Motte, które wpisało się na mapę z liczbą 10 000 mieszkańców (do 1975 r. — 40 000). Położone w odległości 20 km od Montpellier, zajmie obszar 700 ha wzdłuż 4-kilometrowego odcinka wybrzeża. Z płaskiego terenu dawnej laguny, na razie jeszcze pozbawionego wysokiej zieleni, stopniowo wylaniają się sylwetki piramidalnych, 10-kondygnacyjnych budynków. Tworzą one wraz z niższą 3–4-kondygnacyjną zabudową zespoły i zawierają różnej wielkości apartamenty o powierzchni od 20 do 80 m² (ogrzewane i klimatyzowane), każdy z tarasem, loggią lub balkonem i widokiem na morze. Na parterze rozlokowano sklepy, kawiarnie, restauracje i inne usługi. Pomimo jednakowych gabarytów, wspomniane „piramidy” nie sprawiają wrażenia betonowej monotonii. Poszczególne zespoły budynków zaprojektowane są odmiennie — różnią się konstrukcją, a zwłaszcza architekturą elewacji. Choć w niektórych obiektach uderza jeszcze płaskość fasady projektowanej wyłącznie na papierze i pewna dążność dekoracyjno-sztukatorska, wyraźnie rysują się zespoły o dobrze uzasadnionej formie i ciekawie rozwiązanych bryłach pretendujących do miana rzeźby. Przykładem jest niewątpliwie zespół „piramid”, zaprojektowanych przez arch. Jean Balladura, o kolistej koronce elewacji (loggie) i ciekawej przestrzeni spiętrzeń tarasów. Efekt architektoniczno-rzeźbiarski spotęgowany jest tu kolorystyką i ruchem zasłon, pomarańczowych w płaszczyznach loggii i czerwonych w płaszczyznach okien budynku. Szkoda tylko, że wnętrza usługowe na parterze tego zespołu zostały powierzzone wykonawcy (Inter-Art Paris), który obsmarowuje gipsem logiczne piękno koncepcji architektonicznej i nadaje wnętrzą formę tandetnych pseudogrot (np. kawiarnia). Działalność „zrze-



szonych z producentami gipsu" sięga aż na zewnątrz, gdzie wszelkie prostokątne otwory elewacji zachłapywane są tak długo, aż uzyskają formę, gdzieś tam modnej, „nerko-elipsy”.

Na szczęście, poza tym rzetelne działanie na rzecz integracji architektury i rzeźby dostrzegalne jest w La Grande-Motte niemal wszędzie. Rozwiązanie siedziby władz miejskich w formie walca naciętego drobnymi okienkami, czy rozciągające się opodal tarasowe centrum rozrywkowe, kabiny-przebiegalnie a nawet wydmy nadmorskiej plaży opatrzone są elementami rzeźby. Elementy te o wielu różnych fakturach raz stanowią drobny fragment dekoracji trawnika, w innym miejscu określają funkcję i charakter placu-tarasu o przeznaczeniu estradowo-tanecznym lub teatralnym, jeszcze gdzie indziej – zwartą palisadą i powierzchnią form zespalałą ruchome piaski wydmy, umożliwiając zazielenienie ich trawą. Abstrakcyjne kształty tych elementów są zawsze interesujące dla oka, a jednocześnie są nieskończonym przedmiotem zabaw dziecięcych.

W sezonie i w dniach weekendu miasto wyraźnie się ożywia. Jego mieszkańcy to przecież na ogół przyjezdni.

O sukcesie przedsięwzięcia najlepiej świadczy chyba fakt, że wielu mieszkańców pobliskiego Montpellier przeniosło się tu na stałe i stąd dojeżdża do miejsc pracy, że 90% realizowanych mieszkań wakacyjnych natychmiast znajduje nabywców.

Dzięki autostradom czas jazdy samochodem z Montpellier wynosi 10–15 min., z Nîmes 30–40 min., z Lyonu 3–4 godziny. Na użytek spędzających tu wakacje buduje się port dla motorówek i jachtów – obecna pojemność 480 jednostek (do 1975 r. – ponad 1000 jednostek).

Realizacja La Grande-Motte jest więc generalną próbą przed zabudową całości nowej Rivieri – mającej przywrócić Francji tych turystów, którzy w poszukiwaniu lepszych warunków wypoczynku przejeżdżali tranzytem do konkurencyjnej Hiszpanii lub zgoła omijali Francję, a także samych Francuzów poszukujących tanich terenów wakacyjnych poza granicami swego kraju.

1
Ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy
La Grande-Motte: 1 – przystań
jachtowa, 2 – stacja obsługi, 3 – parkingi,
4 – centrum handlowo-rozrywkowe,
5 – ośrodek szkoleniowy sportów wodnych,
6 – plac zabaw dla dzieci, 7 – centrum
kulturalne, 8 – strefa mieszkań
indywidualnych, 9 – strefa zabudowy
wysokiej, 10 – pole campingowe, 11 –
tereny jazdy konnej, 12 – korty tenisowe

2
Apartamenty różnych wielkości: 1 – hall,
2 – pokój dzienny, 3 – sypialnie,
4 – loggia, 5 – apartament jednopokojowy

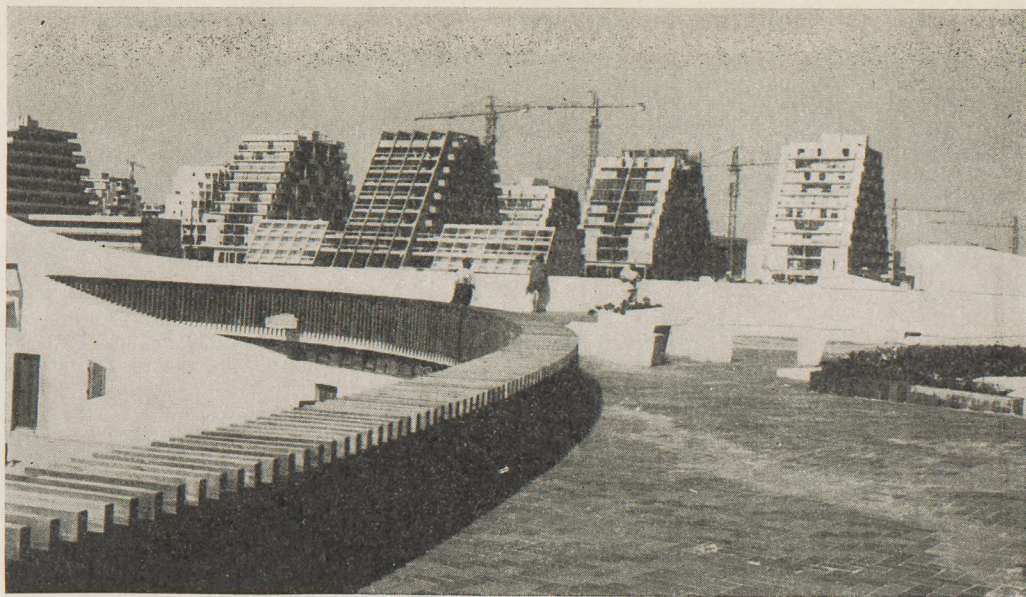
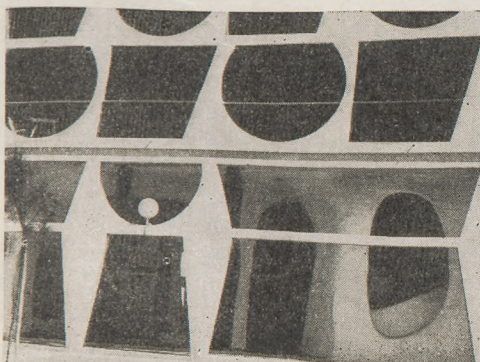
3
Widok z tarasu na zabudowę
mieszkaniową

4
Budynki wysokie

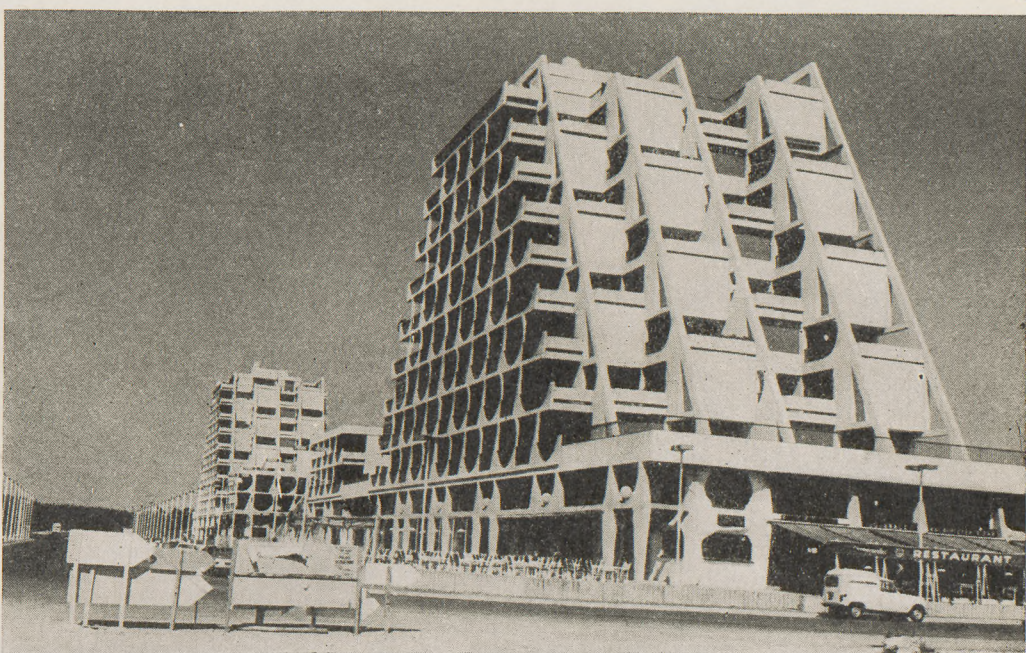
5
Fragment elewacji budynku wysokiego

6
Widok na centrum administracyjno-
rozrywkowe

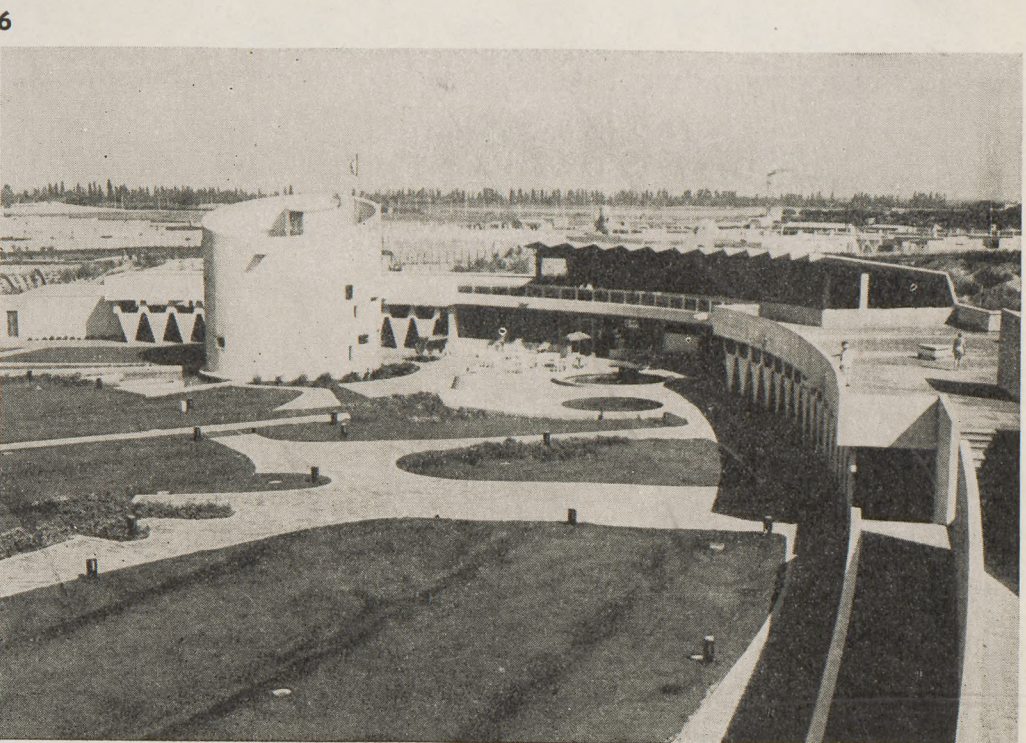
5



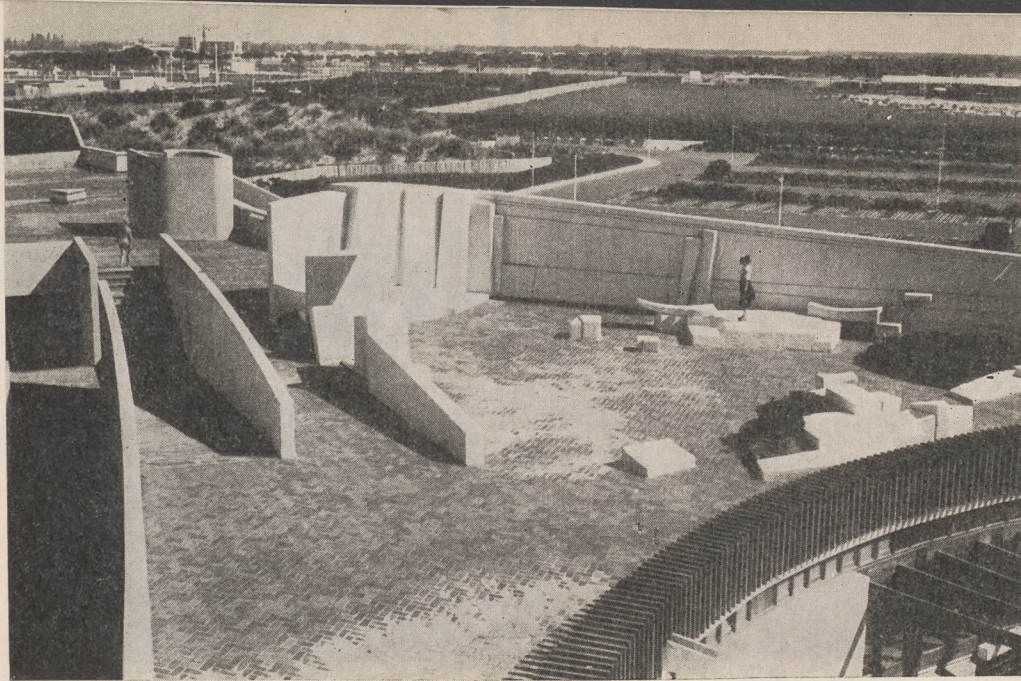
3



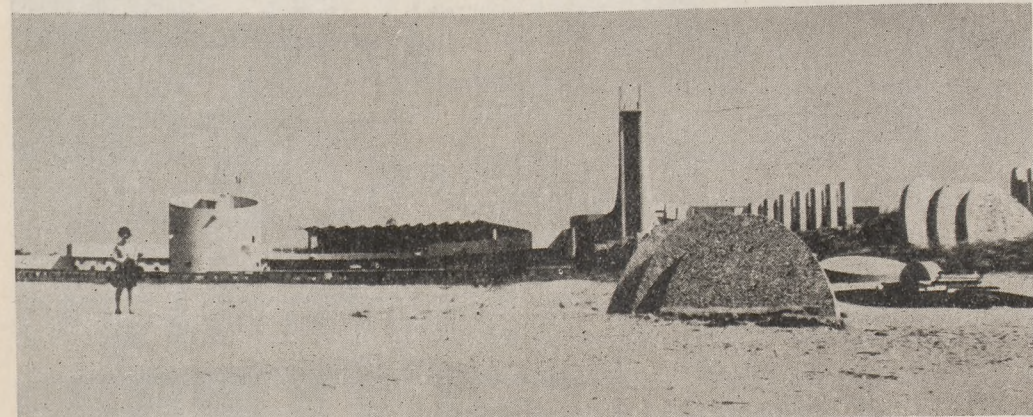
4



6



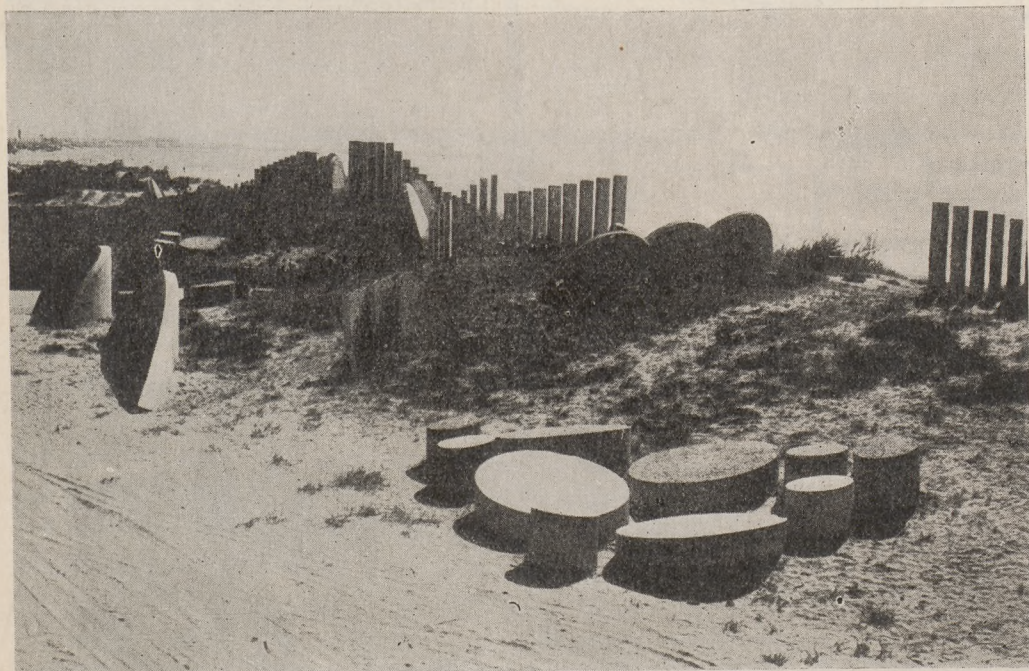
7



8

7
Taras kasyna z małym teatrzykiem
i estradą
8, 9
Formy rzeźbiarskie umocnienia wydm

9



Archi-wolta

Palmyra

Jerzy Samujłło

Z Homs ruszamy o świcie, aby 160-kilometrowy odcinek dzielący nas od Palmyry, leżącej w sercu Syrii, przebyć przed południem. Na 10 kilometrze zaczynają się wzniesienia. Po jednej stronie widać pasmo gór libańskich, a po drugiej pustynię — bezkresną równinę, pokrytą suchą trawą i ostami. Gdzieś widać kępy żarnowca. Aż dziw, że w tym słońcu tak zielonego. Napotykamy stada owiec, które w czasie największej spiekoty szukają cienia w kręgu utworzonym z własnych ciał. Dalej spostrzegamy majestatycznie kroczące wielbłądy.

Zbocza gór, które mijamy, wywołują dziwne wrażenie braku skały. To wrażenie wynika stąd, że mimo stosunkowo niewielkiej wysokości góry są całkowicie pozbawione drzew i krzewów.

Podróż staje się coraz bardziej męcząca. Powietrze jest tak nagrzane, że nawet otwarte okna i wywietrzniki niewiele pomagają. Po 3 godzinach monotonnej jazdy coś się zaczyna zmieniać. Pasma górskie, które dotychczas towarzyszyły nam nieprzerwanie z dwóch stron, zbiegły się przed nami. Robimy kilka zakrętów pokonując wzniesienie i nagle wyłania się przed nami rozległa sylweta ruin miasta, otoczonego soczystą zielenią palm i granatów. Wrażenie jest zaskakujące. Jest coś wzruszającego w nierównych szeregach ocalałych kolumn dźwigających belkowanie lub stojących samotnie, podpierających firmament nieba. Oto miasto historii. Stąd promieniowała ongiś kultura na cały Wschód. Tu właśnie znajdowała się siedziba słynnej królowej Zenobii.

Ruiny Palmyry są uważane obecnie za najcenniejszy zabytek nie tylko Syrii, ale i całego Środkowego Wschodu.

Zwiedzamy świetnie zachowaną świątynię wielkiego boga Babilonu — Bela, świątynię Belshamina, Agorę, grobowce oraz nieliczne fragmenty głównej ulicy miasta z łukiem tryumfalnym.

Na szczycie pobliskiego kamiennego wzgórza dostrzegamy arabski zamek obronny, zaskakujący bajkową, disneyowską formą.

Kiedy zmęczeni słońcem i wrażeniami wychodzimy kończąc zwiedzanie jednej ze świątyń, spotyka nas miła niespodzianka. Sympatyczny przewodnik częstuje nas pyszną herbatą i owocami granatów, których cierpki smak gasi pragnienie.



Sukces Polaków w Mediolanie

Lech Kłosiewicz

W październiku br. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu międzynarodowego na projekt pomnika Walki o Wyzwolenie Ludów w Mediolanie. Pierwsze wiadomości o wynikach konkursu wydawały się początkowo niewiarygodne.

Rzadko się bowiem zdarza, że w międzynarodowym konkursie architektonicznym tak wielką przewagę przyznanych nagród uzyskują zespoły reprezentujące jeden kraj.

Do drugiego etapu konkursu, który zadecyduje o wyborze projektu realizacyjnego, zakwalifikowano bowiem trzy prace – dwie polskie i jedną amerykańsko-japońską. Ponadto spośród pięciu wyróżnionych w I etapie dwa projekty również są polskie. A więc sukces, jakiego jeszcze nie było w bogatej przecież historii zwycięstw Polaków w międzynarodowych konkursach architektonicznych minionego 25-lecia.

Sukces ten skłania do refleksji, którymi prezentując nagrodzone prace chcielibyśmy się podzielić z naszymi czytelnikami. Wśród trzech ex aequo nagród I etapu wyróżniono dwa projekty warszawskie, które nie tylko reprezentują jeden kraj, jedno miasto, lecz również jedną szkołę architektury. I to w znaczeniu tak dosłownym, jak i w przenośni. Autorami ich są bowiem młodzi asystenci Wydziału Architektury przy Politechnice Warszawskiej.

Na kilka dni przed wiadomością o sukcesie obradowało w Krakowie Plenum Zarządu Głównego SARP. Tematem obrad było kształcenie architektów. Wyrażono tam wiele z troskania o poziom najmłodszej kadry architektów, jak też krytycznych uwag o kwalifikacjach młodych asystentów wydziału, którzy uczą projektowania, chociaż sami nigdy nie projektowali. Czy do nich zaliczają się laureaci...?

Jest oczywiste, że jeśli martwimy się poziomem naszej architektury, to chodzi nam o poziom przeciętny.

Staramy się znaleźć drogi do zmniejszenia kontrastów między laureatami w mediolańskim konkursie a wyglądem podwarszawskich dzielnic o tzw. „samorządnej architekturze”.

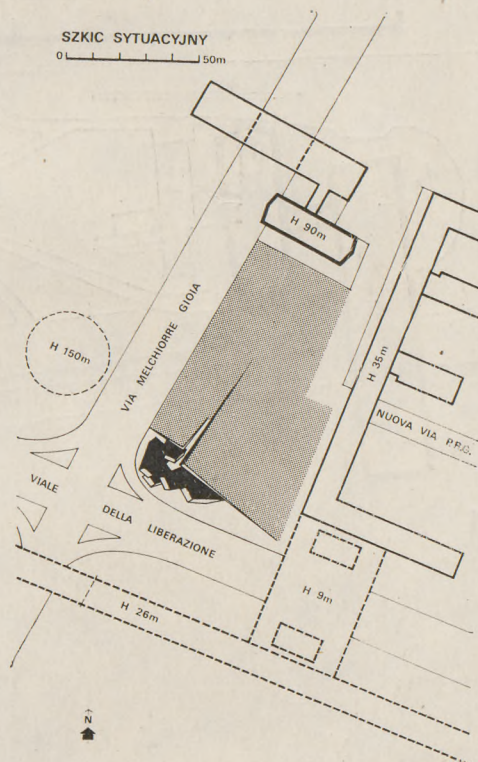
Było przeto nad czym dyskutować w Krakowie, tak jak i jest czym się cieszyć ogromnie – gratulując sukcesu wszystkim laureatom. Kiedy przełqdałem nagrodzone i wyróżnione prace Polaków, myślałem też o temacie konkursu – o pomniku jako takim oraz o idei, jakiej jest poświęcony.

Może to właśnie pamięć, tak świeża, walki wyzwoleniczych Polaków sprawiła, że młodzi architekci warszawscy lepiej odczuli temat niż ich koledzy z innych miast? Odczuli – bo ze względu na swój wiek samej walki nie przeżyli i nie pamiętają.

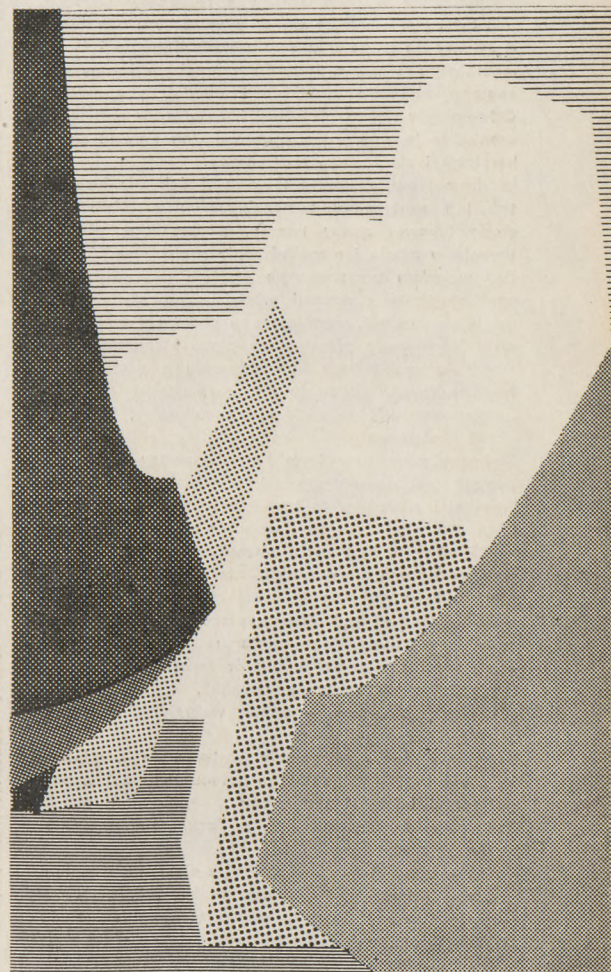
Wreszcie pomnik – jako temat projektu architektonicznego.

Polacy zdobywając spośród 8 – 2 nagrody i 2 wyróżnienia dali szczególne świadectwo umiejętności intuicyjnego podejścia do tematu projektowego. Projekt pomnika stwarza wyjątkową okazję do takiej właśnie intuicji kierowanej wypowiedzi.

Jest zastanawiające, że kiedy dzisiaj w dążeniu do zaspokojenia wzrastających potrzeb budownictwa wielu zapomina o walorze emocjonalnym każdej kompozycji w przestrzeni, otrzymaliśmy w projektach warszawskich mediolańskiego pomnika tak wielki ładunek emocji. Wydało się zatem słuszne, aby przy tej okazji raz jeszcze przypomnieć, że dzieło budownictwa pozbawione tej emocji nie jest dziełem architektury.



- 1 Sytuacja
- 2 Perspektywa
- 3 Model



Nagroda

Autorzy: architekci

Andrzej Ustian, Stefan Westrych

art. plastyk: Teresa Szychowiak-Westrych

Konstruktor: inż. Krzysztof Kakowski

Technik: arch. Elżbieta Karczewska

Z wypowiedzi autorów:

Zdając sobie w pełni sprawę z rozmiarów dramatu, jaki był i jest udziałem narodów walczących o wolność, dążyliśmy do stworzenia dzieła symbolicznego i monumentalnego o dużym ładunku dynamizmu i ekspresji, spotęgowanej prostotą form i trwałością materiału. Odwołaliśmy się do abstrakcji i metafory w przeświadczeniu, że jedynie w ten sposób można wyrazić ogrom heroizmu i zbiorowego męczeństwa.

W dramatycznym starciu i walce dwóch sił: horyzontalnej i wertykalnej zamknęliśmy w zasadzie całe credo ideowej strony tematu, podkreślając element trwania w czasie i niezakończenie procesu walki.

Pod względem przestrzennym przyjęta koncepcja była wynikiem analizy sytuacji urbanistyczno-architektonicznej placu Einaudi, wyznaczonego pod lokalizację pomnika. Kompozycja przestrzenna placu i charakter tworzącej ją architektury, w połączeniu z przesłankami funkcjonalnymi, zdecydowały o przyjęciu koncepcji „placu-pomnika” polegającej na całkowitej integracji obydwu elementów.

Pod względem formalnym zaprojektowany przez nas pomnik jest kompozycją składającą się z rozległej (wielkości placu) płyty betonowej i rozrywających tę płytę pięciu pylonowych elementów o różnej wysokości (9–15 m) i różnym kącie nachylenia.

Ponieważ pomnik ma znaleźć się w przestrzeni miejskiej, o bogatym programie architektonicznym i intensywnym ruchu samochodowym, przeanalizowaliśmy dwa zasadnicze aspekty jego odbioru:

- z pozycji kinetycznej – odbiór szybki (np. z samochodu znajdującego się w ruchu),
- z pozycji statycznej – odbiór wolny (odbiorca pieszy).

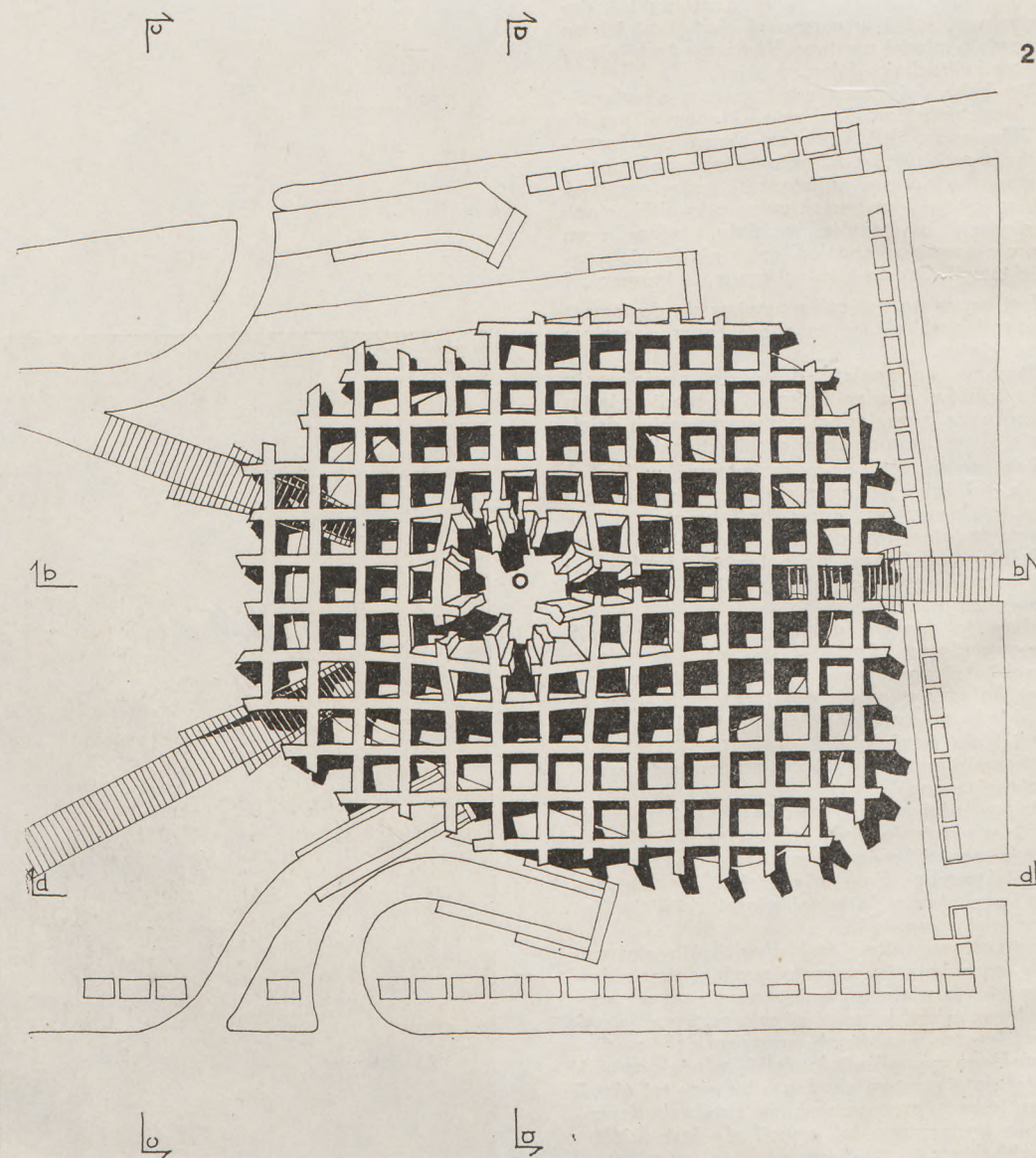
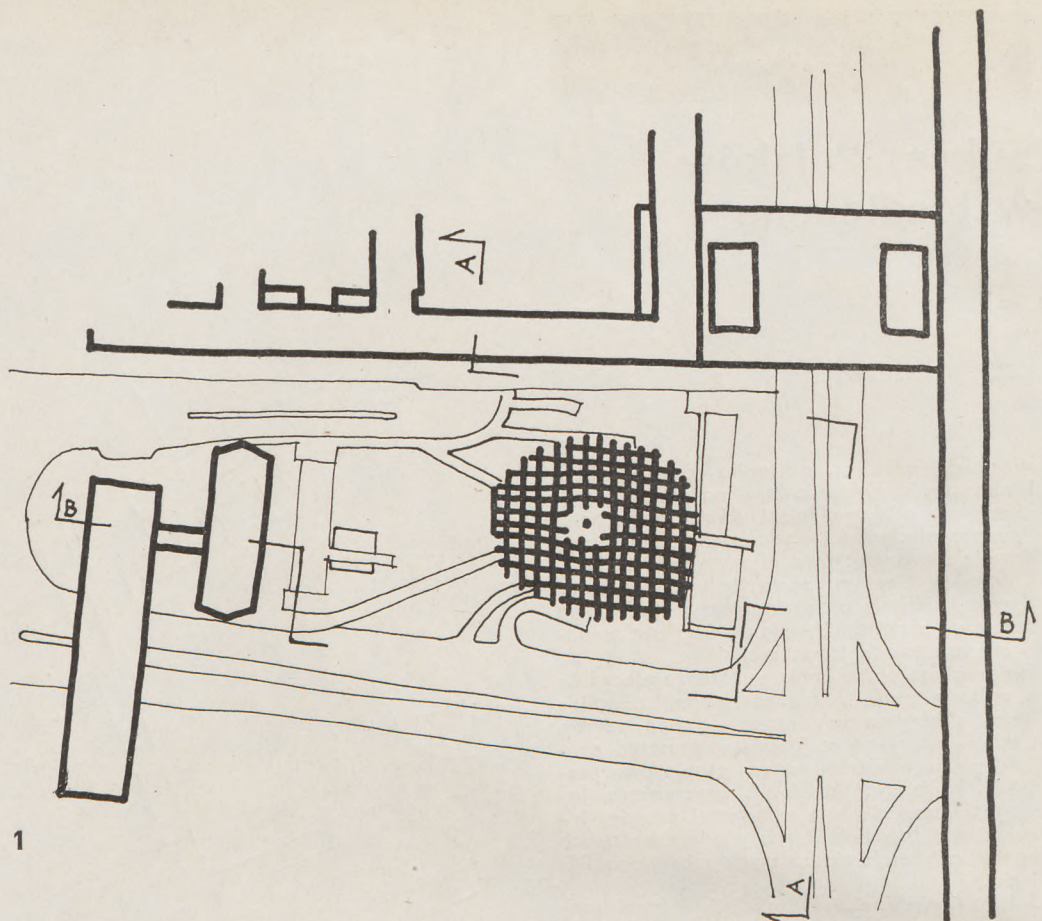
Przesłanki te spowodowały usytuowanie dominanty wysokościowej projektowanego „placu pomnika” w bezpośredniej bliskości skrzyżowania.

Pod względem funkcjonalnym z placu można wyodrębnić dwie strefy:

- strefę, nazwijmy ją, rekreacyjną z elementami zieleni wysokiej i niskiej (w pobliżu budynków),
- strefę „czystej formy”, ograniczoną przestrzennie krawędziami uniesionej płyty.

Pomnik usytuowano na jednym z mediolańskich placów. Polskie prace, których autorzy wezmą udział w drugim etapie konkursu, przedstawiają różny sposób gospodarowania przeznaczoną na usytuowanie pomnika przestrzenią. W projekcie jednego z zespołów wielka rozerwana krata dominuje nad całym placem, który został nią nakryty. Ten, kto znajdzie się na placu musi być wciągnięty w orbitę działania pomnika. To bardzo sugestywny projekt. Inne jest podejście zespołu, który dramatycznie spiętrzone bloki betonu, wyrastające z posadzki placu, lokalizuje w jego południowej części. Dla przechodnia-widza stwarza przez to możliwość wyboru – przeżycia idei pomnika lub też przejścia mimo.

Który z projektów wybierze do realizacji mediolańskie jury? Odpowiedź na to pytanie zależy w dużej mierze od tego, co proponuje zespół amerykańsko-japoński – trzeci spośród zakwalifikowanych do drugiego etapu. Projektu tego w momencie, kiedy przygotowujemy do publikacji prace polskie, jeszcze nie znamy.



Nagroda

Autorzy: architekci
Maciej Kysiak
Andrzej Miklaszewski
Mařia Zalewska
Anna Miklaszewska WA PW
 Konstruktor: inż. Krzysztof Kakowski

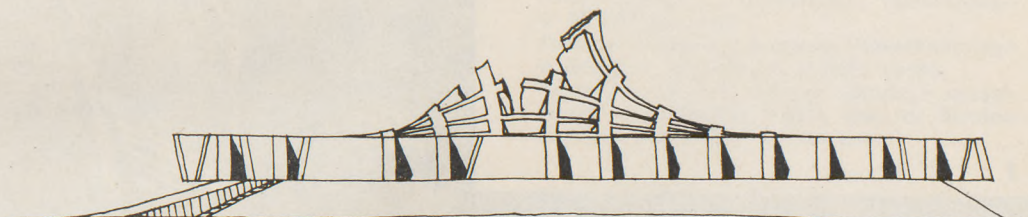
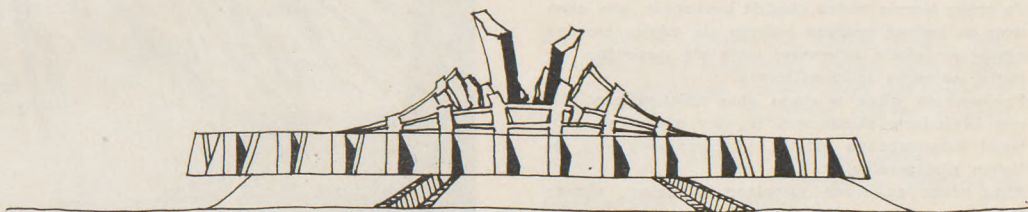
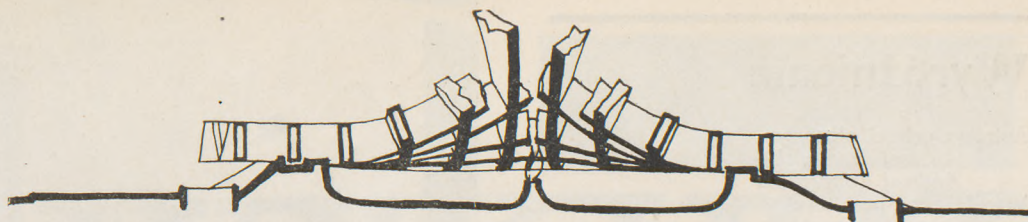
Z wypowiedzi autorów:

Pomnik dla uczczenia Ruchu Oporu oraz poległych w walce o wolność, który ma stanąć na placu Luigi Einaudi w Mediolanie, został zaprojektowany jako kompozycja przestrzenna o układzie poziomym. Bliskie sąsiedztwo wysokich budynków oraz wiele elementów placu, takich jak zjazdy do garaży podziemnych, urządzenia wentylacyjne itp., skłoniło autorów do przyjęcia jednolitej koncepcji zagospodarowania całego placu, czytelnej w swoim układzie przestrzennym i w swojej symbolice zarówno dla człowieka poruszającego się pieszo przez plac lub jadącego samochodem po jego obrzeżu, jak i dla oglądającego kompozycję z góry.

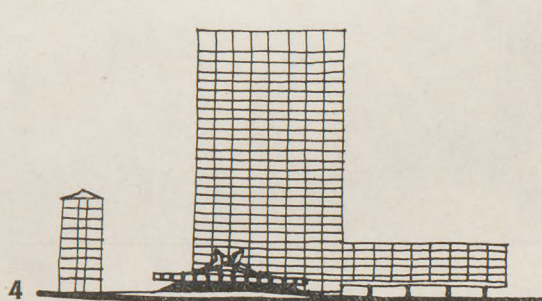
Podstawowym elementem kompozycji jest wnętrze znajdujące się na skrzyżowaniu ciągów pieszych, ograniczone wałem ziemnym i przykryte ciężką wizualnie kratą stalową. Nad centralną częścią wnętrza — nad zniszczeniem — krata ta jest rozdarta. Jest to symbol zwycięstwa idei wolności (płomień znicza) nad przeważającymi siłami przemocy (krata).

Kompozycja całości odbiega od powszechnie przyjętych schematów pomnika — nastroje odbierane są stopniowo: z mroku i przytłoczenia przy wejściach w obręb wału widz przechodzi do jasności i wyzwolenia w części centralnej.

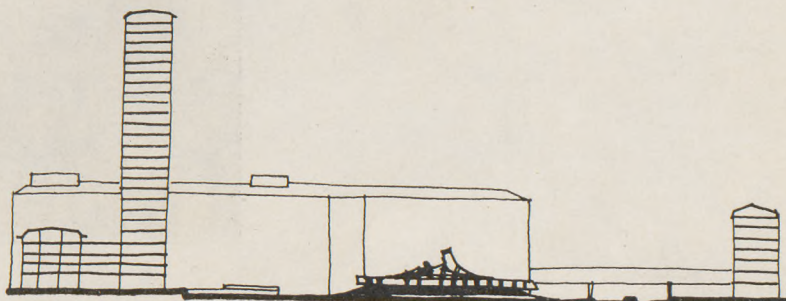
Ponieważ pod całym placem znajdują się garaże, poważnym problemem konstrukcyjnym było stworzenie lekkiej struktury całości, przy jej monumentalnym wyrazie. Osiągnięto to projektując kratę o konstrukcji stalowej — blachownicowej oraz wał rozkładający obciążenia na dużą powierzchnię stropu.



3



4



5



- 1 Sytuacja
- 2 Rzut pomnika
- 3 Przekroje pomnika
- 4 Przekroje placu
- 5 Perspektywa

Wyróżnienie

Autorzy: artyści plastycy
Andrzej Domański
Andrzej Zaborowski
Współpraca: architekci
Teresa Janowska
Marek Janowski

Z wypowiedzi autorów:

Generalna zasada kompozycyjna – rozwiązanie horyzontalne-poziołe ze względu na konkurencję istniejącego i projektowanego otoczenia. Intencją naszą było stworzenie w ośrodku miejskim terenu o innej „niecodziennej” strukturze.

W tym celu przekryto całą powierzchnię placu płytą płaskorzeźbą z białego cementu wymieszanego z opilkami aluminium. Wypukłość reliefu płaskorzeźby – ok. 50–100 cm.

Punkt centralny stanowi forma o wym. $20 \times 20 \times 2,5$ m z trzema zarzeźbionymi nacięciami umożliwiającymi wejście. Na wklęsłej części środkowej – płonący znicz.

Po całym terenie można chodzić swobodnie, przy czym wraz ze zmianą podłoża zmienia się odgłos kroków: głuchy na płycie betonowej staje się metaliczny na pustej wewnątrz spiżowej formie.

Powierzchnia placu w ciągu dnia zmienna przy różnym oświetleniu słonecznym. W nocy oświetlenie płamami rozproszonego światła, umieszczonego pod reliefem płaskorzeźby.

Płyta placu częściowo zatopiona w zieleni, wjazdy do garaży ukryte pod wzniesieniami płyty.

Model – widok placu z góry
Fot. F. Karasiewicz



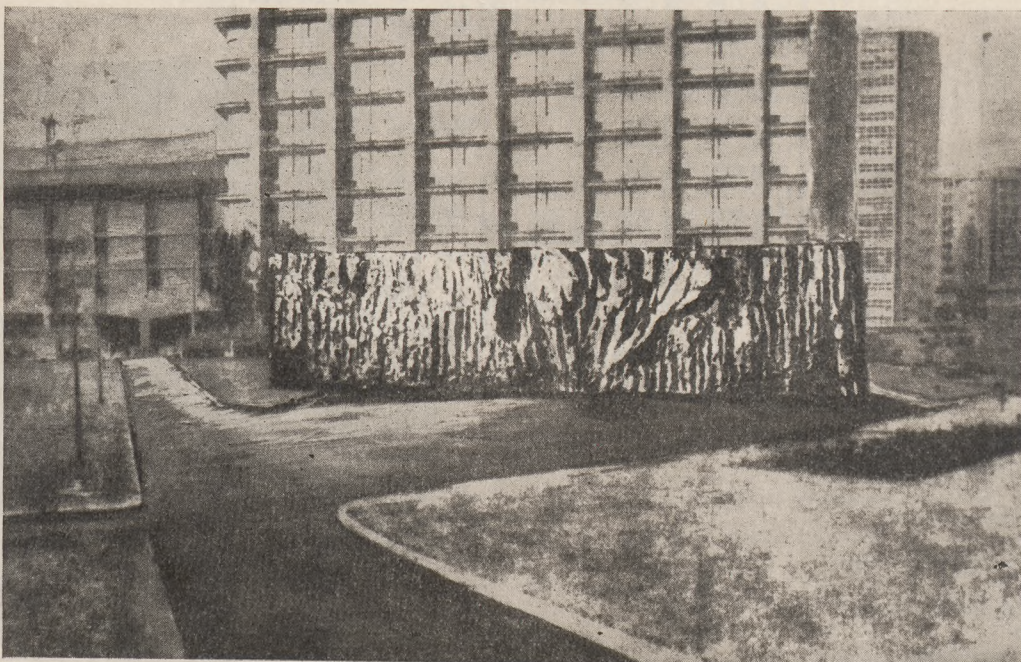
Wyróżnienie

Autorzy: artyści plastycy
Kazimierz Gąsiorowski
Teresa Chromy

Z wypowiedzi autorów:

Koncepcja pracy nie zmienia kompozycji placu, układu istniejącej zieleni, komunikacji, oprócz korekty ruchu pieszego na przekątnych i uniesienia terenu w celu wytworzenia cokołu. Projekt nasz powstał w wyniku braku realnych możliwości nawiązania lub zdominowania układu przestrzennego placu nową kompozycją, wskutek czego powstała niezależna bryła stalowej ściany-reliefu o wymiarach $24 \times 4,5$ m, której pionowe rytmy dążą do dynamicznego spiętrzenia centralnej części, oświetlonej zniczem.

Materiał: konstrukcja stalowa (kratownica) na nią nałożony relief z kutej nierdzewnej polerowanej i trawionej blachy stalowej. Oś podłużna ściany jest o 10° odchylona od osi północ – południe.



Konfrontacja 69

MARIA SYLWESTER

Począwszy od 1955 r., podczas kongresów UIA odbywa się Międzynarodowa Konfrontacja studentów wydziałów i instytutów architektury z całego świata.

W roku 1969 na mocy decyzji Rady Wykonawczej UNESCO ustanowiono nagrodę w dziedzinie architektury za najlepszy projekt kursowy wykonany przez studenta, a poruszający ważne problemy mieszkalnictwa, bytowania oraz rekreacji.

Tematem X Kongresu UIA było: „Architektura jako czynnik społeczny”. Problem to nader ważny i zwrócenie nań uwagi młodych architektów stało się celem Konfrontacji.

„Dynamiczny program konstrukcji jednostek mieszkaniowych, przeznaczony dla zaspokojenia istotnych potrzeb”, zakładał projektowanie jednostki mieszkaniowej dla 1000 rodzin o niskich zarobkach, wymagając jednocześnie, aby strefy mieszkalne zaopatrzone zostały we wszelkiego rodzaju potrzebne urządzenia instalacyjne i techniczne, niezbędne do funkcjonowania jednostki mieszkalnej XX wieku. Warunki konkursu wyraźnie podkreślały, iż celem konfrontacji jest ukazanie drogi rozwoju mieszkalnictwa dla krajów ekonomicznie

WYKUSZ

KOLUMNA STUDENCKA NR 60

zaczynających, zwłaszcza krajów trzeciego świata, bowiem bez pomocy z zewnątrz i radykalnych środków nie jest możliwe, aby nawiązały one, jako partner ekonomiczny i społeczny, do krajów wysoko rozwiniętych.

Przegląd prac Konfrontacji 69 odbył się w Buenos Aires, w dniach 17–19 października 1969 r., w przeddzień Kongresu UIA.

Międzynarodowe Jury przystąpiło do oceny 84 prac, nadesłanych z 22 krajów: z ZSRR – 17, Argentyny – 14, CSRS – 11, Anglii – 5, Japonii – 4, Austrii, Finlandii, NRF, Węgier – po 3, Belgii, Bułgarii, Izraela, Kolumbii, NRD, Meksyku, Hiszpanii, USA – po 2, Australii, Chile, Kuby, Danii, Francji – po 1.

Przykrym zaskoczeniem stał się fakt, iż Polska nie przedstawiła żadnych propozycji.

Prócz wymienionej uprzednio nagrody głównej przyznano 4 stypendia: 2 nagrody miasta

Aten oraz 2 nagrody im. Adolfa Loosa, ustanowione przez austriacką sekcję UIA. Każde z tych stypendiów pozwoli jego zdobywcy na roczne studia i pogłębianie wiedzy w kraju fundującym nagrodę.

Zdobywcami głównych nagród zostali:

Mitsuo Morozumi z Uniwersytetu Wasedo w Tokio – nagroda UNESCO

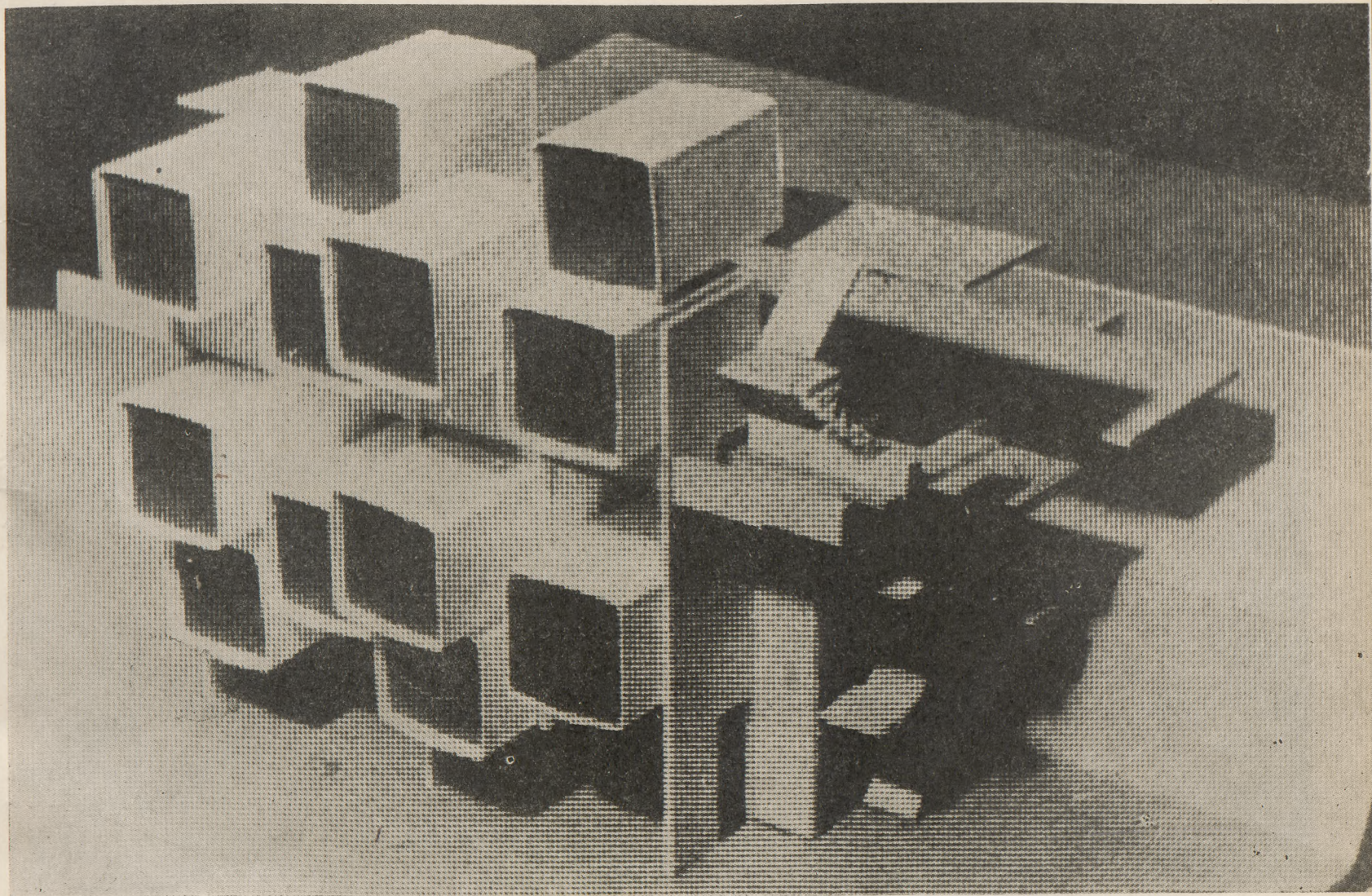
Francisco Fernandez z Uniwersytetu w Cordobie oraz

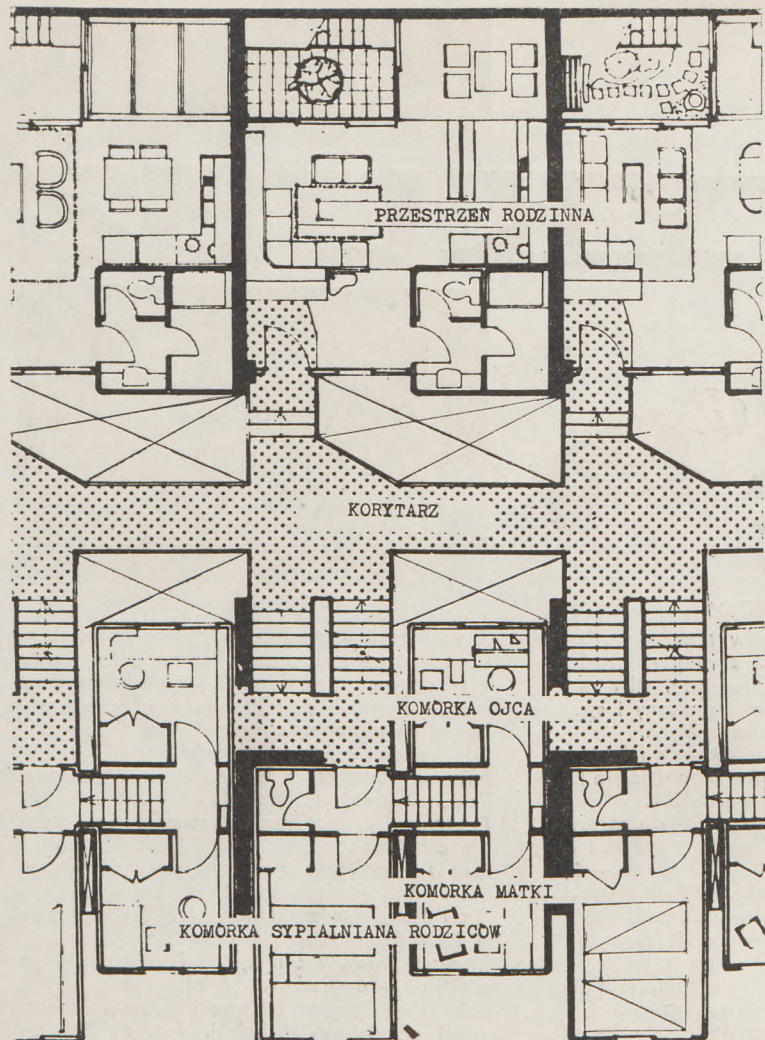
Jose Flores Mola z Uniwersytetu w Hawanie – nagrody miasta Aten

Tirno Tukhanen z Uniwersytetu Technicznego w Helsinkach oraz

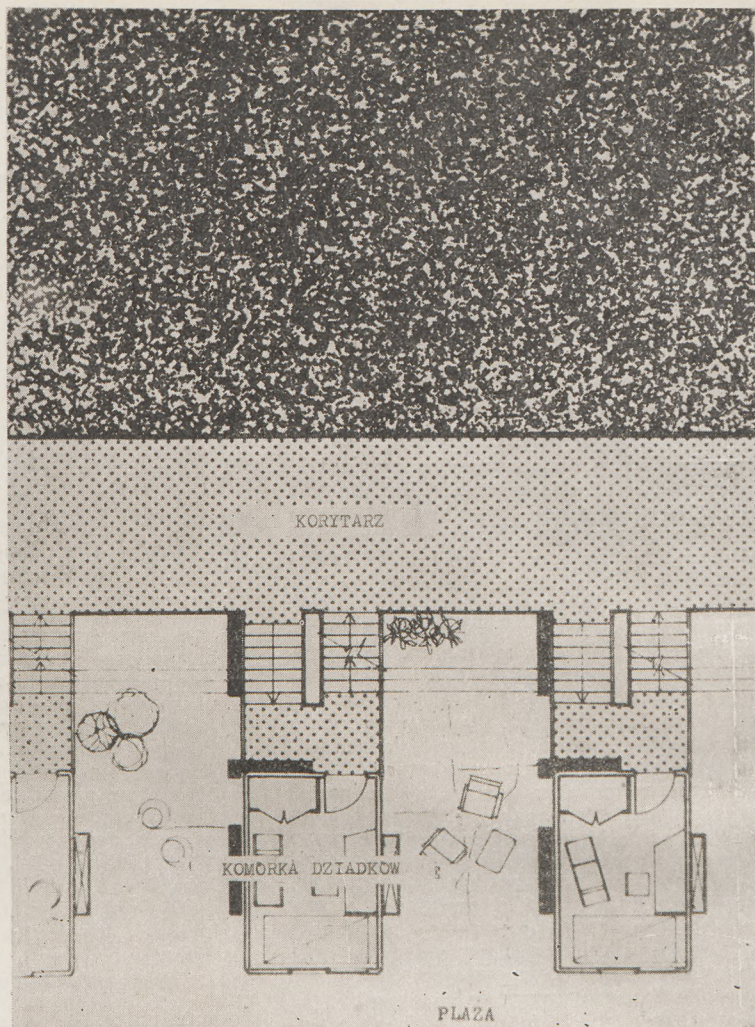
Demura Elosvili z Instytutu Politechnicznego w Gruzji – nagrody im. Adolfa Loosa.

Prócz tego Jury, w którego obradach uczestniczył przedstawiciel Polski, doc. dr Bohdan Lisowski, wyróżniło 9 innych prac.

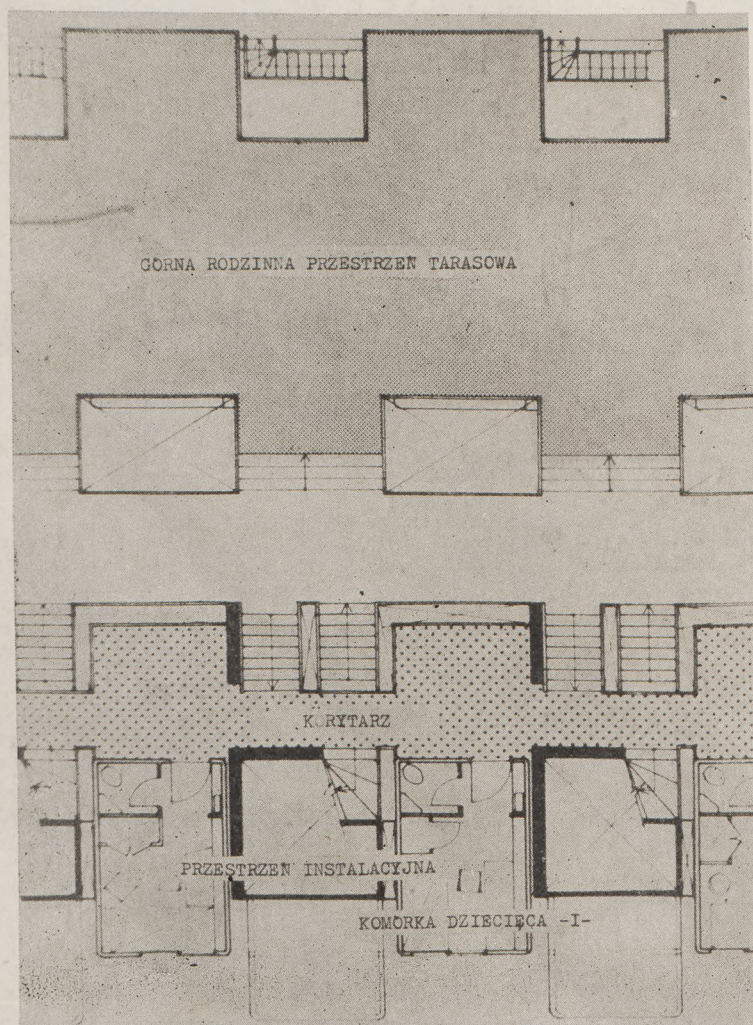




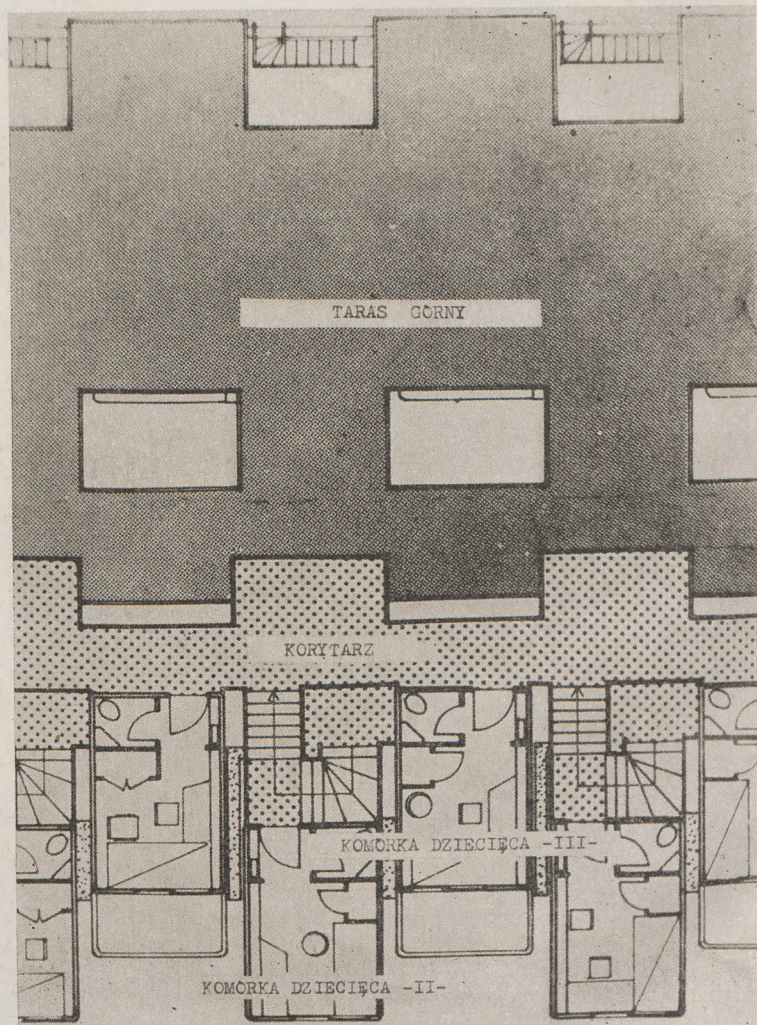
2



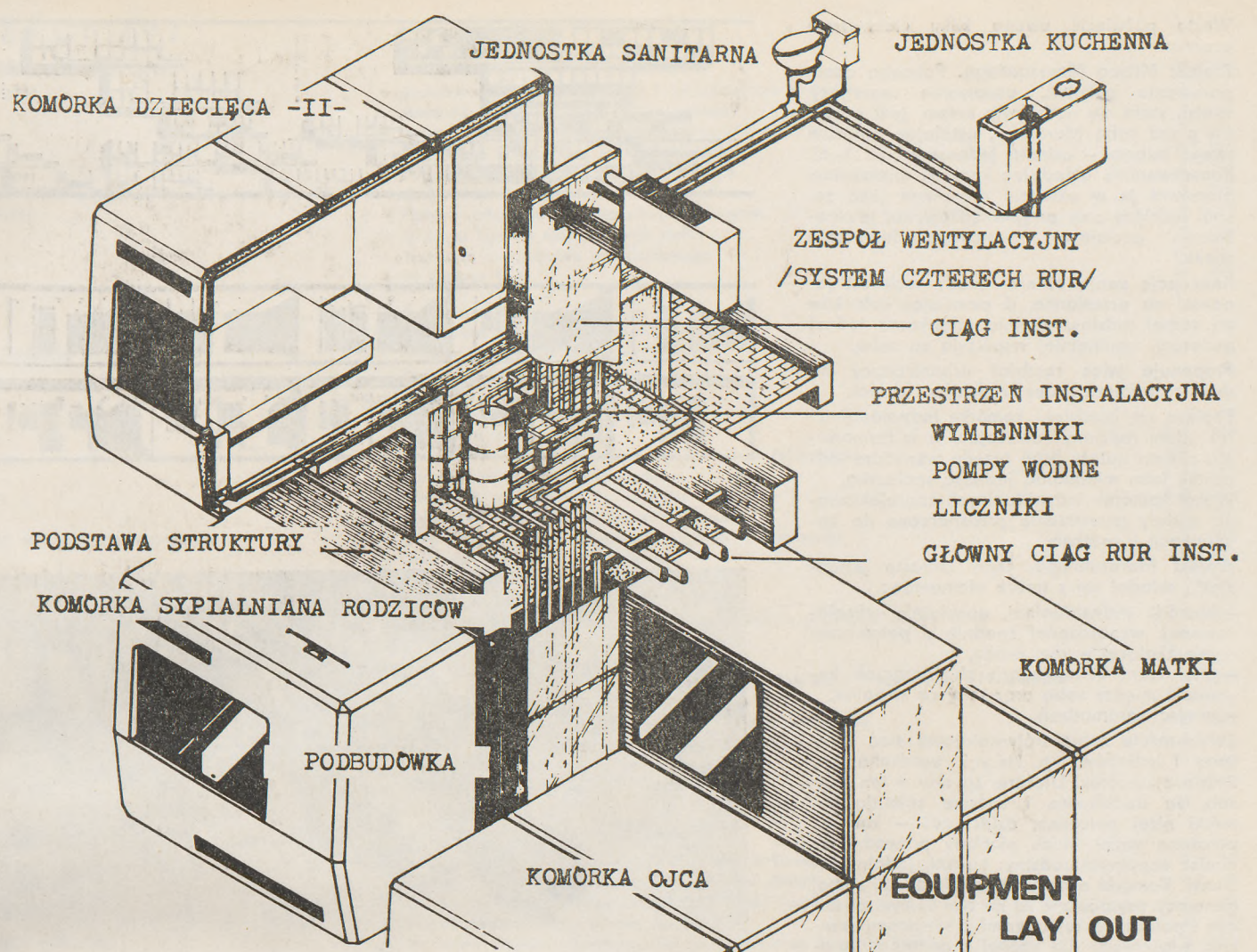
3



4

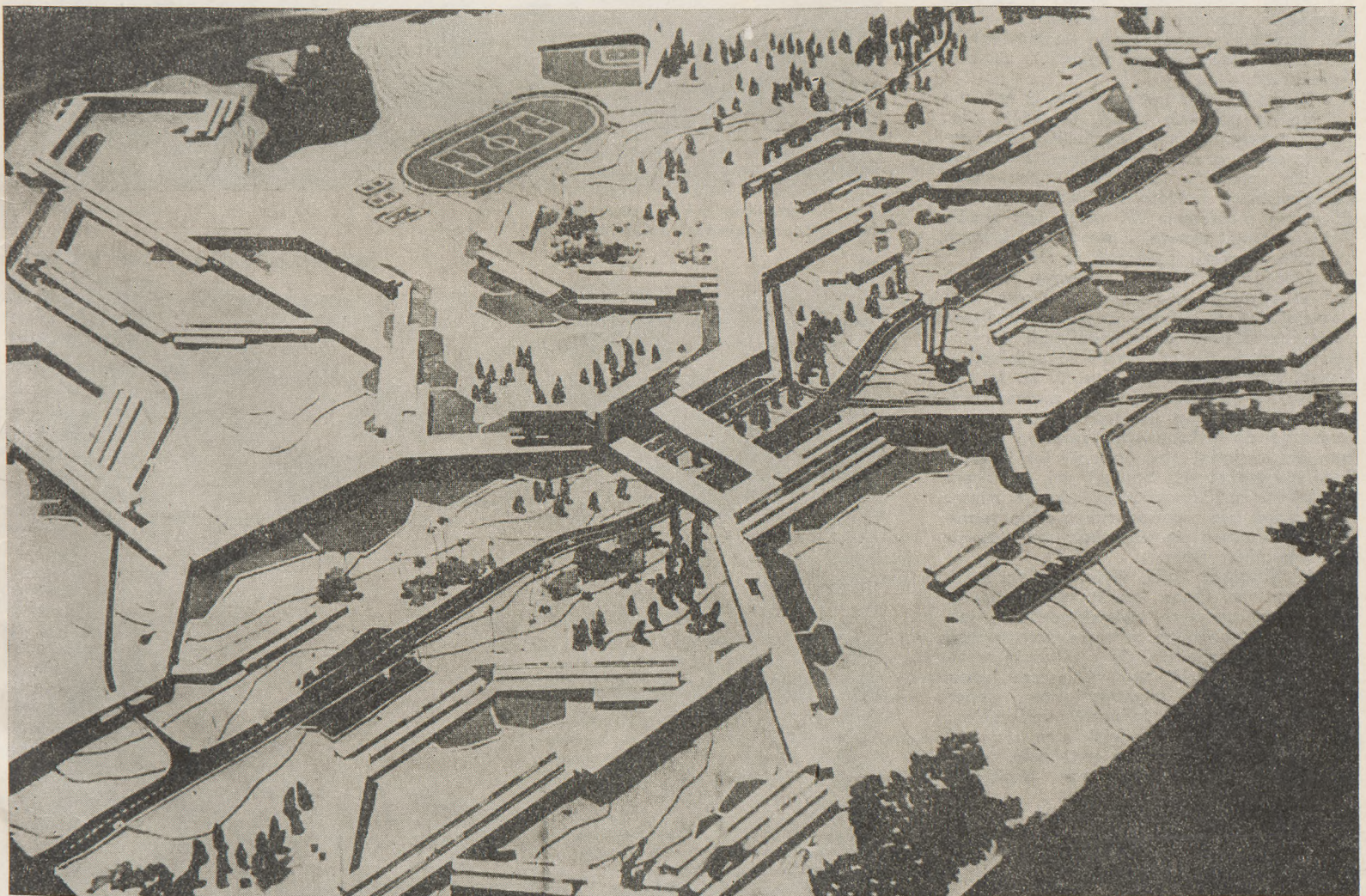


5



6

7



Warto poświęcić uwagę kilku ciekawszym pracom.

Projekt Mitsuo Morozumiego. Potrzeba odseparowania pokoleń, utworzenie segregacji wieku, stała się naczelnym celem, jaki postawił przed sobą Morozumi, ustalając program swego miasta — osiedla jednostek (rys. 1–6). Konsekwentnie układając komórki mieszkalne, grupował je w układzie pionowym jako zespół rodzinny oraz przyporządkowywał je określonym poziomom, tworzącym hierarchię wieku.

Koncepcję swoją opierał młody architekt japoński na przesłance, iż pomijając członków tej samej rodziny, właśnie członkowie jednej generacji najchętniej współżyją ze sobą.

Proponuje więc rozdział urbanistyczny na dwie zasadnicze grupy: rodziców i dzieci.

Popiera on bardziej „komórkę indywidualną” niż „dom rodzinny” uważając, iż w formowaniu miasta należy brać przede wszystkim jednostkę jako minimalną jedność społeczną.

Wokół komórek indywidualnych zaprojektowane zostały przestrzenie przeznaczone do komunikacji i spotkań.

Projekt Morozumiego, jego „Miasto jednostek”, składał się z trzech elementów:

- komórki indywidualnej, absolutnie odizolowanej, wyposażonej zgodnie z potrzebami mieszkającej w niej osoby,
- przestrzeni komunikacyjnych łączących komórki między sobą oraz miejsca wspólne,
- miejsc zgromadzeń.

„Wyobraźcie sobie trójwymiarową sieć korytarzy i schodów, na których osadzona jest każda z komórek. Ułożone są one w ten sposób, że dziadkowie i rodzice zajmują komórki niżej położone, dzieci zaś — komórki położone wyżej. Ruch pionowy prowadzi do miejsc wspólnych rodziny: kuchni, jadalni, łazienki. Komórki osób należących do tej samej generacji usytuowane są na tym samym poziomie i połączone korytarzami z miejscami spotkań, właściwymi dla każdej z generacji (pracownia, pralnia itp.). Pomyślane w ten sposób miasto staje się wielką wspólnotą rodzinną”.

Koncepcja Morozumiego, śmiała i bezkompromisowa, zawiera luki urbanistyczne i jest pod względem ekonomicznym nieuzasadniona oraz niedopracowana pod względem układów społecznych.

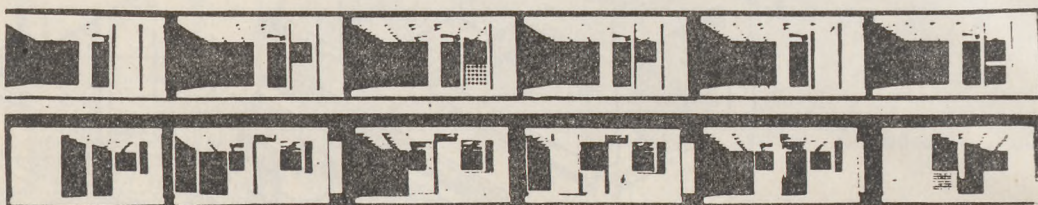
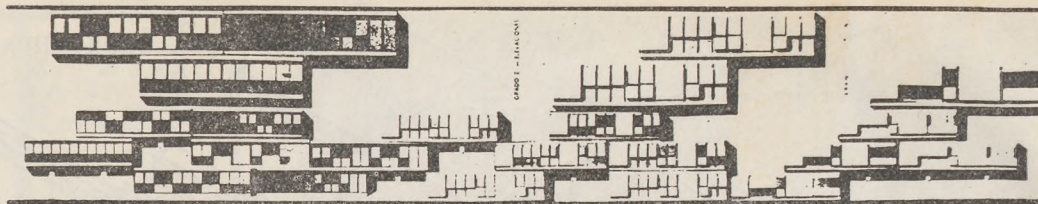
Nie bierze on pod uwagę faktu, iż łączenie na jednym poziomie dzieci, młodzieży oraz ludzi samotnych, którzy nie założyli własnej rodziny, jest z gruntu niewłaściwe. Proponuje ponadto separację „przestrzeni dziecięcych” od „przestrzeni rodziców”, a jak wiemy, podstawowym problemem XX wieku jest współżycie generacji starszej z młodzieżą, którego na bazie separacji rozwiązać się nie da.

Tak więc projekt, będący ciekawym studium, jest w zasadzie projektem utopijnym, tym niemniej zawiera ciekawe pierwiastki, mogące znaleźć zastosowanie w podobnych, lecz w pełni logicznie uzasadnionych koncepcjach.

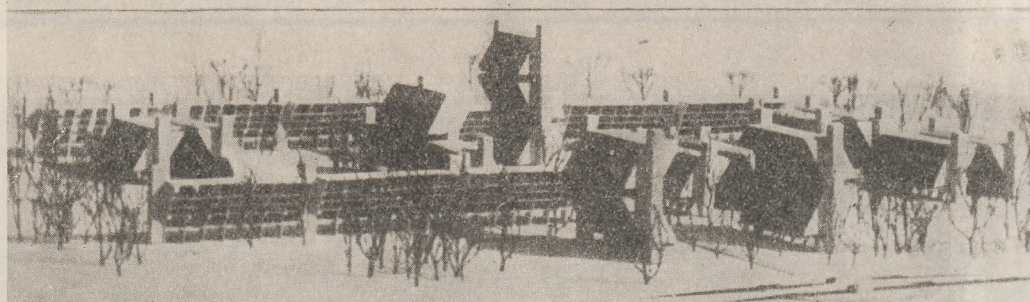
Projekt Jose Flores Mola (rys. 7, 8). Jest to interesujące studium prostego i zarazem uniwersalnego systemu konstrukcyjnego, dostosowanego do wykonawstwa zarówno sposobem przemysłowej prefabrykacji, jak i metodami indywidualnymi, tradycyjnymi, sposobem rzemieślniczym. Proponowane jednostki mieszkalne mogą być z powodzeniem adaptowane do zmieniających się warunków rozwojowych oraz warunków życia.

Projekt Mirosława Sojki, Wyższa Szkoła Sztuk Dekoratorskich, Praga (rys. 9, 10). W świetle dążeń urbanistycznych, zmierzających do ścisłego i harmonijnego zintegrowania natury z burzliwie rozwijającą się cywilizacją techniczną, projekt Sojki stanowi jeszcze jedną ciekawą propozycję rozwiązania tego nader istotnego problemu. Jednostki mieszkalne, spiętrzone, ustawione w ciekawym systemie konstrukcyjnym (niezupełnie czytelny), pozostawiają w części parterowej przestrzeń otwartą.

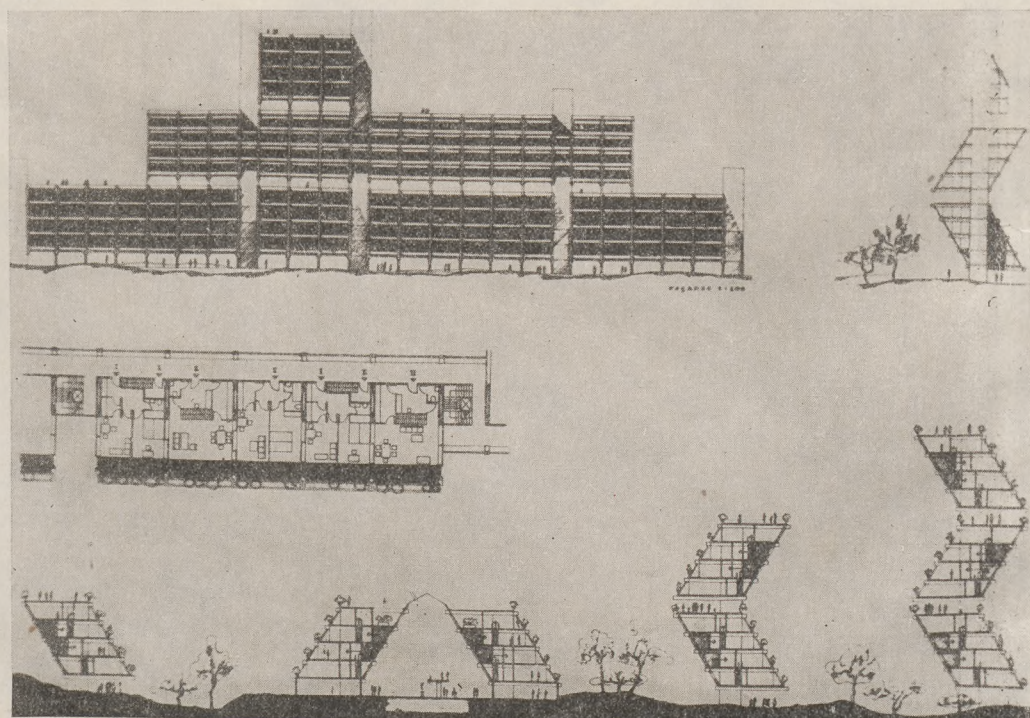
Każde mieszkanie wyposażone jest w obszerny taras, spełniający rolę niewielkiego ogrodu. Forma budynku pozwala na maksymalne naświetlenie każdego tarasu, co stanowi podstawową zaletę tego projektu.



8



10



SPIS TREŚCI 1971

ARTYKUŁY WSTĘPNE I REDAKCYJNE

ZBIGNIEW WASIUTYŃSKI
ZBIGNIEW PINIŃSKI
ANDRZEJ STASIAK
ZBIGNIEW WZOREK
JAN KLUCZYŃSKI
MARCIN PRZYŁUBSKI
TADEUSZ DZIĘGIELEWSKI
CZESŁAW KOTELA
JACEK NOWICKI

REALIZACJE

ZBIGNIEW PINIŃSKI
STEFAN HOJARCZYK, WIKTOR HUMIEŃKI
DANUTA MAREK
MIECZYSLAW KRÓL
HENRYK ISENBERG
ANNA GÓRSKA
PRZEMYSŁAW GAWOR
ANDRZEJ SOLECKI
WOJCIECH ZABŁOCKI
MAREK RÓŻAŃSKI
MARIAN SULIKOWSKI, ROMAN SZYMBORSKI
HENRYK ISENBERG
TADEUSZ RUPNIEWSKI
MARIA ANDRZEJEWSKA
ZBIGNIEW ROSZKOWSKI
WŁODZIMIERZ PTASIŃSKI
KAZIMIERZ PIETRUSIAK
WALDEMAR HINC
OLGIERD KRAJEWSKI
STANISŁAW ROSZCZYK
TADEUSZ BAŃKOWSKI
OSKAR HANSEN
STANISŁAW KWAŚNIEWICZ
HENRYK NARDY

PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNE I URBANISTYCZNE

W. Z.
R. S.
JERZY SAMUJŁO
W. Z.
OSKAR HANSEN, SVEIN HATLOY
ANDRZEJ SOLECKI
EWA PIETRZYKA
MACIEJ SZWEDZIŃSKI, ANDRZEJ ZNOJKIEWICZ
WITOLD BENEDEK, STANISŁAW NIEWIADOMSKI
JERZY ANDROSIUK, RITA NOWAKOWSKA
HENRYK SĘCZYKOWSKI
JAKUB WUJEK
MICHAŁ HAGMAJER
MARCIN PRZYŁUBSKI
KAZIMIERZ WEJCHERT, TADEUSZ GAŁECKI
IZAACK ROZENBERG
JANUSZ BOGDANOWSKI
ANNA GUERQUIN
KRYSZYNA KOŁETA
ZDZISŁAW ŁOJEWSKI
W. Z.

PROBLEMY TECHNICZNO-EKONOMICZNE

STEFAN HOJARCZYK
ANDRZEJ WOJDA
JANUSZ SZUKSZTA
ZYGMUNT KLEYFF

TEORIA – HISTORIA – PROBLEMY KSZTAŁCENIA

ZYGMUNT SZPARKOWSKI
ALEKSANDER PASZYŃSKI
JERZY MIECZKOWSKI
STEFAN ŻYCHOŃ
WANDA JOSTOWA
ANDRZEJ SOLECKI
JANUSZ BOGDANOWSKI
ANDRZEJ RZYMKOWSKI
JERZY DĄBEJSKI
WOJCIECH KOSIŃSKI
BARBARA SETKOWICZ
ANDRZEJ ZNOJKIEWICZ
WITOLD BENEDEK
ANDRZEJ JAWORSKI
PIOTR BIEGAŃSKI
MARIA STARUCH
ALEKSANDER PASZYŃSKI
LESZEK M. ZAWISZA
LECH KŁOSIEWICZ
ZBIGNIEW ZUZIAK

ARCHITEKTURA WNĘTRZ – DETAL ARCHITEKTONICZNY – PLASTYKA

DANUTA MAREK
JERZY FEINER
TADEUSZ BAŃKOWSKI
MACIEJ GUTOWSKI

- Architektura a integracja nauk i ich sprzężenie społeczne
- Architekt: kryzys czy metamorfoza zawodu?
- Perspektywy rozwoju budownictwa jednorodzinne w Polsce
- Planowanie przestrzenne na Podtatrzu
- Potrzeba badań nad szkolnictwem wyższym
- Centrum czy śródmieście?
- Problem człowieka w zakładzie przemysłowym
- U progu nowego etapu rozwoju stolicy
- Przyszłość budownictwa mieszkaniowego
- XI Kongres UIA

- Rozbudowa Zakładów Urzędów Dźwigowych
- Hangar na lotnisku Warszawa-Okęcie
- Pałac Ślubów w Warszawie
- Pałac Ślubów w Katowicach
- Trzy domki jednorodzinne
- Schroniska tatrzańskie
- „Harnaś” – dom wypoczynkowy w Bukowinie Tatrzańskiej
- Obserwatorium PIHM w Zakopanem
- Drewniany eksperyment St. Karpiela
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
- Stołówka akademicka w Krakowie
- Dom Pracy Twórczej PZITB w Jadwisinie
- Kilka uwag o Domu Pracy Twórczej PZITB
- Architektura przemysłu na wybranych przykładach projektów „Bistyp”
- Elektrownia „Łagisza”
- Kuźnia dla przemysłu motoryzacyjnego
- Zespół budynków socjalno-technicznych Fabryki Wyrobów Precyzyjnych w Warszawie
- Ośrodek usługowy „Złota Jesień” w Nowej Hucie
- Wydział Farmaceutyczny Akademii Medycznej w Warszawie
- Stacja obsługi i sprzedaży samochodów FIAT 125 p
- Osiedle Przyczółek Grochowski w Warszawie
- 20-kondygnacyjny „ślizgowiec” w Katowicach
- Budynek mieszkalno-usługowy „F 1” w Szczecinie

- Sztuczne lodowisko w Zakładach Azotowych w Tarnowie
- Projekty domków jednorodzinnych dla osiedla „Mikrohuta”
- Kolonia domków dla pracowników Politechniki Łódzkiej
- Projekt dwurodzinnego domu atrialnego
- Modelowy projekt taniego osiedla mieszkaniowego w Limie (Peru)
- Jana Chmielewskiego projekt zagospodarowania pasma Witów-Bukowina
- Propozycja nowej zabudowy rekreacyjnej w Bukowinie Tatrzańskiej
- „Oxfordon” – Bydgoski Ośrodek Szkół Wyższych
- Uniwersytet Gdański
- Wyższa Szkoła Inżynierska w Lublinie
- Filia Politechniki Warszawskiej w Płocku
- Centrum I w Bydgoszczy
- Projekty nowych hoteli warszawskich
- 40 lat pracy dla Warszawy
- Poznań – Górny Taras Rataj
- Projekty osiedli z 1969 r.
- Kompozycja zabytkowych ogrodów
- Przykłady adaptacji parków zabytkowych na cele rekreacji
- Dolnośląski Park Kultury i Wypoczynku „Ślęza”
- Nowe Tychy – tereny rekreacyjne
- Ośrodek sportowo-rekreacyjny w Nowej Rudzie

- Przeszłość i przyszłość konstrukcji stalowych
- Tendencje uprzemysłowienia budownictwa w Polsce
- Kierunki rozwoju techniki jednorodzinne budownictwa mieszkaniowego
- Funkcja i ekonomika produkcji budowlanej

- Odbicie technologii w elewacjach budynków produkcyjnych
- Gliwicki realizm. Wizytówki wydziałów (I)
- Funkcjonalność typowych domów jednorodzinnych
- O kierunkach rozwoju przestrzennej rekreacji u podnóża Tatr
- Skansen architektury ludowej na Podtatrzu
- Zabudowa polan pasterskich w Tatrach
- Architektoniczne krajobrazy u podnóża Tatr
- Przemiany w ludowym budownictwie inwentarskim na Podhalu
- Współczesne problemy architektury Zakopane
- Formy przyszłościowej architektury w krajobrazie
- Architektura w strukturze krajobrazu
- Lokalizacja wyższej uczelni
- Systemy funkcjonalno-przestrzenne w projektowaniu szkół wyższych
- Zmienne układy funkcjonalnych wyższych uczelni technicznych
- Problemy odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie
- Architektura mieszkaniowa najbliższej przyszłości
- Krakowska wielkość. Wizytówki wydziałów (II)
- Rola historii architektury w wykształceniu architekta
- Prace dyplomowe 1970 Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej
- Turystyka motorowa problemem planowania przestrzennego

- Przebudowa siedziby NOT
- Światło odbite we wnętrzach architektonicznych
- Warszawskie Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki
- Czy jest możliwa integracja w sztuce?

nr str.

1 1
2 37
3 81
4-5 125
6 193
7 245
8 285
9 325
10 365
12 449

1 2
1 6
2 38
2 42
3 84
4-5 150
4-5 161
4-5 165
4-5 167
6 200
6 215
6 224
7 246
7 248
8 287
8 297
8 301
8 305
8 308
3 326
9 332
10 366
10 372
10 374

1 10
3 89
3 95
3 97
3 107
4-5 132
4-5 178
6 204
6 207
6 210
6 221
7 267
9 336
9 357
10 385
10 388
12 450
12 456
12 464
12 467
12 472

1 19
1 22
3 100
8 311

1 13
2 75
3 98
4-5 128
4-5 136
4-5 141
4-5 145
4-5 149
4-5 157
4-5 174
4-5 180
6 194
6 195
6 197
9 354
10 398
11 417
11 432
11 438
12 476

7 249
7 274
11 406
11 434

PROBLEMY I DISKUSJE

ANDRZEJ GRUDZIŃSKI, ANDRZEJ STASIAK
 IZAAK ROZENBERG
 WŁADYSŁAW CZERNY
 ALEKSANDER PASZYŃSKI
 JERZY MIECZKOWSKI
 TADEUSZ KACHNIARZ
 ZYGMUNT KLEYFF
 ANDRZEJ BRUSZEWSKI
 ANDRZEJ BORATYŃSKI

KONKURSY

JADWIGA SŁAWIŃSKA
 KRZYSZTOF BIEDA

KALINA EIBL, JANUSZ MATYJASZKIEWICZ
 ALEKSY CZERWIŃSKI
 STEFAN ZIELEŚKIEWICZ
 JAN BITNY-SZLACHTA
 MICHAŁ HAGMAJER
 JACEK BOLECHOWSKI, ANDRZEJ BOŁTUĆ, ANDRZEJ ZIELIŃSKI
 LUDWIK KONIOR, ANDRZEJ WALKOWSKI, ANDRZEJ WOJDA
 MICHAŁ HAGMAJER
 LUDWIK KONIOR, ANDRZEJ WOJDA
 ROMAN KALAŃSKI
 LECH ROGOWSKI
 WŁADYSŁAW JOTKIEWICZ
 KAZIMIERZ MAJEWSKI
 RÓŻA PUDLEWICZ
 KAZIMIERZ KLIMCZEWSKI

RECENZJE – KSIĄŻKI O ARCHITEKTURZE

ANDRZEJ WOJDA
 JACEK NOWICKI

ANDRZEJ SOLECKI

EWA KUŁAKOWSKA-BOJĘS
 JERZY W. ADAM

ANNA CZAPSKA
 ANNA CZAPSKA
 EWA KUŁAKOWSKA-BOJĘS
 TADEUSZ SUMIEN
 ANNA CZAPSKA

MAŁGORZATA DEMBICKA
 ANDRZEJ GNIAZDOWSKI
 ANDRZEJ STASIAK

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

WOJCIECH ZABŁOCKI

W.Z.
 W.Z.
 K.Z.
 Z.K.

MATEJ MATEJEW
 LEONID KUROCZKIN
 LEONID KUROCZKIN
 JERZY KODELSKI
 MIECZYSLAW PIPEK
 L.K.

A.CZ.
 ANDRZEJ ZIEMIŃSKI
 KRZYSZTOF SKALSKI
 KRZYSZTOF KURAS
 WŁODZIMIERZ GEPPERT
 NISS A. PIEKARIEWA
 LEONID KUROCZKIN
 ANDRZEJ WOJDA
 JANUSZ PSTRAĞ

ARCHI – WOLTA

ANDRZEJ BASISTA
 STANISŁAW GRON-SZAFIARSKI
 JERZY SAMUJŁO
 JERZY SAMUJŁO
 JERZY SAMUJŁO
 JERZY SAMUJŁO
 JERZY SAMUJŁO

KOLUMNA STUDENCKA „WYKUSZ”

NR 55
 NR 56
 NR 57
 NR 58
 NR 59
 NR 60

INNE

- O potrzebach i możliwościach rozwoju budownictwa jednorodzinne w Polsce 3 102
- Postulaty zmian normatywu projektowania osiedli 7 273
- Plac Teatralny w Warszawie 9 352
- Notatki o Warszawie 9 353
- Zmiany w projektowaniu budynków mieszkalnych 10 392
- Krajobraz małego osadnictwa 10 394
- O dziejach metody typizacji zwanej „otwartą” 10 395
- Dom czy mieszkanie? 10 400
- Kilka uwag o rekreacji 12 478

- Konkursy architektoniczne lat 1918–1939 w Muzeum Architektury we Wrocławiu 2 45
- Międzynarodowy konkurs na projekt siedziby organizacji międzynarodowych i centrum konferencyjnego w Wiedniu 2 50
- Wenecja-Tronchetto 2 59
- Międzynarodowy konkurs na ośrodek turystyczny w Turcji 2 64
- Projekt Ośrodka Uniwersyteckiego w Poznaniu. Konkurs SARP nr 410 6 228
- Projekt Centralnej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Konkurs SARP nr 433 6 233
- Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka. Konkurs społeczny SARP nr 440 7 251
- Pomnik – szpital Centrum Zdrowia Dziecka (uwagi o pracy nr 4) 7 255
- Centrum Zdrowia Dziecka (uwagi o pracy nr 34) 7 257
- Centrum Nowego Sącza. Konkurs SARP nr 436 7 258
- O konieczności rewizji planów ogólnych 7 261
- Śródmieście Kołobrzegu. Konkurs SARP nr 446 7 264
- Centrum Warszawy. Konkurs zamknięty SARP nr 456 9 340
- Plac Teatralny w Warszawie. Konkurs SARP nr 447 9 348
- Dzielnica mieszkaniowa Czechów w Lublinie. Konkurs zamknięty SARP nr 424 10 378
- Górny Taras Rataj. Konkurs zamknięty TUP nr 16 10 382
- Ośrodki usługowe na terenach pl. Społecznego i pl. Dzierżyńskiego we Wrocławiu. Konkurs SARP nr 445 11 411

- Polska architektura w miesięczniku „Conoscerci” 2 74
- „Potrzeby mieszkaniowe – problemy i perspektywy”, Adam Andrzejewski. „Omega”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970 3 106
- „Elementy struktury przestrzennej polskiego i słowackiego Podtatru”, Stefan Żychoń. Zeszyt Naukowy Politechniki Krakowskiej, 1970 4–5 182
- „Elementy nauki o projektowaniu”, Czesław Bąbiński. WNT, Warszawa 1970 4–5 183
- „Złącza w ścianach zewnętrznych z prefabrykatów wielkowymiarowych”, Bohdan Lewicki, Zygmunt Wrześniowski. Arkady, Warszawa 1970 7 277
- „L'art de l'ancienne Egypte”, Kazimierz Michałowski. Lucien Mazenod, Paryż 1968 7 278
- „Aleksandria”, Kazimierz Michałowski. Arkady, Warszawa 1970 7 278
- „Topological organization of architectural spaces”, Jean Cousin. Montreal 1970 8 313
- La arquitectura en Polonia – art. w „Hogar y Arquitectura” nr 91/70, Madrid 10 400
- „Francuska myśl urbanistyczna epoki oświecenia”, Krzysztof K. Pawłowski. PWN, Warszawa 1971 11 435
- „Słońce w architekturze”, Mieczysław Twarowski. Wyd. III. Arkady, Warszawa 1970 11 436
- „Dworce i przystanki kolejowe”, Arseniusz Romanowicz. Arkady, Warszawa 1969 11 437
- Jednostka optymalna czy racjonalna? 12 475

- Architektura przez dodawanie 1 29
- Projekt zespołu sportowego w Jeddah 1 29
- Modernizacja Stadionu „Parc des Princes” 1 30
- Ośrodek sportów wodnych w Deauville 1 31
- Dworzec autobusowy w Karl-Marx-Stadt 1 32
- Geneza przekryć wiszących w architekturze Bułgarii 1 33
- Jubileuszowy przegląd prac architektów radzieckich 2 71
- Nagrody w dziedzinie architektury za 1969 r. 2 72
- Przykłady masowego jednorodzinne budownictwa mieszkaniowego za granicą 3 106
- Jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe w Finlandii 3 112
- Dom szwedzkiego architekta w Bjärred 3 120
- Mieszkanie, mieszkalnictwo, sztuka życia 3 121
- Stacje narciarskie 4–5 184
- Urbanistyczne ośrodki naukowo-dydaktyczne we Francji 6 239
- Kontynuacja pracy nad centrum Expo 7 272
- Ambasada PRL w Phenianie 8 314
- Zespół budynków RWPG w Moskwie 9 362
- Eksperymentalna jednostka mieszkaniowa w Moskwie 10 401
- Universidade de Brasília 11 428
- La Grande-Motte – architektura słońca 12 480

- O sprawie fasad – ponownie 1 36
- I znów „czarne” izby 4–5 183
- Homs 7 280
- Troja 8 320
- Damaszek 10 404
- Istanbul 11 438
- Palmyra 12 482

- Projekty studenckie 3 125
- Turystyka 4–5 189
- Problemy studiów architektonicznych 6 241
- Problemy studiów architektonicznych 7 281
- Wieś 2000 8 321
- Konfrontacja 69 12 487

- Kronika SARP 4–5 156
- Spotkanie z architekturą – konkurs fotograficzny 7 278
- Honorowa Nagroda SARP – 1971 r. 8 II okt
- III Ogólnopolska Sesja Naukowa Studentów Architektury 8 324
- Kronika SARP 11 426
- Kronika SARP 12 480



Imm. sat. 35434

061.3:71/72:331.845

XI-th Congress of the International Union of Architects (UIA) — The XI-th Congress of UIA shall take place in Varna (Bulgaria) between 25th and 30th of September 1972. The subjects for discussion shall include all forms of recreation from every-day to once-a-year type. Given are the programme of the Congress and the scope of preparations for it. Recognizing the importance of the Congress subject in the modern world, the Editors have devoted to it the whole issue of „Architektura”, as a contribution of Polish architectural profession to the works of UIA.

712.03:712.3.025/438/

Janusz Bogdanowski — Composition of historic gardens. The author stresses the importance and assets of historic gardens as monuments of art and places for recreation, and considers the problems of their conservation. The works of conservation are carried out in four stages: inventory survey, studies, design stipulations and conservation project. The author indicates the difficulties specific for conservation of gardens which are living organisms. Therefore the recognition of composition principles during inventory survey and reconstruction of them in the course of studies, presents many problems. The stipulations determine general direction for conservation aimed at the upkeep of existing state or reconstruction of original layout. The conservation project must draw out the values of original composition without destroying the existing elements. Concluding, the author presents scientific institutions in Poland dealing with the problem of conservation of historic gardens.

712.03:712.253/438/

Anna Guerquin — Examples of adopting historic parks for recreational purposes. The article discusses the problems of conservation, restoration and adaptation of historic parks, on the basis of works carried out by the team of specialists at the Conservation of Historic Monuments Studio in Wrocław. After general stipulations referring to adaptation for recreational purposes, several designs are presented for parks at historic residences and for a fragment of Odra river boulevards in Wrocław.

712.253:712.23/253/ 438/

Krystyna Kaleta — Sieża Park of Culture and Recreation in Lower Silesia. The park of landscape character is being developed in the region of Sobótka, about 30 km from Wrocław, incorporating an area of 12 000 ha. The park is divided into three zones: for extensive and for intensive use and for agricultural cultivation which shall serve as protective zone for recreational areas. The programme is of multifunctional character and shall allow for all forms of active recreation in the open air. Also planned are training centres and holiday centres.

712.257:712.253:712/253/ 438/

Zdzisław Łojewski — Nowe Tychy recreational areas. The author describes development of recreational areas in the new town located at the periphery of Upper Silesia Industrial District, outside the zone of industrial pollution. The neighbourhood sports centre, the ice-ring, Northern town park and Paprocański landscape park are all being developed by stages with the help of voluntary labour. Paprocański park shall provide long term recreation facilities for the inhabitants of southern part of Upper Silesia Industrial District (GOP).

725.85:725.742/438/

W.Z. — Sport and recreation centre in Nowa Ruda. The centre is located in a mining town of 20 000 inhabitants, on a site of 12 ha, and incorporates sports hall measuring 45×30 m, two swimming pools covered by a hanging roof, and two stadia. The buildings are well fitted into the site of varied topography, and are surrounded by recreational parkland.

711.2:331.845:796.7/438/

Zbigniew Zuziak — Holiday motoring as problem in physical planning. The author considers the spatial consequences of mass motor car touring, and the conflict between making the attractive landscape areas accessible and endangering them by mass motor car traffic. The functional and spatial organization of areas for motor car touring depends on zoning, and comprehensively designed system of tourist routes directs the traffic. Proposal for classification of holiday motoring routes is presented.

WARUNKI PRENUMERATY

Cena prenumeraty krajowej:

rocznie	— zł 240.—
półrocznie	— zł 120.—
kwartalnie	— zł 60.—

Institucje państwowe, społeczne, zakłady pracy, szkoły itp. mogą zamawiać prenumeratę wyłącznie w miejscowych Oddziałach i Delegaturach „Ruch”, w terminie do 25 listopada na rok następny.

Prenumeratę indywidualną mogą opłacać prenumeratę w urzędach pocztowych i u listonoszy lub dokonywać wpłat na konto PKO nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28 (w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty).

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, Konto PKO nr 1-6-100024.

Indeks 35214

Exemplarze zdezaktualizowane (i bieżące) można nabyć w księgarniach „Domu Książki” w Warszawie: ul. Złota 61 i GKT ul. Świętokrzyska 14, w Krakowie: „Naukowa”, ul. Podwale 6 i KT Rynek Główny 36. „Architektura” jest również do nabycia w Międzynarodowych Klubach Prasy i Książki.

SUBSCRIPTIONS: \$ 24. — per annum. Address: Export and Import Enterprise „Ruch”, Warszawa 1, Wronia 23. P.O. Box 194. Our bankers: Bank Handlowy S.A., Warszawa, Poland

ABONNEMENTS: \$ 24. — per annum. Adresse: Entreprise d'Exportation et d'Importation „Ruch”, Warszawa 1, Wronia 23. P.O. Box 194. Notre compte: Bank Handlowy S. A., Warszawa, Pologne.

ПОДПИСКА: Подписаться можно во всех отделениях „Союзпечати”.

711.2:331.845/438/
Andrzej Boratyński – Some remarks on recreation. The author states that the presently planned recreational areas and centres do not allow for the needs of the inhabitants of large towns, who are looking for „quiet zones” in areas of most natural landscape, not accessible for motorcars, and with no other facilities than sleeping accommodation. At present some of the recreational centres are over-developed and crowded, providing conditions for “recreation-in-the-crowd” only.

06.4:72.071/438.111/
Andrzej Tyczyński – Gallery of the Warsaw Section of SARP. The works of SARP members, also post-competition and problem exhibitions shall be shown at the coffee-room of Polish Architects Association Club.

711.455/210/44/
Janusz Pstrąg – La Grande Motte – architecture of the sun. Description of a new recreational centre developed on the French Mediterranean coast “Languedoc – Roussillon” near Montpellier. Characteristic high-rise development in the form of pyramids, also harbour for yachts and motor boats.

72.032.645/569.1/
Jerzy Samujło – Palmyra. Impressions from a visit to the ruins of the capital of the reign Queen's Zenobia, once a great city, situated in the Syrian desert.

WYKUSZ – the student's column

Résumé

Architektura – revue mensuelle de l'Association des Architectes Polonais – SARP

061.3:71/72:331.845
XI Congrès UIA. Les 25–30 septembre 1972 se passera à Varna le XI Congrès UIA, consacré à toutes formes de récréation, depuis la quotidienne jusqu'à l'annuelle. Programme du Congrès et travaux préparatifs. En appréciant la valeur du thème du Congrès dans le monde contemporain, le Rédaction lui consacra tout un numéro de l'«Architektura», comme apport du milieu architectonique polonais aux travaux de l'UIA.

712.03:712.3.025 /438/
Janusz Bogdanowski – Composition des jardins historiques. L'auteur souligne l'importance et les valeurs des jardins historiques, en tant que monuments d'art et places de récréation, et envisage les problèmes de leur conservation. Les travaux de conservation se passent en quatre étapes: l'inventaire, les études, les directives du projet, la conservation. L'auteur fait connaître les difficultés, spécifiques pour la conservation des jardins, organismes vivants. C'est pourquoi, le saisissement de la composition dans l'inventaire ou bien sa reproduction pour les études, procurent bien de problèmes. Les directives dictent la direction générale de la conservation, ayant pour but l'entretien de l'état existant ou bien la reproduction de l'ancienne composition. Le projet doit faire ressortir les valeurs de l'ancienne composition, sans ruiner les éléments existants. Pour finir, l'auteur présente les postes scientifiques en Pologne, qui s'occupent de la conservation de la verdure historique.

712.03:712.253 /438/
Anna Guerquin – Exemples d'adaptation des parcs historiques aux fins de récréation. L'auteur discute les problèmes de conservation, de reconstruction et d'adaptation des parcs historiques, à base des travaux d'un groupe spécialisé près de la Section de l'Atelier de la Conservation des Monuments Historiques à Wrocław. Après les directives générales d'adaptation aux fins de récréation, présentation des projets d'adaptation des parcs de palais ainsi que des fragments de boulevards sur l'Odra à Wrocław.

712.253:712.23 /253/ /438/
Krystyna Kaleta – Parc de Culture et de Récréation «Ślęża» en Basse-Silésie. Le Parc, d'un caractère paysagique, réalisé dans la région Sobótka à 30 km de Wrocław, occupera un terrain de 12 000 ha. Il sera divisé en 3 zones: d'utilisation extensive et intensive ainsi qu'une zone rurale, servant d'istola pour les terrains de récréation. Ce sera une fondation multifonctionnelle pouvant servir à toutes les formes de récréation active au grand air. Projets d'objectifs à caractère didactique et de centres de séjour, par excellence en famille.

712.257:712.253:712 /253/ /438/
Zdzisław Łojewski – Nowe Tychy – terrains de récréation. L'auteur décrit les réalisations des terrains de récréation dans une ville nouvelle, située au rebord de l'Arrondissement Industriel de la Haute-Silésie, hors la zone des contaminations industrielles. Le centre de sport de la cité, le glacier, le Parc urbain du nord et le parc paysagique de Paproce, sont réalisés par étapes en tant qu'acquisition sociale. Le Parc de Paproce sera un lieu de récréation de plusieurs jours pour les habitants de toute la partie sud de l'Arrondissement.

725.85:725.742 /438/
W.Z. – Centre de sport et de récréation à Nowa Ruda. Ce centre est localisé dans une ville minière de 20 000 habitants, sur un terrain de 12 ha. Il se compose d'une halle de sport de 45×30 m., d'une piscine à deux bassins, couverte d'un toit suspendu, et de deux stades. Les objectifs sont bien intégrés au terrain à grande diversité du niveau, et entourés de verdure de récréation à caractère de parc.

711.2:331.845:786.7 /438/
Zbigniew Zuziak – Tourisme à moteur – problème d'aménagement spatial. L'auteur considère les conséquences spatiales provenant du tourisme à moteur en masse, et le conflit entre l'organisation des meilleures possibilités d'accession des terrains paysagiques attractifs, et la menace que présente un mouvement masse des autos. L'organisation fonctionnelle et spatiale des terrains de tourisme à moteur est fondée sur une division en zones, tandis qu'un système de routes touristiques projeté en complexe, canalise le mouvement. Proposition d'une classification des routes de tourisme à moteur.

711.2:331.845 /438/
Andrzej Boratyński – Quelques remarques sur la récréation. L'auteur constate, que la planification des centres et des terrains de récréation actuels ne tient pas compte des habitants de grandes villes, qui recherchent des «zones de calme» dans des terrains à paysage le plus naturel, inaccessible aux autos et tous investissements à l'exception des abris. Maintenant, certains centres de récréation, trop investés et trop encombrés, permettent seulement un «repos en foule».

Andrzej Tyczyński — Galerie de la Section Varsoviennne de la SARP. Au café de la Société des Architectes Polonais seront exposées les oeuvres des membres de la SARP, ainsi que les expositions des oeuvres de concours et de problème.

711.455 /210/44/

Janusz Pstrąg — La Grande Motto — architecture du soleil. Description d'une nouvelle localité de récréation, premier centre réalisé sur le terrain du rivage Méditerranéen «Languedoc-Roussillon», dans la région de Montpellier. Construction haute, caractéristique, en forme de pyramides, et port pour yachts et canots à moteur.

72.032.645 /569,1/

Jerzy Samujilo — Palmyre. Impressions d'une voyage aux ruines de la capitale de l'empire de la reine Zénobie, grande ville jadis, située dans le désert sur le territoire de la Syrie d'aujourd'hui.

WYKUSZ — Colonne des étudiants.

Содержание

Архитектура — ежемесячный журнал — орган Союза польских архитекторов — SARP

От редакции. Развитие современной цивилизации наряду с созданием новых благ влечет за собой нарушение равновесия природной среды. Угроза разрушения природных условий существования как человека, так и других живых организмов становится все более и более очевидной. Строительство, с которым тесно связана деятельность архитекторов, также содержит элементы, разрушающие природную среду, которую приходится заменять искусственной. Отсюда любые попытки удержать равновесие между необходимыми преобразованиями и сохранением природных условий имеют огромное значение для условий жизни, которые уже в ближайшие десятилетия возникнут на Земле. Сложность проблем, связанных с преобразованием природной среды, требует комплексных исследований. Тем не менее полагаем, что даже частичные исследования в этом направлении помогут выработать надлежащую точку зрения относительно правильного образа действия повсюду, где возникает опасность нарушения природной среды.

Принимая во внимание всю важность и существенное значение проблем выдвинутых программой предстоящего XI конгресса МСА, предоставляем читателям номер журнала „Архитектура“, посвященный вопросам отдыха и развлечений — тематически связанный с программой Конгресса. Хотелось бы, чтобы этот номер исполнил свою задачу, подтверждая вклад польских архитектурных кругов в деятельность Союза, способствуя дальнейшим достижениям в области разрешения вопросов, волнующих архитекторов всех стран. Ведь важное значение охраны природной среды, как необходимого условия жизни и общего блага человечества выходит за пределы географических зон и политических границ.

061.3:71/72:331.845

XI Конгресс МСА 25—30 сентября 1972 г. в Варне, во Дворце культуры и спорта будет проходить XI Конгресс МСА, посвященный различным формам отдыха. Перед Конгрессом, 17—24 сентября в Софии (в гостинице Международных съездов) состоится Общее собрание, в котором будет дана оценка деятельности и проведены выборы руководящих органов МСА. Исполнительный комитет соберется до и после совещаний Общего собрания. Делегаты Собрания и Исполнительного комитета ознакомятся в частности, с достопримечательностями Софии и ее окрестностями. 24 сентября делегаты отправятся в Варну на открытие Конгресса. После общего доклада и выступлений экспертов на Конгрессе будет зачитан ряд докладов, касающихся различных форм отдыха. Кроме того программа предусматривает выставки, посвященные тематике Конгресса. Для делегатов и приглашенных гостей предусматривается ряд культурных мероприятий, в том числе экскурсии по Болгарии и соседним странам. Корреспонденцию, связанную с Конгрессом следует направлять непосредственно в адрес Генерального комиссара, архитектора Михайлова: Союз архитекторов Болгарии, София, ул. Димитрия Полянова 11.

712.03:712.3.925(438)

Януш Богдановски — Композиция старинных садов. „К группе памятников старины, содержащих архитектурно-урбанистические и природные элементы, следует также отнести садово-парковые композиции, которых насчитывается в Польше свыше десяти тысяч. Они составляют зеленое обрамление монастырских, замковых, дворцовых и усадебных построек, расположенных в деревнях и городах. Многие из них являются собой чрезвычайно ценные образцы великого искусства формирования поверхности, которое использует для своих целей архитектуру, рельеф местности, воды, растительный покров.“ Так, в частности, пишет тонкий знаток и автор основного труда „Польские сады“ („Ogrody polskie“) профессор Герард Циолек. Приводя эти слова, автор настоящей статьи в свою очередь подчеркивает значение и достоинства старинных садов и парков, как памятников искусства и мест отдыха, а также рассматривает проблему их сохранения. Он выдвигает на первый план вопрос охраны существующих композиций, требуя по возможности щадить уцелевшие объекты. Работы по консервации и реставрации делит автор на четыре, хронологически последовательных этапа: инвентаризацию, исследования, директивы к проекту и проект консервации.

Инвентаризацию сада или парка как композиции считает автор одной из самых сложных задач, поскольку трудно описывать живой, постоянно меняющийся и развивающийся организм. Указания к проекту намечают общее направление работ по консервации, задачей которой является сохранение теперешнего состояния объекта или же восстановление его в прежнем виде. Проект консервации старинных садово-парковых композиций требует особой формы проектирования.

Основная трудность заключается в интеграции материала, исследований и композиции. Проект должен вскрывать подлинные ценности прежней композиции, не нарушая существующих элементов.

В заключение автор перечисляет польские научные центры, которые занимаются охраной садов и парков, имеющих историческое значение.

712.03:712.253(438)

Анна Геркен — Примеры приспособления старинных парков для отдыха. В статье обсуждаются проблемы консервации, реконструкции и адаптации старинных парков, причем автор опирается на работы коллектива специалистов при Вроцлавском отделении Кабинета по охране памятников старины. После второй мировой войны многие исторические парки и сады, окружающие дворцы, замки помещичьи усадьбы, стали исполнять новую роль и были приспособлены для отдыха, а также и культурно-просветительных целей. В этой связи автор, в частности, утверждает, что программы пространственного освоения старинных парков должны учитывать необходимость восстановления прежних композиционных форм, а также удовлетворять нужды, связанные с их новыми функциями. По мнению автора вопрос благоустройства парков и окружающих территорий, следует включить в общий инвестиционный план. Автор знакомит читателя с проектами, касающимися реконструкции и адаптации ряда дворцовых парков и фрагмента бульваров на берегу Одры во Вроцлаве.

712.253:712.23(253)(438)

Кристина Калета — Нижнесилезский Парк культуры и отдыха „Сленжа“. Организуемый в районе Собутки, приблизительно в 30 км от Броцлава живописный парк „Сленжа“ задуман как объект многофункционального назначения. Это предоставит возможность создать различные формы отдыха в зависимости от возраста, физического развития и подготовки, самочувствия, привычек и наклонностей отдыхающих. Главным природным богатством и достоинством Собутского района являются окружающие его склоны гор, поросшие лесом. Территория парка охватывает 12 тысяч га. По проектам предусматривается разбить его на три зоны: экстенсивного и интенсивного пользования, а также сельскохозяйственную зону (главным образом огороды и пастбища), которая будет играть роль своего рода защитной полосы, окаймляющей территории, предназначенные для отдыха и развлечений на свежем воздухе. Кроме того проектируются объекты дидактического характера: музеев, местные выставки, маленький скансен лужицкой культуры, зверинец, ботанический сад, заповедники и т. п. Намечаются также дома отдыха, главным образом для семейных. Таким образом будет дополнена и расширена главная функция Парка, как обслуживающей базы для отдыха в праздничные дни. Благодаря замечательному расположению Парка территория его может быть использована во время мертвого сезона для организации учебных и тренировочных лагерей и ночлежно-гастрономических баз для туристов.

712.257:712.253:712(253)(438)

Здзислав Лоевски — Нове Тыхы — места отдыха. Проблема защиты природной среды человека стала в последние годы волнующим вопросом. Надлежащие гигиенические условия труда, квартир, отдыха, науки и коммуникации необходимы человеческому здоровью. Такие условия можно создать в городах и населенных пунктах, застройка которых обеспечивает свободный доступ солнечного света, свежего воздуха, достаточное количество зелени, создавая надлежащие условия для отдыха и восстановления сил. Тыхы как раз принадлежат к городам этого типа. Автор статьи пишет о том, как осуществляется план создания мест отдыха и развлечений в этом новом городе, расположенном вблизи Верхнесилезского промышленного округа, за чертой зловерного влияния заводов и фабрик. Сооружается комплекс спортивных объектов, строятся Северный городской парк и живописный Папроцянский парк, причем работы эти осуществляются главным образом усилиями населения, путем общественной нагрузки.

725.85:725.742(438)

В. З. — Спортивно-рекреационный центр в Новой Руде. Нова Руда, насчитывающая 20 тысяч жителей, находится в одном из промышленных центров Польши, плотность населения которого доходит до 170 ж/км². Доминирующая часть населения занята в горной промышленности. При таких обстоятельствах физкультура и массовый спорт приобретают особое значение. Автор статьи подробно описывает прекрасно запланированные спортивные объекты, занимающие территорию 12 га. Спортивный зал (45—30 м), крытые плавательные бассейны, стадионы сооружены на западных склонах гор у высокого обрыва. Оттуда открывается замечательная, радующая взор панорама. Зелень, живительный воздух, возможность заниматься различными видами спорта — все это вместе взятое создает прекрасные условия отдыха.

Все объекты запроектированы по последнему слову техники.

711.2:331.845:796.7(438)

Збигнев Зузяк — Мототуризм — как проблема пространственного планирования. В статье рассматриваются результаты массового мототуризма в пространственном отношении. Отмечается конфликт, возникающий в связи с тем, что массовый обладатель автомашины может проникнуть в самые аттракционные и живописные местности, нарушая покой и уединение отдыхающих. Разрешения этого конфликта следует, по мнению автора, искать в надлежащем освоении территорий, связанных с мототуризмом. Функционально-пространственная организация мест, предназначенных для мототуризма, заключается в строгом распределении соответствующих зон и комплексно спроектированной системе дорог, регулирующей движение туристов. Необходимо также построить ряд объектов различного назначения, обслуживающих их нужды.

711.2:331.845(438)

Анджей Боратыньски — Несколько слов об организации отдыха. Автор утверждает, что в настоящее время планирование мест отдыха не учитывает нужд жителей больших городов, которые, образно говоря, ищут „зон тишины“. Эти люди нуждаются в наиболее естественном природном окружении, недоступном автомашинам и всякой излишней технике.

(Окончание на стр. VIII)

Biuletyn Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody, z. 7-8/1971 r. Znaczną część zeszytu zajmuje podane w streszczeniu sprawozdanie z działalności LOP w 1970 r. Z informacji tych wynika, że rok 1970, czterdziesty drugi z kolei rok działalności LOP, zamknął się nowymi osiągnięciami. Był on okresem dalszych wysiłków działaczy Stowarzyszenia w upowszechnianiu aktualnych problemów ochrony przyrody wśród społeczeństwa. Szeroko rozumiana ochrona przyrody – ochrona ziemi, wód, powietrza, szaty roślinnej i fauny – objęta została mianem ochrony naturalnego środowiska człowieka. W jej zakres weszło również właściwe kształtowanie tego środowiska i racjonalne gospodarowanie jego zasobami. Zarządzeniem nr 66 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1970 r. powołany został Polski Komitet Ochrony Środowiska pod przewodnictwem wicepremiera Zdzisława Tomala. Jeszcze wcześniej uchwałą Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 28 kwietnia 1970 r. utworzono Komitet Naukowy PAN „Człowiek i środowisko” pod przewodnictwem prof. dr Włodzimierza Michajłowa. W skład obydwóch komitetów jako przedstawiciel Ligi Ochrony Przyrody wszedł prezes ZG LOP Wiesław Janiszewski, co stworzyło nowe możliwości jeszcze szerszego niż dotychczas oddziaływania popularyzatorskiego i wychowawczego LOP.

Poszerzeniu uległ zakres działalności dotychczasowej Komisji Zadrzewienia Kraju Ogólnopolskiego Komitetu FJN, przekształconej w Komisję d/s Zadrzewienia Kraju i Ochrony Środowiska Przyrodniczego. W skład Komisji weszli prezes ZG LOP Wiesław Janiszewski i wiceprezes ZG LOP Jan Dziedzic. Poprzez zmianę programu działania przyjęty został przez FJN w pewnym sensie ideologiczny i formalny patronat nad działalnością społeczną w zakresie ochrony środowiska, stworzona została dodatkowa baza do rozwijania tej działalności we współpracy ze wszystkimi ogniwami LOP.

Merytorycznemu poszerzeniu i pogłębieniu uległa również działalność Komisji CRZZ Ochrony Wód i Powietrza, stając się poważnym elementem oddziaływania na załogi zakładów przemysłowych w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności ochrony wód i powietrza oraz zieleni przyzakładowej.

W roku tym zwiększyła się znacznie liczba członków LOP osiągając cyfrę 983 tys. Rozszerzono również bardzo wyrażnie działalność popularyzatorsko-wydawniczą. Zważywszy, że działalność LOP polega m.in. na szerokim popularyzowaniu zagadnień dotyczących przede wszystkim racjonalnego gospodarowania zasobami naturalnymi oraz wychowania społeczeństwa w duchu poszanowania i ochrony przyrody, osiągnięcia te należy uważać za bardzo istotne.

Przykładem działalności LOP może być udział prezesów zarządów okręgów Ligi Ochrony Przyrody z 10 województw w naradzie aktywu FJN poświęconej sprawie zieleni w miastach, która odbyła się w końcu maja 1970 r. w woj. bydgoskim. Artykuł poświęcony tej tematyce zamieszcza Stefan Burlikowski. Na naradzie wygłoszono 2 referaty. Stan, potrzeby i rozwój zieleni w miastach przedstawił Minister Gospodarki Komunalnej Zdzisław Drozd, a na temat stanu i kierunków rozwoju zieleni w woj. bydgoskim mówił przewodniczący Prez. Woj. Rady Narodowej, Aleksander Szmidt.

Po wysłuchaniu referatów uczestnicy narady wyjechali na lustrację zieleni do Torunia, Ciechocinka i Bydgoszczy.

W godzinach popołudniowych otwarto dyskusję, w której zabrało głos 12 mówców. Obrady podsumował Minister Gospodarki Komunalnej – Zdzisław Drozd. Narada była pierwszą tego rodzaju próbą kompleksowego rozważenia problemu zwiększenia zieleni w miastach i osiedlach.

Uczestnicy narady zwrócili uwagę, że procesy uprzemysłowienia naszego kraju pociągnęły za sobą gwałtowny wzrost ludności w miastach, wskutek czego nastąpiło duże obciążenie nie tylko zasobów mieszkaniowych, ale w ogóle wszystkich urządzeń komunalnych. Budowa mieszkań, urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, dróg, mostów i komunikacji miejskiej znacznie wyprzedziła potrzeby w zakresie zieleni. W ciągu minionych 20 lat wskaźnik zieleni w miastach zmniejszył się w przeliczeniu na jednego mieszkańca z 16 m² na początku lat pięćdziesiątych do 10 m² obecnie. Pod tym względem pozostajemy daleko w tyle za wieloma krajami europejskimi. Szybka urbanizacja i rozwój przemysłu obok oczywistych korzyści przynoszą jednocześnie gwałtowny wzrost zanieczyszczenia biosfery. Chemiczne zanieczyszczenia powietrza i wody powodują znaczne zagrożenie zdrowotności ludzi i utrudniają wypoczynek po pracy. Skuteczne przeciwdziałanie tym niekorzystnym zjawiskom możliwe jest przez stosowanie rozwiązań technicznych ograniczających szkodliwą uboczną działalność przemysłu oraz przez stworzenie racjonalnego układu terenów zieleni miejskiej. Zieleni powinna być uznana za podstawowy element kształtowania warunków środowiska miejskiego, i to element nie tylko biologiczny, ale i ekonomiczny. Należy zatem, poprzez nowe inwestycje i czyny społeczne, dążyć do przystosowania zieleni w sposób trwały, aby mogła ona spełniać swoją podstawową funkcję – ochronę zdrowia i rehabilitację ludzi pracy w miastach.

Autor zaznacza, że należy utrzymać istniejącą w miastach zieleni oraz pewne zwiększenie jej ilości wymaga nakładów sięgających w latach 1971–75 wysokości ok. 1600 mln zł. Niestety, aktualne możliwości finansowe nie przekraczają kwoty 350 mln zł przeznaczonych na ten cel.

Mimo wszystko skromne środki finansowe zabezpieczone w budżecie państwa będą decydującym czynnikiem nie dopuszczającym do regresu. W celu wzmocnienia ich efektywności rzeczowej należy rozszerzyć zakres czynów społecznych ludności, wzmocnić ich organizację oraz użyć je do realizacji zadań wpływających na kształtowanie terenów zieleni, przewidzianych jako stałe elementy zagospodarowania miejskiego, zgodnie z miejscowymi planami przestrzennymi. Jest to konieczne, aby zapobiec wykorzystywaniu czynów społecznych do zadań nie przemysłowych, które w ubiegłych latach często były podejmowane na terenach mających w planach inne przeznaczenie, co spowodowało szybkie niszczenie efektów czynów społecznych i nieracjonalne zużycie środków oraz wpłynęło na zmniejszanie się popularności i użyteczności dobrowolnego udziału ludności w pracach społecznych.

Ważnym zagadnieniem jest również nawiązanie współpracy miejskich rad narodowych z zakładami pracy, które są głównymi producentami zanieczyszczeń atmosfery w miastach; rzeczowy i finansowy udział zakładów powinien mieć charakter rekompensaty za spowodowane przez nie uciążliwości dla całej społeczności w mieście. Jednakże roboty na rzecz zieleni miejskiej wykonywane w czynach społecznych ludności wymagają od prezydów rad narodowych uprzedniego przygotowania organizacyjno-technicznego. Na szczególne podkreślenie zasługuje konieczność perspektywicznego i planowego działania:

- wytyczenie terenów pod zielen stałego użytku,
- przygotowanie niezbędnej (uproszczonej) dokumentacji,

- wytyczenie tras pod urządzenia komunalne,
- doprowadzenie niezbędnych urządzeń komunalnych do placu budowy lub na jego teren,
- odgruzowanie terenu i nawiezenie ziemi uprawnej,
- przygotowanie drzew i krzewów odpowiednich do glebowych i klimatycznych warunków terenu,
- zabezpieczenie narzędzi i fachowego nadzoru w pracach wykonywanych w czynach społecznych.

Większość wymienionych prac powinna być wykonana przez fachowców z przedsiębiorstw branżowych; przede wszystkim na to powinny być przeznaczane środki finansowe zabezpieczone w budżecie rad narodowych.

Praca ludności i zakładów pracy w czynach społecznych powinna być organizowana w drugim etapie - na już przygotowanym terenie. Zwiększenie terenów zieleni miejskiej bezpośrednio otaczających lub przylegających do zakładów przemysłowych powinno być wykonane środkami finansowymi i pracą społeczną samych zakładów przemysłowych, gdyż mają one charakter stref izolacyjnych poprawiających warunki klimatyczne w otoczeniu zakładów pracy.

W dalszym ciągu artykułu autor zwraca uwagę na obiekty zieleni zamkniętej znajdującej się na terenach administrowanych przez zakłady pracy. St. Burlikowski podkreśla, że powstają na tym tle konflikty między interesem publicznym, reprezentowanym przez władze miejskie, a „interese” zakładów przemysłowych, które nie uwzględniają zieleni dla potrzeb miasta, kształtują ją - lub likwidują - w zależności od własnych „potrzeb” i poglądów, często sprzecznych z interesami ogólnymi.

Poważną rolę w tym wypadku może odegrać Zakład Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody, który w wielu zakładach przemysłowych zajmuje się zielenią.

Autor przypomina, jak ważną rolę w wypoczynku ludzi pracy spełniają pracownicze ogrody działkowe. Ich znaczenie byłoby większe, gdyby udostępnić je nie tylko właścicielom, lecz i innym mieszkańcom miast. Niestety, większość z nich jest ogrodami zamkniętymi, dostępnymi dla użytkowników i ich najbliższych przyjaciół. Dalszy rozwój ogrodów działkowych oraz udostępnienie tych terenów ogółowi ludności mogłoby w poważnej mierze zwiększyć zasoby zieleni w miastach bez większych nakładów finansowych z budżetu państwa. Wspomniane rodzaje zieleni wykorzystywane są do krótkotrwałego pobytu o ograniczonym, raczej stacjonarnym programie wypoczynku. Występuje również pilna potrzeba zabezpieczenia wypoczynku świątecznego na terenach zieleni wielkoprzestrzennej - zieleni krajobrazu otwartego. W znakomity sposób funkcję tę mogą i powinny przejmować tereny leśne. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie nasuwa raczej przykre refleksje. Bezpłanowa lokalizacja ośrodków wypoczynku niedzielnego przynosi niełatwe straty gospodarce leśnej. Żadne województwo, z wyjątkiem woj. katowickiego, nie ma planu perspektywicznego w tym zakresie. Toteż z uznaniem należy powitać zapowiedź przygotowywania tego rodzaju planów perspektywicznych dla województw krakowskiego i warszawskiego.

PRZEGLĄD BUDOWLANY, nr 7-8/1971 R.

Zeszyt został wydany z inicjatywy i przy ścisłej współpracy Ośrodka Postępu Technicznego Budownictwa przy KW PZPR w Krakowie.

Poświęcony jest zagadnieniom związanym z rolą inwestycji budowlanych w dziedzinie ochrony środowiska człowieka. Materiały zamieszczone w nim przygotowano z okazji III Krajowej Sesji Zespołu Klubów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich - październik 1971 r. Publikację otwiera artykuł przewodniczącego Komitetu Nauk Geologicznych PAN, przewodniczącego Sekcji Ochrony Wód Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, członka Komisji Parków Narodowych Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i jej Zasobów - prof. Walerego Goetla. Autor podkreślając znaczenie budownictwa w ochronie środowiska człowieka zaznacza, że do niedawna zwracano mało uwagi na tę sprawę, w wyniku czego w wielu przypadkach budownictwo przyczyniło się do powiększenia procesu niszczenia środowiska człowieka. Typowe przykłady tego zjawiska spotkać można właśnie w Polsce południowo-zachodniej. Nie jest to nic dziwnego, jeśli zważy się, że w tej części kraju mieszczą się największe skupienia przemysłowe oraz miejskie, czego przykładem są regiony śląski i krakowski. Gwałtowne tempo budownictwa przemysłowego i osiedlowego, charakterystyczne dla tych rejonów, było i jest koniecznością w związku z palącymi społeczno-gospodarczymi postulatami odbudowy po zniszczeniach wojennych. Spowodowało ono, że budownictwo stało się w sprzeczności z otoczeniem tworzącym środowisko człowieka. Zjawisko to jest tym szkodliwsze, że dzieła budownictwa są obliczone na dłuższy okres czasu. Słuszne jest porzekadło, że jeśli malarz namaluje „knota”, można na to nie patrzeć, choćby przez odwrócenie płótna do ściany. Znacznie gorzej jest, gdy zbuduje się szpetny lub kłózący się z otoczeniem budynek czy też inne dzieło budownictwa, jak drogę, most itp., które trwają przez długi okres czasu, na które wszyscy muszą patrzeć i ich używać.

W dalszym ciągu publikacji autor przypomina sytuację, jaka istniała w zakresie budownictwa oraz zniszczenia krajobrazu w okresie rozbiorów oraz bezpośrednio po I wojnie światowej. Na przykładzie południowych obszarów Polski autor zwraca uwagę na skutki, jakie pociąga za sobą niewłaściwa gospodarka terenami przeznaczonymi pod zabudowę przemysłową oraz mieszkalniczą. Ze względu na wysoki procent uprzemysłowienia obszary śląsko-krakowskiego terenu odznaczały się wyjątkowym zanieczyszczeniem powietrza oraz zniszczeniem środowiska. Charakteryzowały się przy tym wyjątkowo brzydką zabudową.

Jeśli chodzi o sytuację obecną, autor stwierdza, że mając w oczach stan budownictwa w południowych obszarach Polski przed pierwszą wojną światową oraz w czasie międzywojennym i stan ten porównując z obrazem dzisiejszym - musi się stwierdzić, że sytuacja uległa znacznej poprawie.

Wystarczy wymienić choćby dzisiejsze Katowice, które mimo ogromnych trudności, jakich przysporzyło dziedzictwo dawniejszych okresów, przybierają coraz to bardziej nowoczesny wygląd miasta zasługującego na miano stolicy największego przemysłowego obszaru Polski.

Poprawa budownictwa katowickiego, i to tak przemysłowego, jak i mieszkalnego, jest wprost zdumiewająca, w porównaniu ich dzisiejszego wyglądu z czasami dawniejszymi. Odnosi się to także zarówno do miast górnośląskich, jak i dolnośląskich: O trosce w odniesieniu do poprawy warunków bytowania pracowników przemysłu śląskiego świadczy słynny już dzisiaj park kultury i wypoczynku w Chorzowie, zbudowany na nieużytkach poprzemysłowych, dostarczający ludności zróżnicowanych form wypoczynku w samym sercu zagłębia przemysłowego.

Jeszcze większym dziełem kultury Polski Ludowej będzie leśny pas ochrony górnośląskiego okręgu przemysłowego, nad którego realizacją rozpoczęto intensywną pracę.

Cel tej inwestycji łączy w sobie dużą potrzebę ochrony podlegającego coraz to większym szkodom przemysłowym terenowi oraz lasów otaczających Katowice i główniejsze miasta przemysłowe okręgu z potrzebami rekreacji tak niezbędnej dla pracującego ludu Śląska, jak i prawidłowej eksploatacji leśnej. Jeżeli do tego dodamy, że na znacznych obszarach śląsko-krakowskiego okręgu przemysłowego rozwija się intensywnie rekultywacja na zniszczonych obszarach — zwłaszcza leśnych — że prowadzi się systematyczną akcję zwalczania zanieczyszczania powietrza i wody, że osiąga się pomyślne wyniki w likwidacji hałd i innych postaci „księżycowego krajobrazu” całości obszaru przemysłowego, że w budownictwie komunikacyjnym wszelkiego rodzaju osiąga się, mimo olbrzymich trudności, znaczne postępy, mamy obraz osiągnięć Polski Ludowej na tym obszarze. Podkreślić przy tym należy, że odnosi się to nie tylko do obszarów śląsko-krakowskich, ale także do województwa opolskiego, gdzie dzisiejszy coraz to piękniejszy wygląd Opola oraz innych miejscowości przemysłowych świadczy o racjonalnym postępie budownictwa. O wielkich postępach budownictwa, mającego na względzie także ochronę środowiska, świadczy zwłaszcza Kraków i jego dzielnica wielkoprzemysłowa — Nowa Huta. Doprowadzenie odbudowy Wawelu z najtrudniejszym uwzględnieniem wszelkich szczegółów do dzisiejszego okazałego stanu, wspaniała przebudowa i urządzenie słynnego Rynku Krakowskiego oraz innych placów miejskich, systematycznie prowadzona rekonstrukcja budownictwa śródmieścia i szeregu pięknych zabytków Krakowa i jego najbliższych okolic (jak np. prace w Tyńcu) świadczą o rozmachu i głębokiej treści budownictwa konserwatorskiego w Krakowie. Ale również zabudowa miasta — nowoczesnymi budynkami mieszkalnymi — prace nad siecią komunikacyjną, akcja zwalczania zanieczyszczenia powietrza oraz ochrony zieleni świadczą o wysokim poziomie współczesnej techniki i kultury miasta. Również inne miasta województwa krakowskiego i rzeszowskiego, jak np. Nowy Sącz, Krosno, Jasło — które musiało być niemal w całości odbudowane po zniszczeniach wojennych — podniesienie zabudowy mieszkalnej, komunalnej, przemysłowej Tarnowa do rangi wielkiego kombinatu — świadczą o rozmachu budownictwa. W miasteczkach widomym dowodem postępu jest powiększająca się z roku na rok zamiana placów centralnych, które były dawniej terenem niechlujnych targowisk, na place wypoczynkowe pełne zieleni i kwiatów. Widomym przejawem postępu budownictwa jest powstanie w licznych wsiach obszernych, nowoczesnie urządzonych budynków szkolnych, co łącznie z faktem, że znaczna większość wsi jest zelektryfikowana, składa się na obraz postępu cywilizacyjnego. Całość tych osiągnięć Polski Ludowej byłaby niemożliwa, gdyby nie fakt, że rozbudowano u nas planowanie przestrzenne oraz regionalne, które wskazuje drogi, jakimi powinien iść rozwój budownictwa, i to tak w zakresie techniki i uzbrojenia komunalnego, jak i architektury, urbanistyki — z uwzględnieniem wymagań współczesnej ekologii i ergonomii.

Jakkolwiek, biorąc pod uwagę sytuację oraz historię naszego kraju, możemy pozytywnie ocenić całokształt dorobku Polski na polu ochrony środowiska, istnieje mnóstwo spraw do zrobienia także w zakresie budownictwa i jego roli w ochronie środowiska człowieka. Chodzi tu przede wszystkim o usunięcie — w miarę najdalej idących możliwości — szkód, które budownictwo wyrządziła w środowisku człowieka, oraz zabezpieczenie, ażeby szkody takie nie powtórzyły się w przyszłości.

Wystarczy choćby szkiełowo zaznaczyć, że przecież wzrost zanieczyszczenia wody i powietrza, który szczególnie w województwach katowickim i krakowskim doszedł do niepokojących rozmiarów, w znacznej części spowodowało źle pomyślane lub niewystarczająco wykonane budownictwo, tak przemysłowe, jak i osiedlowe, a zwłaszcza budownictwo miejskie. Można to stwierdzić, nie wchodząc w przyczyny, nieraz bardzo skomplikowane.

Szczególnie poważne są błędy i niedociągnięcia dokonane w niektórych okolicach w zakresie budownictwa czasowego i turystycznego. Tutaj nieliczenie się z właściwym celem istnienia poszczególnych środowisk, mających warunki dla czasów i turystyki, doszło do bardzo szkodliwych rozmiarów, jak o tym świadczy przykład Zakopanego.

Nie uniknięto też błędów w tak udanym na ogół budownictwie szkół. Wystarczy tu wspomnieć o białych pudłach z płaskimi dachami, którymi „uszczęśliwiono” piękne wsie góralskie, jakimi są Bukowina i Białka Tatrzańska.

Również w budownictwie mostów dopuszczono się szeregu wypadków zbudowania mostów, których architektura kłóci się w sposób jaskrawy z otoczeniem, jak o tym świadczą mosty—straszydła, wystawione w Białym Dunajcu i Krościenku n. Dunajcem.

Wielkie braki istnieją szczególnie w budownictwie sanitarnym, niewystarczającym, a często wręcz haniebnym, i to w licznych miejscowościach.

Omawiając następnie niedociągnięcia i błędy w zakresie budownictwa usługowego W. Goetel podkreśla, że budynki i urządzenia gastronomiczne przedstawiają wiele do życzenia. Autor postuluje zwiększenie uwagi na zapewnienie odpowiednich warunków dla turystyki.

Sprawa schronisk dla turystyki jest wysoce zaniedbana. Nawet projekty budowy małych schronisk (nazywanych niesłusznie „schronami”, a obliczonych na pojemność ok. 40 turystów), biorące z pozytywnym skutkiem udział w konkursach i z punktu widzenia ich zharmonizowania z górskim otoczeniem udane — nie mogą doczekać się realizacji.

W zakresie budownictwa wodnego przez nieoględną i rabunkową eksploatację z korzyściami dokonano ogromnych spustoszeń w ciekach wód.

Świadomość istnienia tak wielkich braków nie powinna prowadzić do opuszczenia rąk, przeciwnie — powinna zachęcić do tym intensywniejszego ich zwalczania, a to zwłaszcza wobec oparcia, jakie dają nam pozytywne wyniki gospodarki ostatnich dziesięcioleci lat. Na podstawie doświadczeń należy stwierdzić, że na wszystkie wymienione bolączki istnieją środki zaradcze, i to bynajmniej nie w zakresie olbrzymich wydatków, który to argument „przeciw” wysuwają niektórzy. Jako przykłady można podać, że przecież przy istniejących naszych możliwościach finansowych i wykonawczych zbudowano szereg budynków szkolnych w sposób zharmonizowany z otoczeniem i że skończono już z budową mostów—straszydeł, których wygląd w postaci ciężkich, betonowych łuków, sterczących ponad nawierzchnię mostu, kłóci się z otoczeniem. Zamiast tego rodzaju budowli powstało już w południowych regionach Polski wiele solidnych i pięknych mostów, z konstrukcją dźwigającą most pod jego nawierzchnią w postaci łuków lub lekkich belek z betonu sprężonego czy stalowych.

Autor kończy swą publikację wnioskami, które nasuwają się przy analizowaniu tak aktualnego dziś w całym świecie tematu:

1. Należy urządzać imprezy podobne do tych, które organizuje krakowski Ośrodek Postępu Technicznego Budownictwa w dalszym ciągu w całej Polsce, gdyż imprezy takie, pobudzając sferę publicystyczną, pomagają wydatnie do uświadomienia społeczeństwa o znaczeniu całego problemu dla projektantów i wykonawców wszelkiego rodzaju inwestycji budowlanych.

2. W celu uniknięcia błędów jako rzecz niezmiennie ważną należy uznać prawidłową lokalizację danej inwestycji budowlanej z punktu widzenia wymagań środowiska człowieka. Wobec istniejących doświadczeń nie można, zwłaszcza w wypadkach nasuwających wątpliwości, lokować danej inwestycji w sposób pośpieszny, bez uwzględnienia doniosłych aspektów oddziaływania jej na środowisko człowieka.
3. Powyższe wnioski odnoszą się do wszystkich działów budownictwa: przemysłowego, miejskiego, wiejskiego, wodnego, zdrowotnego, rekreacyjnego i turystycznego.
4. Postulatem naczelnym musi być w zakresie naszego problemu branie pod uwagę zgodności dzieł budownictwa ze środowiskiem i unikanie oszpeceń i szkód w środowisku.
5. Należy postulować zharmonizowanie estetyczne dzieł budownictwa z krajobrazem i środowiskiem człowieka, biorąc pod uwagę ich wartości przyrodnicze i kulturalne.
6. Budownictwo powinno brać pod uwagę nie tylko względy postępu technicznego, ale także kultury technicznej; nie należy poddawać się wpływowi technokracji, podejmując w dziele budowlanym stanowczo i konsekwentnie postulaty humanizmu.
7. Rola planowania przestrzennego i regionalnego w odniesieniu do realizacji budowlanych powinna być poważnie rozbudowana i wzmocniona.
8. Stopniowa, planowa realizacja drogi sudecko-karpackiej, z uwzględnieniem należytej lokalizacji różnych rodzajów budownictwa, należy uznać jako szczególnie ważne zagadnienie w odniesieniu do południowych województw.

Opr. R. S.

(Окончание с стр. IV)

Важна только достаточная сеть благоустроенных туристских баз. Практически, многие места отдыха, отмечает автор, лишены надлежащих условий, необходимых отдыхающим. Они слишком шумны и переполнены, ввиду чего заставляют „отдыхать в толпе” и не выполняют своего назначения. По мнению автора надо ввести основные перемены в планировании и организации мест отдыха, создавая условия, способствующие восстановлению психических и физических сил жителей больших городов.

061.4:72.071(438.111)

Анджей Тычиньски — Галерея Варшавского отделения Союза польских архитекторов (САРП). В начале марта 1971 г. состоялась выставка работ архитектора Ежи Гурецкого, положившая начало деятельности Галереи Варшавского отделения Союза польских архитекторов. В Галерее будут проходить проблемные выставки, выставки работ членов Союза, экспонироваться работы, представленные на конкурсы.

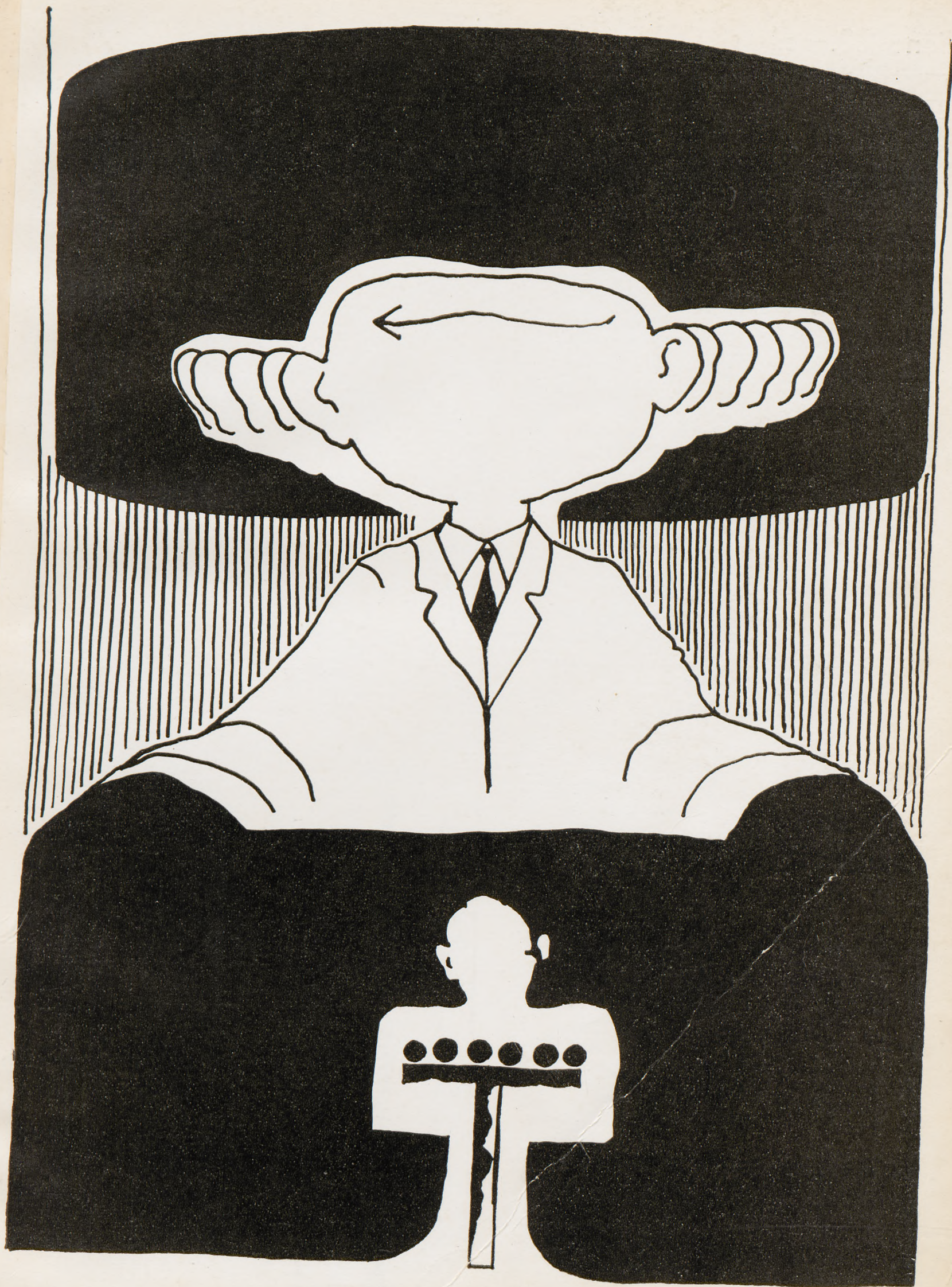
711.455(210/44)

Януш Петронг — La Grande Motte — архитектура солнца. Статья посвящена новому курорту, первому месту отдыха на неосвоенной ранее части французского побережья Средиземного моря — Лангедок Русиллон в окрестностях Монпелье.

72.032.645(569.1)

Ежи Самуйлло — Пальмира. Автор рассказывает о своих впечатлениях от поездки к развалинам столицы государства королевы Зиновии, расположенной в пустыне на территории теперешней Сирии.

„Выкуп” — студенческая страничка.



Cena 20.- zł

art